

WYGRAĆ I ODPĘDZIĆ DEMONY

Wczoraj do Moskwy przylecieli polscy piłkarze, którzy dziś zadebiutują na mistrzostwach świata w Rosji w spotkaniu z Senegalem. Jeśli Biało-Czerwoni wygrają ten mecz, droga do kolejnej rundy stanie przed nimi otworem.

s.20

Wtorek
19/06/2018

cena **2** zł
(w tym 8% VAT)

#140 (2054)
NAKŁAD 61 594
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

REKLAMA
PRAWO DO PRZEDSIĘBIORCZOŚCI
małe firmy, wielkie zmiany

Poznaj Konstytucję Biznesu
premiera Morawieckiego

20 czerwca, Wałbrzych
Hotel Ibis
ul. 1go Maja 70



REKLAMA
A CO JEŚLI **TO TY**
TERAZ **WYGRASZ?**

KUMULACJA

4 000 000

Graj w 

SPÓR O REFORMĘ SĄDÓW \ Wiceszef Komisji Europejskiej u premiera

Ostatnia szansa Timmermansa



fot. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska

s.3

POLSKA

s.5

Trzaskowski – zdrajca czy Pinokio?

Wczoraj w Radiu ZET Rafał Trzaskowski stwierdził: Pieniądze z UE są zamrożone i gdyby PO przejęło władzę, zostaną odmrożone. – Albo jest to kłamstwo, albo nastąpił jakiś deal między totalną opozycją a urzędnikami KE – mówi Ryszard Czarnecki.

ŚWIAT

s.6

Hiszpania nową mekką dla imigrantów

Przyjęcie ponad 600 anonimowych przybyszów z Afryki, demontaż drutów kolczastych na ogrodzeniach w Melilli i bezpłatna opieka medyczna dla nielegalnych imigrantów – to skutki pierwszych dwóch tygodni rządów Pedra Sancheza.

POLSKA

s.4

Dowody pamięci o Lechu Kaczyńskim

W Szczecinie przy siedzibie Solidarności odsłonięto pomnik Lecha Kaczyńskiego. Na terenie Muzeum Powstania Warszawskiego premier Polski Mateusz Morawiecki złożył kwiaty przed tablicą upamiętniającą prezydenta.

POLSKA

s.5

Będzie zmiana w rządowej drużynie

Krzysztof Jurgiel złożył wczoraj rezygnację ze stanowiska ministra rolnictwa i rozwoju wsi w rządzie Zjednoczonej Prawicy. Powodem tej decyzji miały być względy osobiste. Joanna Kopcińska, rzeczniczka rządu, zapowiedziała, że wkrótce opinii publicznej przedstawiony zostanie następca Jurgieła. „Codzienna” ustaliła, kto ma największe szanse na to stanowisko.

fot. Adam Wójcik/Gazeta Polska



MUCHA \ Czasem spod pudru przebija prawdziwe oblicze polityka. Takie ukazał wczoraj Rafał Trzaskowski. Z rozbijającą szczerością wyznał, że wraz z kolegami z partii dokonali dealu w Unii, by wstrzymać europejskie środki dla Polski.

s.2



KARNKOWSKI \ Reakcje polskich kibiców w mediach społecznościowych na bramkę strzeloną przez Meksyk Niemcom to kiepska wiadomość dla Donalda Tuska. Antyniemieckie nastroje w dużej części naszego społeczeństwa są bardzo silne.

s.15

ISSN 2083-7119



9 772083 711029

25>

@19_06 kod 20837119_02_25 issn



\\ Nadzieja ma skrzydła, przysiada w duszy i śpiewa pieśń bez słów, która nigdy nie ustaje, a jej najsłodsze dźwięki słyszeć nawet podczas wichury. \\



POGODA

Wtorek 19.06 Słonecznie

WSCHÓD słońca 04:14 ZACHÓD słońca 21:00
Imieniny obchodzą: Bonifacy, Borzysław, Gaudencjus, Gaudenty, Gerwazy, Juliana, Julianna, Michalina, Otto, Protazy, Romuald, Romualda

Gdańsk 22°C 15°C	Lublin 24°C 18°C
Katowice 24°C 19°C	Kraków 24°C 18°C
Łódź 23°C 18°C	Poznań 23°C 17°C
Warszawa 24°C 18°C	Wrocław 25°C 19°C

Środa 20.06 Słonecznie

WSCHÓD słońca 04:14 ZACHÓD słońca 21:00
Imieniny obchodzą: Adalbert, Baltazar, Benigna, Bogna, Bożena, Bratimir, Dina, Edburga, Florentyna, Franciszek, Gemma, Hektor, Jan, Makary, Michał, Rafał, Sylwester

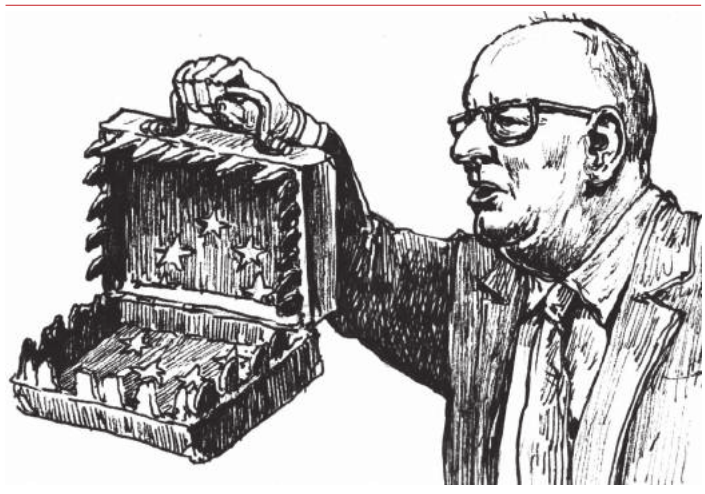
Gdańsk 23°C 17°C	Lublin 25°C 18°C
Katowice 27°C 20°C	Kraków 28°C 18°C
Łódź 25°C 18°C	Poznań 26°C 20°C
Warszawa 26°C 18°C	Wrocław 26°C 20°C

IGOR SZCZESŁAWICZ

Rosyjski Himmler

Co by było, gdyby podczas mundialu w Niemczech w 2006 r. mecze jednej z grup odbywały się na stadionie w mieście o wdzięcznej nazwie Himmlerstadt albo Göringsberg? Zapewne jak Polska długa i szeroka rozległyby się głosy oburzenia i popłynęły petycje, aby Polskę z mistrzostw wycofać. Upamiętnianie masowych morderców nie powinno się spotykać z aprobatą czy obojętnością, powinno być natychmiast jednoznacznie piętnowane, prawda? A jakoś nie słyszeć sprzeciwu, że niektóre mecze rozgrywane są w Kaliningradzie, nazwanym tak w czasach ZSRS na cześć Michaiła Kalinina. Ten wyglądający jak „miły dziadzio w okularach” bolszewik to wielokrotny masowy morderca. Współodpowiedzialny m.in. za zbrodnię katyńską. Chciałbym, żeby Polacy o tym wiedzieli i o tym pamiętali. Podobnie komentatorzy TVP. A miasto to za czasów I Rzeczypospolitej nazywało się Królewiec.

Rafał Zawistowski



PIOTR NISZTOR

Rodowód ekstraklasy białych kołnierzyków

Afera GetBacku jak w soczewce skupia wszystkie problemy charakterystyczne dla świata finansów III RP. Oto, w kontekście działalności tej spółki windykacyjnej, można napotkać nazwiska członków polskiej elity finansowej budowanej po 1989 r. przez menedżerów wywodzących się z PRL-owskich służb specjalnych lub namaszczonej przez dawnych PZPR-owskich aparatczyków. Do tego docho- dzą słabi, niekompetentni, często także uwikłani w niejasne interesy przedstawiciele prokuratury czy służb specjalnych, którzy przez lata nie byli w stanie skutecznie patrzeć im na ręce. W rezultacie ta postkomunistyczna elita pozostawała bezkarna, wychowując kolejne pokolenia młodych finansistów, tworzących dziś ekstraklasę białych kołnierzyków. Im więcej wiadomo o działalności GetBacku, tym bardziej historia ta wygląda na kolejny genialny pomysł tej nieformalnej grupy na wydrenowanie kie- szeni obywateli oraz podmiotów związanych ze skarbem państwa. Jak na razie organy ścigania starają się pokazać, że w tej rozgrywce nie są na straconej pozycji. I trzeba przyznać, że szybkość reakcji w tej sprawie pozytywnie zaskakuje.



Marcin Wolski

Socjalistyczne wróżby

Wieszczy pan Czarzasty – „Platformo kochana, jeszcze będziesz błagać wsparcia na kolanach. Wspomnisz moje słowa, z niewątpliwą łezką, gdy SLD będzie twą ostatnią deską. Kto cię uratuje – dobrze się zastanów, przed setką procesów, Trybunałem Stanu? Kto ocali głowy Schetynie i Brejzie? Jedynie lewica”. Jak do Sejmu wejdzie.



Ryszard Kapuściński



Wojciech Mucha

Czas z tym skończyć!

Wiele ciepłych słów o sobie usłyszeli klubowicze uczestniczący w XIII Zjeździe Klubów „Gazety Polskiej”. Padły podziękowania ze strony najważniejszych polityków w Polsce. I nie były to kurtuazyjne słowa, lecz autentyczne podziękowania, skierowane do ludzi zawsze wierzących w to, że ich codzienna praca u podstaw przyniesie efekty w postaci zmian, na które Polacy czekają od dekad, że wcześniej czy później zmiana musi nastąpić. Dobra zmiana. W swoich wystąpieniach politycy zapewniali, że wszystko idzie w dobrym kierunku, że Polska wkrótce znajdzie należne jej miejsce w Europie. Klubowicze na to liczą i starają się wspierać rząd w jego staraniach, by tak się stało. Wszyscy zdają sobie sprawę, że wrogów Polski to boli. O ile jednak da się zrozumieć zachowania polityków europejskich, dla których silna Polska jest zagrożeniem dla panującego od lat w Europie status quo, o tyle trudno pojąć, jak można tolerować zdradzieckie wybryki polityków totalnej opozycji. Wśród pytań zadawanych gościom, ale i w kulurowych rozmowach co rusz pojawiała się to, jak długo jeszcze będzie się przymykało oko na ich zaprzaństwo.

Prawda pod pudrem

Media co chwila zajmują się podliczaniem wydatków polityków, a to na make-up, a to na podróże czy restauracje. Czasami wydatki te wyglądają na zasadne, czasami nie. Zazwyczaj to jednak w skali państwa groszowe koszty, które jeśli coś już pokazują, to tendencję władzy do nadmiernego dbania o swój wizerunek czy nadużywania państwowej kasy. Nie czarujmy się – dotyczy to wszystkich bez wyjątku opcji politycznych. Trzeba o tym pisać i wyśmiewać przesadny wizaż, pudrowanie policzków i opychanie się frykasami. Czasem jednak spod warstwy pudru przebiega prawdziwe oblicze polityki – cynizm i brutalne metody walki. Swoje obnażył wczoraj Rafał Trzaskowski, kandydat Platformy Obywatelskiej na prezydenta Warszawy. Z rozbijającą szczerością wyznał, że wraz z kolegami z partii dokonali dealu w Unii, by wstrzymać europejskie środki dla Polski. Te mają być „mrożone”, by osłabiać rząd w Warszawie i doprowadzić do jego zmiany. Na totalną opozycję oczywiście. Wtedy kurek z funduszami unijnymi ma zostać odkręcony. Jeśli więc nie doczekają się Państwo drogi, basenu, dopłaty do inwestycji, całkiem możliwe, że będzie to efekt geszeftu totalnych „z zagranicą”.



LIBICKI ODSZEDŁ Z PLATFORMY OBYWATELSKIEJ

POLITYKA \ Senator Jan Filip Libicki zrezygnował z członkostwa w Platformie Obywatelskiej. Zrobił to w geście solidarności z trojgiem posłów, którzy w styczniu tego roku zostali wykluczeni z partii po głosowaniach nad projektami w sprawie aborcji.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

WTOREK 19 CZERWCA 2018

3

POLITYKA \ Premier RP i wiceszef KE o praworządności w Polsce

Premier Morawiecki: Są siły, którym nie zależy na kompromisie

Wczoraj w Warszawie spotkali się premier Mateusz Morawiecki i wiceszef Komisji Europejskiej Frans Timmermans. Rozmowy dotyczyły przede wszystkim praworządności w Polsce. – Są różne siły, którym nie zależy na kompromisie. Cieszę się, że Frans Timmermans nie reprezentuje takiej pozycji, że staramy się dojść do jakiegoś porozumienia – powiedział premier Morawiecki.

Dorota Łomicka

W poniedziałek podczas konferencji prasowej w Warszawie wiceszef Komisji Europejskiej Frans Timmermans oświadczył, że jest przygotowany i gotowy, by współpracować z premierem Mateuszem Morawieckim oraz jego rządem „w tym, by znaleźć satysfakcjonujące rozwiązanie obecnych problemów dotyczących praworządności”. – Odbiliśmy konstruktywną rozmowę na temat kwestii związanych z praworządnością. Otrzymałem pewne informacje, którymi się zajmę, które będę analizował. Mam nadzieję, że możemy kontynuować nasz konstruktywny dialog w celu rozwiązania obecnych problemów – stwierdził Timmermans.

– Jesteśmy cały czas nastawieni na to, żeby znaleźć rozwiązanie i pokazujemy przez ostatnich kilka miesięcy, że rzeczywiście różne uzgodnienia miały swój ciąg dalszy – zaznaczył z kolei premier Mateusz Morawiecki. Podczas poniedziałkowego spotkania miał przedstawić wiceszefowi KE „listę różnych zmian, które się zadziały”. – W najbliższym czasie odpowiednie służby przeanalizują również to, żebyśmy przynajmniej bardzo dokładnie mówili o tym samym, żebyśmy byli na tej samej długości fali w odniesieniu do tego, co udało się nam uzgodnić do tej pory, a nie tylko uzgodnić, ale również zmienić prawo – zaznaczył premier. Jak dodał: „są różne siły, którym nie zależy na kompromisie, które mówią »żadnych kompromisów«”. – Cieszę się, że pan przewodniczący nie reprezentuje takiej pozycji, że staramy się dojść do jakiegoś porozumienia, uwzględniając jednocześnie ten aspekt konieczności reformy wymiaru sprawiedli-



Frans Timmermans odwiedził wczoraj Warszawę | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

wości – podkreślił szef polskiego rządu.

W poprzednią środę w Parlamencie Europejskim odbyła się kolejna debata dotycząca kwestii praworządności w Polsce. Wiceszef KE Frans Timmermans potwierdził wówczas, że Komisja wystąpiła do Rady Europejskiej o zorganizowanie formalnego wysłuchania Polski. Zaapelował też do polskiego rządu o kolejne zmiany sądownictwa, ponieważ jego zdaniem dotychczasowe „korekty w reformach, chociaż idą w dobrym kierunku, są niewystarczające”. Formalne postępowanie z art. 7 unijnego traktatu KE uruchomiła w grudniu ub.r.

Przed spotkaniem polityków szef Komitetu Stałego Rady Ministrów Jacek Sasin powiedział, że pole do zmian ze strony Polski zostało wyczerpane. – Oczekujemy teraz na pozytywne kroki Komisji Europej-

skiej – mówił. – Zawsze warto rozmawiać, chociaż na pewno entuzjazm do tych rozmów z naszej strony maleje, gdy widzimy, że wszystkie argumenty, które przedstawiamy, wszystkie ustępstwa czy kroki, które robimy w stronę oczekiwania naszych partnerów europejskich, pozostają bez odzewu z drugiej strony – ocenił Jacek Sasin.

– To jest jedna z ostatnich szans dla przewodniczącego Fransa Timmermansa na zakończenie sporu z Polską na zasadzie win-win. To jest dla niego szansa, ale musi wykazać ku temu wolę, uwzględniając m.in. korekty reformy wymiaru sprawiedliwości, które przeprowadziła strona polska. Mam nadzieję na obopólne zwycięstwo – zaznaczył przed spotkaniem premiera Morawieckiego z wiceszefem KE Krzysztof Szczerski, szef gabinetu prezydenta.

Jak prezes szkoliła sędziów

PRAWO \ Ministerstwo Sprawiedliwości sprawdzi, czy zlecenie szkoleń Stowarzyszeniu Themis przez Sąd Okręgowy w Krakowie nie odbyło się z pominięciem prawa.

Zlecenia szkoleń zostały objęte bardzo wnikliwą kontrolą przeprowadzoną przez resort – udało się ustalić „Codziennej” w Ministerstwie Sprawiedliwości. Kontrola ma wykazać, czy w przypadku zamówienia szkoleń przez SO w Krakowie nie doszło do obejścia prawa przez niedozwolone podzielenie zamówienia na części.

– Gdyby okazało się, że doszło do złamania przepisów ustawy o zamówieniach publicznych, wiązałoby się to z bardzo poważnymi konsekwencjami prawnymi. Niezależnie od tego, potwierdzenie informacji, że była prezes Beata Morawiec wydawała pieniądze sądu na rzecz Themis, a równocześnie była

członkiem tego stowarzyszenia, powodowałoby poważne wątpliwości moralne i etyczne – mówił nam rzecznik ministerstwa Jan Kanthak.

Rzecznik dodał, że sprawdzeniu podlegać będzie kwestia niezastosowania się do zaleceń resortowych, by szkoleń nie organizować w budynkach prywatnych, ale jedynie w obiektach należących do ministerstwa bądź skarbu państwa.

Wyniki kontroli powinny być znane w nieodległym terminie. – Mówimy o prezecie dużego sądu. Opinia o krakowskich sądach nie jest dobra po sprawie, w której zatrzymano m.in. prezesa SA w Krakowie. Tym bardziej wyjaśnienie tej sprawy jest pilne – dodał Kanthak.

Przypominamy: funkcjonariuszom publicznym winnym złamania ustawy o przetargach publicznych grozi odpowiedzialność karna do 10 lat pozbawienia wolności.

Beata Morawiec po zwolnieniu w listopadzie ub.r. z funkcji prezesa SO przez ministra sprawiedliwości została prezesem stowarzyszenia Themis, które wyróżnia się zaangażowaniem w powstrzymanie reform wymiaru sprawiedliwości.

Maciej Marosz

Aborcyjne warsztaty pod lupą prokuratury

DOCHODZENIE \ Poznańska Prokuratura wszczęła śledztwo ws. szokującego szkolenia z aborcji, które lewicowi aktywiści zorganizowali w poznańskiej Galerii Miejskiej Arsenał pod koniec maja br. Podczas wykładów, oficjalnie nazwanych „Warsztatami z rewolucji”, prezentowane były m.in. domowe sposoby usuwania ciąży.

Jak już informowaliśmy na łamach „Codziennej”, pod koniec maja br. w poznańskiej Galerii Miejskiej Arsenał odbywały się „Warsztaty z rewolucji”, czyli w praktyce warsztaty z aborcji. Lewicowi aktywiści, co mogliśmy zaobserwować na filmiku zamieszczonym w internecie, podczas wykładów wyświetlali materiały, na których bohaterowie prezentowali narzędzia ginekologiczne do usuwania ciąży, a także sposób, w jaki się ich używa. „Podczas otwartej prezentacji w środę 23.05 członkinie grupy podzieliły się wiedzą historyczną odnośnie do rozwoju dziedziny ginekologii i zaprezentowały m.in. używane dawniej narzędzia. Prezentacja i warsztaty mają charakter artystyczny i wyrażają osobiste przekonania autorek” – skomentowała

wówczas całą sprawę Galeria Arsenał.

Co ciekawe, instytucja, w której zorganizowano skandaliczne szkolenia, jest samorządową jednostką kultury, a jej organizatorem jest Urząd Miasta Poznania.

Wczoraj do naszej redakcji przyszła odpowiedź z poznańskiej prokuratury rejonowej, która informowała, że prokuratorzy wszczęli śledztwo ws. skandalicznych warsztatów zorganizowanych przez lewicowych aktywistów. „W Prokuraturze Rejonowej Poznań-Stare Miasto w Poznaniu, właściwej miejscowo, są prowadzone czynności sprawdzające, w związku z zawiadomieniem o organizacji wystawy” – napisano w komunikacie do nas. O sprawie będziemy jeszcze informowali.

(jp, dl)

2 OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBUDZ SIĘ, POLSKO

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

O SZTUCE

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Peter Nicholls/Reuters

VERHOFSTADT ODPOWIE ZA SŁOWA O KACZYŃSKIM

PE \ Wiceszef Parlamentu Europejskiego Zdzisław Krasnodębski (PiS) zamierza wystąpić do szefa PE Antonia Tajaniego z wnioskiem o ukaranie lidera liberalistów w PE Guya Verhofstadta za jego słowa dotyczące Jarosława Kaczyńskiego, którego nazwał proputinistą.

WYDARZENIE \ Pomnik w Szczecinie – tablica w Warszawie

Dowody pamięci o Lechu Kaczyńskim

W Szczecinie przy siedzibie Solidarności odsłonięto pomnik Lecha Kaczyńskiego. Na terenie Muzeum Powstania Warszawskiego premier Polski Mateusz Morawiecki złożył kwiaty przed tablicą upamiętniającą prezydenta.

Tomasz Duklanowski

Szczeciński pomnik został odsłonięty w sobotę. Wybudowany ze zbiorów Komitetu Społecznego Budowy Pomnika Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. Stał na terenie należącym do NSZZ „Solidarność”, ponieważ były wojewoda Marek Tałasiewicz (PO) nie zgodził się na postawienie go na terenach miejskich.

Dwumetrowy pomnik przedstawia Lecha Kaczyńskiego w płaszczu; w klapie ma wpięty znaczek Solidarności. Według twórcy Stanisława Milewskiego, absolwenta Wydziału Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, pomnik wykonany z brązu jest „naturalistyczny, w dynamicznej pozycji, zamyślony nad Polską”.

– Chwała Panu Bogu, że doczekaliśmy tego w Szczecinie – mówił podczas mszy św.



Odsłonięcie pomnika Lecha Kaczyńskiego w Szczecinie | fot. Marcin Bielecki/PAP

rozpoczynającej szczecińskie uroczystości ks. bp Andrzej Dzięga, metropolita szczeciński. – Ten pomnik stanie się ważnym miejscem dla miasta, dla kolejnego pokolenia, dla tych, którzy przyjdą po nas. Wpisze się jako znak nadziei, obok Anioła Wolno-

ści, obok miejsca, w które wsiąkała krew tych z 1970 i 1980 r. Obok stoczni i portu – mówił bp Dzięga.

W szczecińskich uroczystościach wzięli udział m.in. premier Mateusz Morawiecki, marszałek Sejmu Marek Kuchciński, szef MSWiA Jo-

achim Brudziński, szef MON Mariusz Błaszczak, przewodniczący NSZZ „S” Piotr Duda, wiceszef PiS Antoni Macierewicz i setka innych osób.

– Lech Kaczyński nie pogodził się z tym, że mając tak wspaniałych przodków i naszą historię, możemy

być wciskani gdzieś w kąt. Wierzył w Europę – mówił po odsłonięciu pomnika premier Mateusz Morawiecki.

Wczoraj w Warszawie składano kwiaty przed tablicami upamiętniającymi śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego, z okazji jego i Jarosława Kaczyńskiego 69. rocznicy urodzin. Premier Mateusz Morawiecki, wraz z Markiem Suskim, szefem gabinetu politycznego premiera, szefem Komitetu Stałego Rady Ministrów Jackiem Sasinem i rzeczniką rządu Joanną Kopcińską złożyli kwiaty przed tablicą na terenie Muzeum Powstania Warszawskiego. Tablica wykonana z czarnego, satynowanego granitu, z odlaną z brązu podobizną Lecha Kaczyńskiego, jest autorstwa Andrzeja Renesa, warszawskiego twórcy – autora m.in. statuetki Wiktora i pomnika Stefana Starzyńskiego.

(PAP)

Skuteczna akcja CBA na lotnisku

AFERA GETBACKU \ Funkcjonariusze CBA zatrzymali w sobotę byłego szefa spółki windykacyjnej GetBack Konrada K. oraz jego współpracownika w celu postawienia im zarzutów. Prokuratura złożyła wniosek do sądu o trzymiesięczny areszt wobec obu mężczyzn.

Konrada K. zatrzymano na Lotnisku Chopina w Warszawie. Stołeczna prokuratura zarzuca K. m.in. usiłowanie oszustwa na szkodę Polskiego Funduszu Rozwoju, nielegalne manipulacje finansowe i podawanie fałszywych informacji o działaniach spółki.

Na polecenie Prokuratury Regionalnej w Warszawie tego samego dnia doszło do zatrzymania Piotra B., przedstawiciela podmiotu gospodarczego, który współpracował z byłym prezesem GetBacku. Zatrzymania przeprowadzone zostały w ramach śledztwa prokuratury dotyczącego nieprawidłowości w działaniu grupy kapitałowej GetBack SA. Wczoraj prokuratura przedstawiła Piotrowi B. zarzuty działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w porozumieniu z Konradem K. Skierowała też do sądu wnioski o trzy-

miesięczny areszt dla obu mężczyzn.

GetBack jako spółka windykacyjna przyciągała inwestorów ofertą szybkich zysków. Niestety, okazało się, że stała się niewypłacalna, a klienci banków, którzy zostali namówieni do kupna obligacji firmy, swoich pieniędzy mogą już nie zobaczyć. Jak podała KNF, niespłacone przez firmę obligacje miały wartość 2,6 mld zł. Oszukani klienci twierdzą, że banki namawiały ich do inwestowania w GetBack, zapewniając o bezpieczeństwie inwestycji i gwarancji zysków.

Spółka powstała i rozwinęła się za rządów PO-PSL. Uczestniczyła m.in. w budowie autostrad na Euro 2012, po czym ogłosiła bankructwo.

W kwietniu na wniosek Komisji Nadzoru Finansowego GPW zawiesiła obrót akcjami GetBacku. Stało się to, gdy fir-

ma podała, że prowadzi negocjacje z PKO BP oraz Polskim Funduszem Rozwoju na temat finansowania kredytowego w wysokości do 250 mln zł. Zgodnie z komunikatem informację tę miano uzgodnić „z wszystkimi zaangażowanymi stronami”. Jednak PKO BP i PFR zdementowały informacje o rzekomych uzgodnieniach. To wywołało reakcję KNF.

W rezultacie rada nadzorcza GetBack odwołała ze skutkiem natychmiastowym Konrada K. ze stanowiska prezesa, rezygnację złożyli pozostali członkowie zarządu. Wcześniej z członkostwa w radzie nadzorczej zrezygnowała Alicja Kornasiewicz, była poseł Unii Demokratycznej, wiceminister skarbu państwa w rządzie Jerzego Buzka, członek władz Kongresu Kobiet.

Maciej Marosz

Tragiczny wypadek autobusu

WYDARZENIE \ Do wypadku doszło wczoraj w godzinach porannych pod Aleksandrowem Kujawskim. Autobus jechał z miejscowości Bodzanowo spod Płocka do Sopotu.

Pojazdem podróżowało 50 osób z koła seniorów. Jak poinformował wojewoda kujawsko-pomorski Mikołaj Bogdanowicz, poszkodowanych w wypadku zostało 31 osób, są dwie ofiary śmiertelne. Autobus wpadł do rowu i przewrócił się na bok na łuku drogi w miejscowości Konstanty-

nowo – w powiecie aleksandrowskim w gminie Waganiec. Nie wiadomo, jaka była przyczyna wypadku. Trwa ustalanie przyczyn.

Dla rodzin poszkodowanych została uruchomiona specjalna infolinia: (52)58 72 779.

(sm)

Klubowicze „Gazety Polskiej” w wirtualnej łączności

MEDIA \ Uczestnicy XIII Zjazdu Klubów „Gazety Polskiej” w Spale mogli skorzystać z pomocy fachowców i nauczyć się poruszać w social mediach. Okazało się, że wielu klubowiczów dobrze radzi sobie z tymi narzędziami.

Kilkudziesięciu klubowiczów zdecydowało się na założenie konta klubowego na Facebooku czy Twitterze, by móc interaktywnie uczestniczyć w promocji klubów i Strefy Wolnego Słowa w Polsce oraz na świecie. Okazało się, że więk-

szość świetnie sobie radzi ze współczesnymi narzędziami komunikacji. Klubowicze będą mogli szybko udostępniać swoje wydarzenia, akcje czy treści innym. Będą w stałej łączności.

(sm)



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

GERSDORF JUŻ DAWNO NIE POWINNO BYĆ

PRAWO \ Dziwi mnie, że I prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf nie została usunięta ze swojego stanowisko dużo wcześniej – powiedziała doradczyni prezydenta Zofia Romaszewska.



fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

PROGRAM „STOŁÓWKA SZKOLNA” PRAWIE GOTOWY

EDUKACJA \ W Ministerstwie Edukacji Narodowej trwają prace nad programem „Stółówka szkolna”, który docelowo miałby zacząć obowiązywać od początku roku szkolnego 2018/2019.



Rafał Trzaskowski po raz kolejny zalicza wpadkę
 | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

POLITYKA \ Trzaskowski i zamrożone pieniądze w UE

Zdrajca czy Pinokio?

Wczoraj w Radiu Zet Rafał Trzaskowski stwierdził, że dzięki PO pieniądze z UE są zamrożone i gdyby PO przejęło władzę w Polsce, urzędnicy UE je odmrożą. – Albo jest to kłamstwo i Trzaskowskiemu, jak Pinokiovi rośnie teraz nos, albo nastąpił jakiś deal między totalną opozycją a urzędnikami z Komisji Europejskiej. Takie kłamstwo byłoby skandalem, ale jeszcze większym skandalem byłoby zawieranie tajnych układów przeciwko Polsce – mówi Ryszard Czarnecki, europoseł PiS.

Jacek Liziniewicz

Rafał Trzaskowski od kilku tygodni prowadzi intensywną kampanię wyborczą, starając się o głosy mieszkańców Warszawy. Wczoraj pojawił się w Radiu Zet. Dyskusja dotyczyła m.in. środków pozyskiwanych z Unii Europejskiej. – Warszawa straci miliardy, jak PiS będzie tak rządził – mówił Trzaskowski. – Na szczęście dzięki naszym staraniom te pieniądze nie przepadają, tylko będą mrożone. W związku z tym, jak my wygramy kolejne wybory, to pieniądze zostaną odmrożone i Warszawa skorzysta z olbrzymich kwot na inwestycje. Jeśli jednak PiS będzie rządził przez kolejne lata i nadal będzie łamał konstytucję, to wszyscy w Polsce muszą sobie zdawać

sprawę z tego, że nie będzie pieniędzy na inwestycje przez tych awanturników – zapewnił poseł PO.

Politycy PiS zareagowali oburzeniem, zwłaszcza że słowa zostały wypowiedziane w dniu wizyty w Polsce Fransa Timmermansa, wiceprzewodniczącego Komisji Europejskiej. Sygnał do ataku dała wicemarszałek Beata Mazurek. – Będzie rządziła PO, Unia Europejska da pieniądze. To jest nie do przyjęcia i nie do pomyślenia (...). Zadaję publiczne pytanie liderowi PO, Grzegorzowi Schetynie: kto, kiedy, z kim i gdzie zawarł taką umowę? Czy on potwierdza te słowa, czy też ich nie potwierdza? – pytała rzeczniczka PiS.

Europosłowie PiS dziwią się słowom Trzaskowskiego. – Nie ma takich mechanizmów w Unii Europejskiej, za pomo-

cą których można by „szantażować” państwo członkowskie. To kolejna kompromitacja pana posła Trzaskowskiego, który od początku kampanii zalicza wpadkę za wpadką. Jednocześnie jednak pokazuje to sposób myślenia PO: im gorzej dla Polski, tym lepiej dla niej. Mentalność totalnej opozycji jest zaprzeczeniem troski o dobro wspólne, a tym dobrem jest Polska – mówi nam europosłanka PiS Jadwiga Wiśniewska.

Według europosła PiS Ryszarda Czarneckiego nie ma takiej praktyki, aby stosować finansowy szantaż wobec państw członkowskich. – Nawet gdy w Austrii współrządziła partia Haidera i kraj ten znalazł się w ogniu krytyki, nikt w ten sposób nie myślał – mówi.

Będzie zmiana w rządowej drużynie

DYMISJA \ Krzysztof Jurgiel złożył wczoraj rezygnację ze stanowiska ministra rolnictwa i rozwoju wsi w rządzie Zjednoczonej Prawicy. Powodem decyzji miały być względy osobiste. – Dymisja została przyjęta przez pana premiera Mateusza Morawieckiego. Wkrótce poznają państwo następcę – powiedziała wczoraj Joanna Kopcińska, rzeczniczka rządu. „Codzienna” postanowiła ustalić, kto ma największe szanse na stanowisko szefa resortu rolnictwa.

Krzysztof Jurgiel był ministrem od 16 listopada 2015 r., czyli od momentu uformowania się pierwszego po wygranych wyborach rządu Zjednoczonej Prawicy. Rozpoczynając swoją pracę, jako główne zadania stawiał sobie m.in. wzrost liczby ubezpieczających się rolników oraz zrównoważony rozwój wsi i rolnictwa, który miał polegać na wyrównaniu poziomu życia na prowincji i w mieście. Jednym z największych sukcesów odchodzącego ministra jest wprowadzona w życie ustawa dotycząca sprzedaży państwowej ziemi, która chroni przed nabywaniem gruntów rolnych przez cudzoziemców oraz przez oso-

by niemające kwalifikacji rolniczych. Z kolei posłowie opozycji jako porażkę Jurgieła wskazują m.in. małą skuteczność walki z afrykańskim pomorem świń.

Biuro prasowe resortu rolnictwa podało wczoraj, że powodem rezygnacji ministra były względy osobiste. – Dymisja została przyjęta przez premiera. Wkrótce poznają państwo następcę. Proszę uszanować tę decyzję, przez 2,5 roku miał wiele trudnych zadań. Minister Jurgiel dzielnie pomagał rolnikom. Podjął decyzję z powodów osobistych – powiedziała dziennikarzom Joanna Kopcińska, rzeczniczka rządu. Dodała również,

że ustępujący szef resortu rolnictwa przez dwa i pół roku swojej kadencji pomagał rolnikom.

„Codzienna” postanowiła się dowiedzieć, kto ma największe szanse na objęcie stanowiska po Krzysztofie Jurgielu. Według części polityków Zjednoczonej Prawicy jest to Jan Krzysztof Ardanowski. – Poseł Ardanowski to kompetentny kandydat, doskonale znający problemy polskiej wsi. Jego wykształcenie jest ściśle związane z rolnictwem, a swoją dotychczasową pracą w parlamencie udowodnił, że potrafi rozwiązywać problemy polskich rolników – powiedział nam jeden z posłów obozu rządzącego.

Jan Krzysztof Ardanowski, obecny wiceprzewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, w latach 2005–2007 był wiceszefem w resorcie rolnictwa. Natomiast w latach 2007–2010 w Kancelarii Prezydenta był doradcą do spraw wsi prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

.....
 Jan Przemyński

Niedyplomatyczny Sikorski urażony

WOKANDA \ 25 czerwca zapadnie wyrok w procesie wytoczonym przez byłego szefa MSZ Radosława Sikorskiego byłemu premierowi Jarosławowi Kaczyńskiemu za wypowiedź o zdradzie dyplomatycznej.

W poniedziałek przed Sądem Okręgowym w Warszawie mowy końcowe wygłosili pełnomocnicy stron. Głos zabrał też powód – Radosław Sikorski, który usiłował rozszerzyć kontekst wytoczonego przez siebie procesu. „Stawką tej sprawy jest to, czy można bezkarnie używać kłamstwa w życiu publicznym. Czy kłamstwo jest sposobem na sprawowanie władzy, oddziaływanie na opinię publiczną i na wygrywanie wyborów” – powiedział Sikorski.

Sikorski udawał, że sam nie zamierza odstąpić od brutalnych i obraźliwych sformułowań wobec innych polityków. Pełnomocnik prezesa PiS mec. Bogusław Kosmus przypomniał kilka określeń z niedyplomatycznego słownika Sikorskiego. Były minister stwierdził, że nie wycofuje się z określenia Jarosława Kaczyńskiego jako „wred-

nego dziadygi”, premier Beaty Szydło – „wrednego babsztyla”, a Antoniego Macierewicza – „świra”.

Mecenas Kosmus przypomniał, że Sikorski mówił też o karnym rozliczeniu Jarosława Kaczyńskiego – raz zapowiadając uchylenie mu immunitetu, a innym razem przepowiadając, że zostanie skazany. – Politycy używający tak brutalnych i obraźliwych sformułowań powinni być ostatnimi, którzy idą do sądu i domagają się ochrony dobrego imienia – mówił Kosmus.

– To brutalne określenia, ale trzeba to oddzielać od określeń wykluczających takich jak „zdrajca”. W Anglii brało się zdrajców do Tower Bridge i ścinało się im głowy – stwierdził w odpowiedzi Sikorski.

.....
 Maciej Marosz



fot. Nacho Doce/Reuters

KOMUNISCI MUSZĄ ODPOWIEDZIEĆ ZA ZBRODNIĘ

KOLUMBIA \ Ivan Duque z prawicowego Centrum Demokratycznego (CD), który zdecydowanie wygrał w niedzielę drugą turę wyborów prezydenckich, zapowiedział rewizję porozumienia pokojowego z partyzantami FARC z 2016 r. Jego zdaniem kary za zbrodnie wojenne powinny być surowe.

WALENCJA \ Lewica w dwa tygodnie odwróciła politykę kraju

Hiszpania nową mekką dla imigrantów

Przyjęcie ponad 600 anonimowych przybyszów z Afryki, demontaż drutów kolczastych na ogrodzeniach w Melilli i bezpłatna opieka medyczna dla nielegalnych imigrantów – to skutki pierwszych dwóch tygodni rządów lidera Hiszpańskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej Pedro Sancheza.

Joanna Kowalkowska

W porcie w Walencji trwa akcja przyjmowania 630 imigrantów z Libii, którzy w niedzielę na pokładzie statku „Aquarius” oraz dwóch włoskich okrętów przybyli na teren Królestwa Hiszpanii. Około 2 tys. ratowników oraz kilkuset tłumaczy pomaga w opatrzeniu oraz rejestracji imigrantów na terenie Europy. W rozmowie z hiszpańskim dziennikiem „ABC” jeden z funkcjonariuszy zaznaczył, że nie istnieją żadne dokumenty potwierdzające tożsa-

mość nawet części pasażerów floty. Tym samym pracownicy służb są zmuszeni poprosić przybyszów o jak najbardziej szczegółowe dane poprzez specjalny formularz. Dodatkowo funkcjonariusze robią każdemu kilka zdjęć oraz zbierają dane biometryczne, które natychmiast trafiają do Automatycznego Systemu Identyfikacji Daktyloskopijnej stworzonego przez Interpol.

Decyzja zaprzysiężonego 7 czerwca br. szefa rządu socjalisty Pedro Sancheza o wypuszczeniu floty z imigrantami do hiszpańskich portów spotkała się z oburzeniem ze strony części Hiszpa-



Przed laty na zabezpieczenie Melilli przeznaczono prawie 9 mln euro

fot. Jesus Blasco De Avellaneda/Reuters

nów, którzy sprzeciwiają się przyjmowaniu setek nieznanym przybyszów, tym bardziej że wcześniej Włochy

i Malta odmówiły ugoszczenia tych ludzi z Libii. W mediach pojawiły się podsumowania pierwszych dwóch tygodni

rządów lidera Hiszpańskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej. Okazuje się, że działania polityka były szczególnie pozytywne dla imigrantów oraz nowo zaprzysiężonego proseparatystycznego rządu w Barcelonie.

Rząd Sancheza nie dość że zaprosił do kraju ponad pół tysiąca cudzoziemców, to jeszcze postanowił usunąć druty kolczaste, które zabezpieczają ogrodzenie w Melilli, eksklawie Hiszpanii w północnej Afryce. Przed laty na zabezpieczenie terenu z hiszpańskiego budżetu przeznaczono prawie 9 mln euro. Dodatkowo pasażerowie floty „Aquarius” w ramach wyjątku dostali prawo do miesięcznego pobytu na terenie Królestwa Hiszpanii, a od września osoby, które nielegalnie dostają się na teren Hiszpanii, będą miały prawo do bezpłatnej opieki medycznej. Ponadto 10 dni temu lewicowy rząd w Madrycie postanowił znieść kontrolę finansową, którą przez ostatnie kilka miesięcy centralne władze sprawowały nad kontami katalońskiego rządu w związku ze sfinansowaniem nielegalnego zdaniem Madrytu referendum niepodległościowego 1 października ub.r.

Tragiczna strzelanina w New Jersey

USA \ Podczas festiwalu sztuki w mieście Trenton w New Jersey doszło do tragicznej w skutkach strzelaniny. 22 osoby są ranne, w tym cztery ciężko. Jeden ze sprawców nie żyje, a drugi znajduje się w rękach policji.

Do zdarzenia doszło o godz. 2.45 rano w niedzielę czasu lokalnego na festiwalu Art All Night. W pewnym momencie tłum usłyszał strzały z broni palnej, po czym wybuchła panika. Uciekający – w momencie zdarzenia na miejscu było ok. 1 tys. ludzi – stratowali pięć osób. Kolejne 17 trafiło do szpitali z ranami postrzałowymi. Cztery są w stanie krytycznym. Lokalne źródła podają, że najciężej ranny został 13-letni chłopiec.

Gdy na miejscu pojawiła się policja, jeden z funkcjonariuszy rozpoczął wymianę ognia ze sprawcą i prawdopodobnie go zastrzelił. Drugi mężczyzna został aresztowany i obecnie znajduje się w rękach policji. Ich tożsamość nie

została jeszcze ujawniona. Nie wiadomo, czy sprawców było więcej – policjanci prowadzą w tej sprawie śledztwo. Szczególnie interesuje ich próba przejęcia samochodu, do której doszło w tej samej chwili, gdy padły pierwsze strzały. Niezidentyfikowany mężczyzna miał grozić jego właścicielowi bronią, ale kierowcy udało się uciec.

Początkowo, gdy nieznane były przyczyny strzelaniny, mówiło się o ataku terrorystycznym. Policja jest jednak przekonana, że powodem tego tragicznego zdarzenia były porachunki między gangami z sąsiednich dzielnic. – Osoby uczestniczące w imprezie nie były celem, festiwal był tylko miejscem strzelaniny – powiedział telewizji ABC

prokurator hrabstwa Mercer Angelo Onofri. Zeznania świadków to potwierdzają: przed pierwszymi strzałami kilka osób widziało bójkę.

Zdaniem władz sytuacja, chociaż tragiczna, mogła być dużo gorsza i to cud, że liczba ofiar w tak zatłoczonym miejscu była tak mała.

Organizatorzy festiwalu poinformowali, że pozostała część wydarzenia, które miało trwać 24 godziny, została odwołana. Na miejscu śledztwo prowadzi lokalna policja z pomocą agentów Biura ds. Alkohol, Tytoniu, Broni Palnej oraz Materiałów Wybuchowych (ATF). Udało się im zabezpieczyć kilka sztuk broni, co potwierdza teorię o większej liczbie sprawców.

New Jersey ma jedne z najbardziej restrykcyjnych przepisów dotyczących dostępu do broni w USA.

Wiktoria Młynarz

Niemieckie służby szpiegowały w Austrii

WIEDEN \ Prezydent Austrii Alexander Van der Bellen zażądał od władz w Berlinie wyjaśnień w związku z wykrytą przez dziennikarzy aferą szpiegowską. Niemiecki wywiad podsłuchiwał polityków, działające w Austrii organizacje międzynarodowe, firmy oraz przedstawicielstwa dyplomatyczne, w tym ambasadę Polski.

To nie powinno się zdarzyć między dwoma zaprzyjaźnionymi krajami – oświadczył premier Austrii Sebastian Kurz, który wystąpił na konferencji prasowej razem z prezydentem. – Rzecz jasna będziemy chcieli uzyskać informacje na temat tego, kto był śledzony, kiedy ten proceder się zakończył i oczywiście chcemy zobaczyć dowody na to, czy rzeczywiście został zakończony – dodał Kurz. Kanclerz Austrii poinformował także o zapewnieniach Berlina, który obiecał udzielić wyjaśnień na temat tego, co zaszło.

Niemiecka Federalna Służba Wywiadowcza (BND) nie po raz pierwszy jest oskarżana o inwigilowanie polityków europejskich, jednak ostatnie doniesienia prasowe ujawniły nowe fakty.

W weekend austriacki tygodnik „Profil” i dziennik „Der

Standard” opublikowały materiały o operacjach niemieckiej agencji wywiadowczej (Bundesnachrichtendienst, BND), które prowadzono na terenie Austrii w latach 1999–2006. Chodzi m.in. o podsłuchiwanie rozmów telefonicznych, a także pozyskiwanie danych przekazywanych za pomocą faksów i poczty elektronicznej. Według dziennikarzy, BND był zainteresowany informacjami pochodzącymi z ministerstw, departamentów policji, uniwersytetów, ambasad (w tym polskiej placówki dyplomatycznej w Wiedniu), korporacji, Organizacji Narodów Zjednoczonych, a także od osób prywatnych. Autorzy publikacji powołują się na anonimowe źródło w Niemczech.

Wespazjan Wielohorski



PRZEDŁUŻONO SANKCJE ZA OKUPACJĘ KRYMU

BRUKSELA \ Przedstawiciele państw członkowskich UE przedłużyli wczoraj o rok sankcje nałożone na Rosję w związku z nielegalną aneksją Krymu w 2014 r.

fot. Pavel Rebrov/Reuters



fot. Thilo Schmuelgen/Reuters

WJECHAŁ W LUDZI BUSEM

HAGA \ Kierowca busa potrafił wczoraj cztery osoby wracające z popularnego festiwalu Pink Pop w prowincji Limburgia na południu Holandii. Sprawca został ujęty.

ŚWIAT

7

BERLIN \ Prezydent Macron z wizytą u kanclerz Merkel

Kryzys migracyjny rozwiązany kosztem Polski

Dzisiejsze spotkanie kanclerz Niemiec Angeli Merkel oraz prezydenta Francji Emmanuela Macrona w zamku Meiseberg pod Berlinem zdominują rozmowy dotyczące kryzysu migracyjnego, który coraz bardziej różni przywódców wspólnoty. Rozwiązanie może się wiązać z obcięciem funduszy dla Polski.

Paweł Kryszczak

Podczas dzisiejszego spotkania omawiane będą m.in. sprawy związane z polityką bezpieczeństwa. Merkel już wcześniej wyraziła się z uznaniem o propozycji Macrona, dotyczącej utworzenia Europejskiej Inicjatywy Interwencyjnej (EII) dla wspólnych operacji wojskowych. Jej działalność obejmowałaby kraje UE i wykraczałaby poza ramy NATO. Poza tym politycy mają omówić kwestie reformy strefy euro. – Różnią ich jednak kwestie dotyczące powołania ministra strefy euro oraz utworzenia oddzielnego budżetu strefy euro. Dlatego sprawy te będą omawiane pobieżnie – zauważa francuski komentator „Codziennej” Zbigniew Stefanik.

Tymczasem oczekuje się, że spotkanie w Berlinie poprzedzające szczyt UE zaplanowany na 28–29 czerwca zdominu-



Prezydent Francji Emmanuel Macron oraz kanclerz Niemiec Angela Merkel | fot. POOL New/Reuters

je kwestia rozwiązań dotyczących kryzysu migracyjnego.

Obecnie w UE ścierają się dwa nurty. Bardziej liberalny reprezentowany przez Angelę Merkel, który mówi o potrzebie przyjmowania imigrantów. Z drugiej strony mamy chociażby postawę Grupy Wyszeh-

radzkiej czy też „oś chętnych” powołaną przez szefów MSW Niemiec, Austrii i Włoch oraz poniekąd samego Emmanuela Macrona – wyjaśnia Stefanik. Jak dodaje komentator, prezydent Francji, chociaż deklaruje chęć przyjmowania imigrantów, nie jest zwolennikiem po-

lityki relokacji, a rozwiązanie tego problemu widzi w krajach pochodzenia imigrantów. Dotychczas Francja przyjęła dopiero 500 osób spośród 10 tys. uchodźców, do których zobowiązała się w ramach programu relokacji Komisji Europejskiej. – Podczas piątkowego spotkania

premiera Włoch Giuseppe Con- tego z Macronem w Paryżu mogliśmy zauważyć, że stanowiska Paryża i Rzymu dotyczące zwalczania nielegalnej imigracji są tożsame. Chodzi o tworzenie punktów dla uchodźców w krajach południa – Afryka Północna, Bliski Wschód, gdzie miałyby być rozpatrywane wnioski azylowe – mówi Stefanik.

Pozycja kanclerz Niemiec w ostatnich dniach jest podkopywana przez spór z szefem MSW Horstem Seehoferem, który apeluje o daleko idące zaostrzenie polityki migracyjnej. Z powodu rosnącej presji wewnątrz koalicji oraz społeczeństwa Angela Merkel może zgodzić się na pomysły Emmanuela Macrona, aby wymusić na wszystkich krajach UE finansowanie rozwiązania kryzysu. – Chodzi o przekierowanie funduszy z polityki spójności kosztem Polski oraz innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej do samorządów z państw zachodniej i południowej Europy, które wezmą na siebie ciężar przyjęcia imigrantów i uchodźców – uprzedza komentator.

Włosi nie będą ratowali nielegalnych przybyszów

RZYM \ Włoskie okręty będą stacjonowały bliżej rodzimych brzegów, co oznacza, że nie będą więcej wypływały w morze po migrantów. Jest to kolejny zdecydowany ruch nowego prawicowego rządu w Rzymie, który domaga się zmian w polityce migracyjnej.

Szef włoskiego MSW Matteo Salvini, a jednocześnie lider współrządzącej prawicowej Ligi, zapowiedział, że wystosuje takie wytyczne do straży przybrzeżnej i innych jednostek patrolujących morze. Jest to pokłosie wcześniejszej decyzji rządu w Rzymie, że nie będzie przyjmował okrętów z migrantami. Dlatego też odmówił wpuszczenia migrantów znajdujących się na statku „Aquarius” należącym do organizacji pozarządowej SOS Méditerranée. Okręt wpłynął w niedzielę do portu w Walencji w Hiszpanii.

W niedzielę wieczorem w rozmowie z włoską stacją telewizyjną LA7 Matteo Salvini wyjaśniał, że w basenie Morza Śródziemnego operuje wiele okrętów

z krajów Afryki Północnej, Francji, Hiszpanii i Portugalii, które mogą interweniować. – Nie możemy pozwolić sobie na to, żeby sprowadzić pół Afryki na terytorium Włoch – podkreślał szef włoskiego MSW. Matteo Salvini dodał, że sprzeciwia się „przemytowi ludzi” i ocenił, że „ci, którzy uważają się za dobrych, zamienili Morze Śródziemne w cmentarzysko”. Odpowiedział w ten sposób na zarzuty, które kierowały m.in. władze Paryża, UE czy innych organizacji międzynarodowych pod adresem Rzymu, w związku z odmową przyjęcia migrantów z „Aquarius”.

– Zablokuję statki wszystkich zagranicznych organizacji pozarządowych, które uznały Włochy za ogromny

obóz dla uchodźców, gdzie o wszystkim decydują mafiosi i przemytnicy migrantów – zagroził włoski minister.

Z kolei minister spraw zagranicznych Włoch Enzo Moavero Milanesi powiedział w niedzielę, że celem zmiany polityki ws. migracji rządu w Rzymie jest m.in. „wstrząśnięcie sumieniami rządów, aby zmienić linię postępowania”. Jego zdaniem Unia Europejska przez wiele lat uciekała od odpowiedzialności za „radikalną zmianę” obowiązujących reguł. – UE ma procedury, które nie odpowiadają wymaganiom, bo zostały przyjęte, zanim zjawisko migracji tak się zaostrzyło. Nigdy też nie zawarła porozumienia, by je dogłębnie zmodyfikować – podkreślił Milanesi. Szef MSW ogłosił również, że rząd Giuseppe Contego „będzie promował działania na rzecz rozwoju Afryki, by ograniczyć imigrację do Europy”.

Aleksander Kłos

Klub jądrowy modernizuje śmiercionośny arsenał

RAPORT \ Światowe mocarstwa nuklearne zmniejszyły swój arsenał jądrowy do 14 465 głowic jądrowych. Kraje te jednak nie zaprzestają prac nad modernizacją broni masowej zagłady – informuje Instytut Badań nad Pokojem w Sztokholmie (SIPRI).

W raporcie opublikowanym przez SIPRI wskazano, że 9 państw jeszcze w 2017 r. dysponowało 14 935 głowicami jądrowymi. Za największą redukcję arsenału jądrowego odpowiadają Stany Zjednoczone i Rosja, które łącznie dysponują niemal 92 proc. wszystkich głowic nuklearnych (odpowiednio 6450 i 6850 sztuk). Do klubu 9 mocarstw jądrowych należą jeszcze Francja (300 głowic), Chiny (280), Wielka Brytania (215) Pakistan (140–150), Indie (130–140), Izrael (80), Korea Północna (10–20 sztuk).

Jak zauważają analitycy SIPRI, mimo nieznacznego zmniejszenia liczby głowic zarówno USA, jak i Rosja prowadzą długoterminowe programy modernizacji

arsenału nuklearnego oraz środków przenoszenia broni masowej zagłady. Prace takie prowadzą również pozostałe kraje klubu jądrowego. Zmienia się też zakres wykorzystywania broni jądrowej. W opublikowanym przez Pentagon w lutym br. dokumencie na temat polityki nuklearnej (Nuclear Posture Review, NPR) zwraca się uwagę na możliwość wykorzystania broni jądrowej w odpowiedzi na atak nienuklearny przynoszący olbrzymią liczbę ofiar bądź zniszczenia w infrastrukturze krytycznej państwa. Ma to być odpowiedź na programy modernizacyjne prowadzone przez Kreml i Chiny.

(pk)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBUDZ SIĘ, POLSKO

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

O SZTUCE

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

Rosyjski Sberbank opublikował raport, który podważa rentowność Nord Streamu 2. Stwierdzono w nim, że na projekcie zyskają podwykonawcy, głównie przyjaciele prezydenta Władimira Putina. Jeden z autorów raportu szybko stracił pracę, a sam dokument zniknął ze strony banku.

Jan Kamieniecki

Rosyjski Sberbank opublikował na swoich stronach internetowych raport, który nie spodobał się rządzącym na Kremlu. Podważa on rentowność Nord Streamu 2 i innych strategicznych projektów Gazpromu – poinformował Wojciech Jakóbiak, redaktor naczelny portalu BiznesAlert.pl. W raporcie stwierdzono, że na budowie Nord Streamu 2 zyskają głównie podwykonawcy, a są nimi przede wszystkim – co jest tajemnicą poliszynela – przyjaciele prezydenta Władimira Putina.

Dokument szybko zniknął ze strony Sberbanku, a odpowiedzialny za przygotowanie

GAZ \ Do sieci trafił raport o rosyjskim gazociągu, za który jego autor stracił pracę

Na Nord Stream 2 zarobią kumple Putina



Na budowie Nord Streamu 2 zarobią głównie przyjaciele prezydenta Rosji Władimira Putina | fot. POOL New/Reuters

wanie raportu i jeden z jego autorów Aleks Fack stracił pracę. Zwolniono także jego przełożonego, a German Gref, prezes Sberbanku, musiał dzwonić z przeprosina-

mi do Giennadija Timczenki, jednego z kontraktorów Nord Streamu 2 i zarazem przyjaciela prezydenta Putina.

Jeden z rosyjskich opozycjonistów Aleksiej Nawalny

dotarł do raportu i nagłośnił sprawę. Tego typu dokumenty to normalna praktyka banków inwestycyjnych, pomagają one bowiem inwestorom zrozumieć sytuację w firmie.

Na Kremlu uznano jednak, że raport normalny nie jest, a ludzi za niego odpowiedzialnych wyrzucono ze Sberbanku.

Tymczasem pod naciskiem krajów sprzeciwiających się budowie Nord Streamu 2, głównie Polski, przedstawicieli Bułgarii, sprawującej obecnie prezydencję w UE, obiecali, że jeszcze w tym miesiącu nowelizacją dyrektywy gazowej, którą miałyby zostać objęty rosyjski gazociąg, zajmą się ambasadowie. – To sukces polskiej dyplomacji – uważa wiceminister energii Michał Kurtyka. Dalsze prace może jednak zahamować Austria, która od lipca rozpocznie przewodnictwo w UE i której koncerny zaangażowane są w rosyjski projekt.

John Herbst, publicysta prestiżowego magazynu „The National Interest”, twierdzi jednak, że sankcje USA i coraz większe różnice w samej UE w kwestii Nord Streamu 2 sprawiają, iż inwestycja Gazpromu jest mniej prawdopodobna niż kiedykolwiek wcześniej. – Jeśli doszłoby do objęcia sankcjami Grupy Alfa, współfinansującej Nord Stream 2, mogłyby się zacząć odwrót partnerów finansowych z Europy od tego projektu – dodał Herbst.

Agencja albo chaos

KONFERENCJA \ Polska potrzebuje silnej jednostki wykonawczej, realizującej Politykę Surowcową Państwa. Potrzebuje Polskiej Agencji Geologicznej – powiedział Mariusz Orion Jedrysek, wiceminister środowiska, główny geolog kraju i zarazem pełnomocnik rządu ds. polityki surowcowej państwa. Podczas dyskusji ekspertów przedstawiono koncepcję nowej jednostki, która uporządkowałaby chaos w zarządzaniu polskimi surowcami naturalnymi.

13 czerwca w Gdańsku odbyła się 9. regionalna konferencja konsultacyjna na temat przygotowywanej przez rząd Polityki Surowcowej Państwa (PSP). Na Politechnice Gdańskiej dyskutowano nad zagadnieniami 7. filaru projektu PSP pt. „Ramy instytucjonalne wypracowania i wdrażania Polityki Surowcowej Państwa”.

– Na dzisiaj brakuje nam zwornika między administracją, przedsiębiorcami i nauką. Tę lukę ma załatać Polska Agencja Geologiczna. Dzięki niej stworzymy przejrzysty system zarządzania polską geologią i obniżymy ryzyka dotyczące podaży surowców – mówił Mariusz Orion Jedrysek.

Projekt ustawy o Polskiej Agencji Geologicznej (PAG) opracowany w Minister-

stwie Środowiska, zgodnie z zapowiedziami, ma zostać uchwalony do końca roku. Według niego PAG ma zostać wydzielony z Państwowego Instytutu Geologicznego – Państwowego Instytutu Badawczego i działać jako agencja wykonawcza, realizując służbę geologiczną dla państwa. Nadal do dyspozycji pozostawałby Instytut, miałby on być jedynie jednostką naukową. Według ekspertów, którzy się wypowiedzieli podczas konferencji, forma agencji jest skuteczniejsza w wykonywaniu zadań niż inne organy i jest to sprawdzone na świecie,

ale również w historii rozwiązanie. Projekt ustawy o PAG w tym roku otrzymał pozytywną opinię Rady Legislacyjnej, czyli organu opiniodawczego premiera i Rady Ministrów. W stanowisku podkreśliła ona, że w polskim systemie prawno-instytucjonalnym brakuje spójnego systemu zarządzania problematyką geologii.

Jednym z wymiernych działań zapisanych w zadaniach PAG ma być kompleksowe podejście do remediacji, czyli oczyszczania gleb terenów przemysłowych z substancji szkodliwych i rekultywacji, czyli przywracania terenom pogórnym wartości przyrodniczych. Jest to istotne dla ochrony środowiska, o czym przypomnieli eksperci podczas konferencji.

Projekt PSP składa się z 9 filarów, które są zbiorem zasad i konkretnych działań w wielu sektorach gospodarki kraju. Przed nami kolejna regionalna konferencja konsultacyjna 20 czerwca w Poznaniu.

(jch)

Francja i Niemcy zreformują strefę euro

EUROLAND \ Paryż i Berlin są bliskie osiągnięcia porozumienia dotyczącego reformy strefy euro – stwierdził francuski minister finansów Bruno Le Maire po rozmowie ze swoim niemieckim odpowiednikiem Olafem Scholzem.

„Porozumienie jest na wyciągnięcie ręki” – napisał na Twitterze Le Maire. Minister dodał, że ma nadzieję, iż do zawarcia umowy dojdzie podczas spotkania niemieckiej kanclerz z francuskim prezydentem. Angela Merkel oraz Emmanuel Macron spotkają się we wtorek w pobliżu Berlina.

Jak się dowiedziała AFP ze źródła „zbliżonego do negocjacji”, istnieją dwa lub trzy problemy, które należy rozwiązać, ale są one „jasno określone i ograniczone”. Według agencji „nastąpił prawdziwy postęp w delikatnych kwestiach, które pozostały do rozstrzygnięcia, w szczególności w odniesieniu do budżetu strefy euro”.

W ubiegłym roku w serii wystąpień prezydent Francji Emmanuel Macron proponował szeroko zakrojoną przebudowę Eurolandu

do 2024 r., obejmującą m.in. stworzenie własnego budżetu strefy euro oraz powołanie ministra finansów.

3 czerwca Merkel z kolei zaproponowała specjalny budżet strefy euro, którego wartość początkowo zawierałaby się w „dolnym rejestrze kilkudziesięciu miliardów euro”. To dużo mniej niż kwota proponowana przez francuskiego prezydenta. Merkel jednak nie sprecyzowała, czy budżet ten należałby do zwykłego budżetu całej UE, czy też – jak proponował Macron – podlegałby ministrom finansów krajów Eurolandu.

Niemcy i Francja zadeklarowały, że złożą wspólnie propozycję reformy strefy euro podczas unijnego szczytu, który odbędzie się 28–29 czerwca w Brukseli.

(pch, PAP)

MINISTERSTWO
ŚRODOWISKA

Rząd wygrywa walkę z szarą strefą

Udało się to, czego rząd PO-PSL przez lata nie potrafił zrobić, pokazując swoją wielką niemoc. Szara strefa na rynku paliw płynnych w Polsce wreszcie jest równie mała jak na dobrze strzeżonych rynkach Europy Zachodniej.

Mariusz Andrzej Urbanke

To wielki sukces rządu – wynika jednoznacznie z raportu „Walka z szarą strefą. Wpływ regulacji na branżę paliw płynnych”, przygotowanego przez Global Compact Network Poland, Polską Organizację Przemysłu i Handlu Naftowego przy współpracy z PwC.

– Szara strefa w Polsce zmniejszyła się do rozmiarów obserwowanych w innych krajach Europy, a wpływy podatkowe w opisywanym obszarze wzrosły w roku 2017 o ponad 15 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim. Taki roczny wzrost wpływów podatkowych na rynku paliw pokazuje skalę dotychczasowej szarej strefy w tych gałęziach gospodarki – podkreśla Tomasz Kassel, partner

w PwC. – Straty dla budżetu państwa z tytułu wjazdu tylko jednej nielegalnej cysterny do Polski to ok. 50 tys. zł. Składają się na to straty z VAT, niższej akcyzy i braku opłaty paliwowej. Dbanie o to, aby szara strefa nie wróciła to polska racja stanu – dodaje Kassel.

Jak podkreślają eksperci, zmniejszenie szarej strefy na rynku paliw jest efektem dobrych zmian legislacyjnych i skutecznego wprowadzenia trzech pakietów: energetycznego, paliwowego i transportowego. Tak krytykowana przez totalną opozycję Krajowa Administracja Skarbowa odnosi wielkie sukcesy w zwalczaniu przestępczości podatkowej na tym rynku. Wciąż jest jednak potencjał do dalszego zmniejszenia szarej strefy, zwłaszcza że rynek paliw wart jest ponad 100 mld zł.



Jak podkreślają eksperci, zmniejszenie szarej strefy na rynku paliw to zasługa rządu PiS | fot. Darek Delmanowicz/PAP

– Należy pamiętać o tym, że obrót paliwami jest na tyle atrakcyjny dla przestępców, że na pewno będą starali się znaleźć nowe metody działania. Dlatego też widzimy potrzebę uszczelnienia rynku poprzez nowelizację Prawa energetycznego i sprecyzowanie niektórych definicji, digitalizację baz danych, gromadzonych przez poszczególne urzędy, stworzenie elektronicznej bazy danych o rynku, wreszcie podjęcie prac nad Prawem naftowym – twierdzi Leszek Wiecech, prezes i dyrektor generalny POPIHN. – Liczymy też na to, że wymiar sprawiedliwości będzie w stanie doprowadzić do rzeczywistego ukarania osób dopuszczających się oszustw w obrocie paliwami – dodaje.

Policja i służby skarbowe są do takich działań przygotowane. CBŚ właśnie rozbiło kolejną grupę, która oszukując na podatku VAT, akcyzie i opłacie paliwowej naraziła skarb państwa na stratę 13 mln zł.

Zaczyna brakować pracowników

RYNEK PRACY \ Dzięki dynamicznie rozwijającej się gospodarce przybywa w Polsce nowych miejsc pracy. Jednak firmy mają coraz większe problemy ze znalezieniem pracowników.

Według danych GUS, w pierwszym kwartale 2018 r. powstało 258 tys. nowych miejsc pracy, o 14,4 proc. więcej niż rok wcześniej. Tak dużego przyrostu nie notowano od co najmniej dwunastu lat. – Początek roku to zwykle okres, w którym zjawisko to szczególnie się nasila. Ożywienie w tym zakresie utrzymuje się na podobnym poziomie od trzech lat. Jednak w kolejnych kwartałach etatów przybywa wyraźnie mniej – komentuje Roman Przasnyski, główny analityk Gerda Broker.

– Jednocześnie od końca 2016 r. zdecydowanie mniej stanowisk pracy ulega likwidacji, średnio 61–62 tys. w każdym kwartale. W pierwszym kwartale br. firmy zlikwidowały 87,9 tys. stanowisk pracy i choć to spadek największy od pierwszego kwartału 2015 r., to wynoszą-

cy 170,1 tys. dodatni bilans tworzonych i likwidowanych etatów jest wynikiem najlepszym od wielu lat – dodaje Przasnyski.

Ze statystyk wynika, że narastają kłopoty firm z zatrudnianiem pracowników, o czym świadczy utrzymujący się od połowy 2016 r. dynamiczny wzrost liczby wolnych miejsc pracy. Jak wynika z analizy Gerda Broker, na koniec pierwszego kwartału obecnego roku było ich 152,4 tys., o 27,5 proc. więcej niż w tym samym okresie 2017 r. i najwięcej od pierwszej połowy 2008 r. Najwięcej wolnych miejsc pracy było w przetwórstwie przemysłowym (34,3 tys.), budownictwie (23,9 tys.), w handlu i naprawach samochodów (30 tys.) oraz w transporcie i magazynowaniu (13,2 tys.).

..... (ar)

Partnerstwo publiczno-prywatne drogą do sukcesu

ROZWÓJ \ „Gospodarka to wspólne zobowiązanie polityków, przedsiębiorców i samorządowców” – napisał w liście do uczestników regionalnej konferencji BGK premier Mateusz Morawiecki. Mazowieckie spotkanie zorganizowane przez Bank Gospodarstwa Krajowego było 14. z planowanych 16.

Otwierając konferencję, prezes BGK Beata Daszyńska-Muzyczka przedstawiła zadania zarządzanego przez siebie banku: reprezentowanie instytucji rozwoju w regionach, łączenie sił banku rozwojowego z innymi bankami oraz informowanie przedsiębiorców o produktach dostarczanych przez instytucje rozwojowe (ministerstwa, Polski Fundusz Rozwoju itp.).

Zwróciła uwagę na zalety partnerstwa publiczno-prywatnego w planach rozwoju polskiej gospodarki, próby łączenia instytucji prywatnych i publicznych, wykorzystujące doświadczenia przedsiębiorców z możliwościami i wsparciem samorządów terytorialnych. Dzięki temu przedsiębiorcy są bar-

dziej osadzeni w regionie, w którym działają, przez co wzrasta społeczna odpowiedzialność ich biznesu.

Wczorajsza – już 14. – konferencja była poświęcona największemu województwu – mazowieckiemu. Składa się z 314 gmin, na jego terenie mieszka 6 mln osób i ma największy udział w PKB Polski. Jednak i tutaj przedsiębiorcy potrzebują wsparcia, by wykorzystać możliwości prawne i instytucjonalne do rozwoju, wyjścia poza swój region, a także granice kraju. Takie wsparcie daje BGK, mający swoje przedstawicielstwa w 59 krajach na sześciu kontynentach.

„Dyskusja na temat przyszłości gospodarki to wspólne zobowiązanie polityków, przedsiębiorców i samo-

ządowców. Silna i sprawna gospodarka to zasługa przedsiębiorców, rolą rządu jest ich wspomaganie” – napisał premier Mateusz Morawiecki w liście do uczestników konferencji, odczytanym przez ministra Michała Dworczyka.

Podczas dyskusji panelowej dr Wojciech Myślecki przedstawił Strategię Odpowiedzialnego Rozwoju jako podstawę radykalnej i nieodwracalnej reformy kraju. Jako czynniki sukcesu SOR wymienił wskazanie najważniejszych wyzwań dla Polski, a także wpisanie planu w najnowsze trendy kształtujące teraźniejszość i przyszłość świata. Zrównoważony rozwój musi się opierać na rozwoju regionów oraz małych i średnich przedsiębiorstw. Na szczęście 88 proc. przedstawiceli MŚP uważa, że ich sektor jest fundamentem gospodarki.

..... (pch)
„GPC” jest patronem medialnym Regionalnych Konferencji BGK

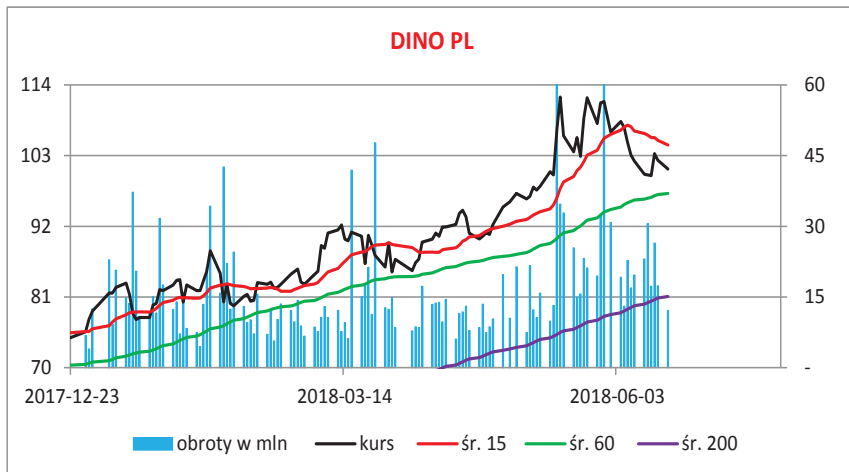


fot. Filip Blazewski/Gazeta Polska

ROZMAITOŚCI \ Podpisano umowy na trzy kolejne odcinki trasy S19 • Według Grant Thornton w ubiegłym roku emitenci obligacji na rynku Catalyst pozyskali prawie 12,3 mld zł. Oznacza to wzrost o blisko 15 proc. w porównaniu z 2016 r.

Kiepsko przed ważnymi danymi

GIEŁDA \ Nieciekawa pierwsza połowa sesji. GPW pod kreską, podobnie jak cała Europa. Kolejne minima indeksów małych i średnich firm. Fatalnie Budimex, słabo Eurocash. CD Projekt nadal w formie.



Nieco „zdekompletowana” Azja tygodniowe notowania rozpoczęła na minusie. Nikkei nie stracił zbyt dużo, ale wyraźny spadek odnotowano w Seulu, gdzie KOSPI zniżył o 1,3 proc., notując czwarty z rzędu spadek. Rynkowi w Tokio nie pomogły słabsze, niż zakładano, dane na temat handlu zagranicznego za maj (wyraźnie większy deficyt).

Chiny odpoczywały, co oczywiście osłabiło znaczenie azjatyckiego wyniku. I tak jednak sygnał płynący z tej części świata nie był dla Europy pozytywny, co potwierdzały dość słabe odczyty z rynku terminowego.

Kilka minut po godz. 9 Europa prezentowała nie najlepszy obraz. Czołowe indeksy notowały spadki w granicach 0,3 proc., a wyjątkiem był symbolicznie zwiększający parkiet w Londynie. Warszawa

po 20 minutach gry prezentowała się znacznie lepiej, a WIG20 zyskiwał prawie 0,2 proc., oddalając perspektywę spadku poniżej granicy 2200 pkt.

O godz. 10, gdy inwestorzy czekali na dane z rynku pracy, WIG20 tracił symbolicznie, choć wcześniej notował spadek o 0,25 proc. Wyjątkowo dobrze prezentowały się walory Tauronu zyskujące ponad 2 proc. W drugim segmencie, gdzie podobnie jak wśród elity aktywność była mizerna, indeks zyskiwał 0,2 proc., co dawało nadzieję na to, że kolejne minimum się oddala.

Warszawa po publikacji gorszych, niż się spodziewano, danych o zatrudnieniu i wynagrodzeniach chwilowo osłabła. WIG20 spadł nawet poniżej 2200 pkt, a na minusie i niestety z kolejnym minimum znalazł się wskaźnik średnich firm.

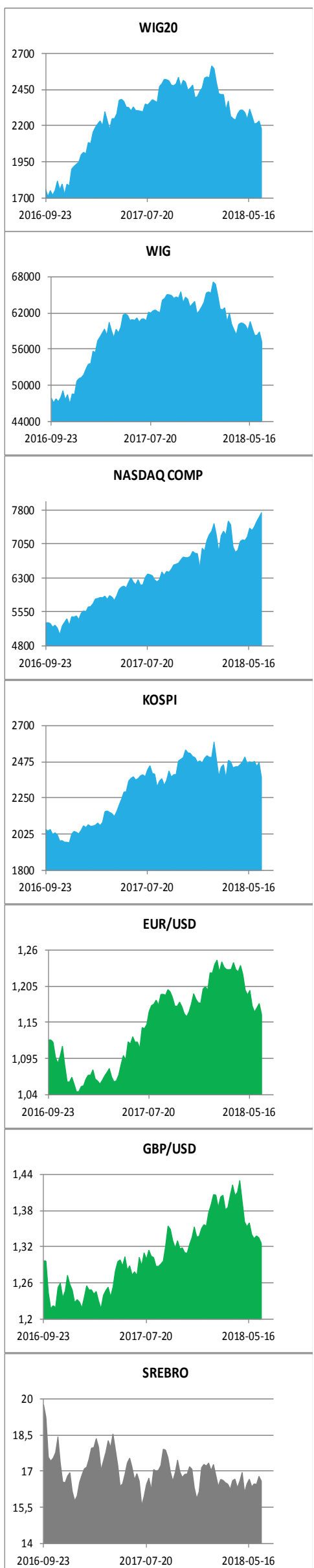
Europa przed godz. 11 pozostawała na minusie i stosunkowo niewiele wskazywało na poprawę sytuacji. DAX30 tracił 0,8 proc., schodząc ponownie poniżej granicy 13 tys. pkt, Paryż zaś zniżył o 0,6 proc., a indeks w Zurychu – 0,9 proc.

W południe WIG20 niestety osłabił, tracąc 0,4 proc., a skala zmian w ciągu ostatniej godziny przekroczyła poziom 10 pkt. Tauron utrzymał silny odczyt, a spory spadek notował tracący 3 proc. Eurocash. Nie wydaje się jednak, aby to wyraźne osłabienie miało znaczący wpływ na dość spokojny trend kilku ostatnich miesięcy, choć przedpołudniowy kurs był najniższy od połowy marca.

Kolejne minuty w ślad za zniżkującą Europą pociągnęły warszawski indeks wyraźnie w dół. 2200 pkt było coraz bardziej odległe, a kiepski nastrój panował także w segmencie małych i średnich firm. Kolejny kiepski dzień notowały walory Budimeksu, których kurs spadł o ponad 7 proc. do najniższego od ponad trzech lat poziomu. Być może to efekt informacji, że bieżący i być może przyszły rok będą dla spółki dość trudne.

Tuż po godz. 13 sytuacja była mniej ciekawa. WIG20 tracił 1,1 proc., goniąc kontynentalnego lidera czy DAX30. O ile Niemców można trochę po niedzielnej katastrofie zrozumieć, o tyle dla nas największe emocje dopiero się zaczęły. Kibice będą mieli mecz z Senegalem, inwestorzy zaś otrzymają dane o produkcji przemysłowej i budownictwie w maju...

Rafał Grodowski



Ropa w lekkim odwrocie

SUROWCE \ Ropa w południe na plusie. Miedź bez istotnej zmiany. Złoto odbiło się od tegorocznego minimum.

Ropa naftowa po piątkowej „masakrze” i gwałtownym spadku wczorajszego poranka nie mogła zaliczyć do udanych. Tuż przed godz. 9 gatunek brent tracił 0,7 proc. Ropa WTI notowała jeszcze większy spadek, bo wynoszący prawie 2 proc., co wraz z wyraźną piątkową przeceną obniżyło jej cenę do 63,8 dol. za baryłkę – był to kurs najniższy od dwóch miesięcy.

Nie tylko ropa miała kiepski początek tygodnia. Miedź także traciła na wartości, lecz w tym wypadku było to zaledwie 0,3 proc. Podobny spadek notowało aluminium, dla którego ta nieznaczna korekta była szóstą z rzędu.

Godzinę po europejskim otwarciu ropa traciła tylko 0,3 proc. Analitycy w poniedziałkowym kiepskim początku dopatrywali się wpływu Chin i sugestii o cłach na amerykańską ropę, co wraz z rosnącą pro-

dukcją w Rosji i USA oraz planami OPEC odpowiada także za ubiegłotygodniowy trend.

Mimo mocniejszego do euro dolara złoto poprawiło swój kurs i odbiło się od najniższej w tym roku wartości (1280 dol.), lecz do poziomu 1300 dol. brakowało w dalszym ciągu ponad 15 dol. W opinii analityków ostatni duży spadek był poniekąd przypadkowy i być może wyższa cena kruszcu to przede wszystkim reakcja odwrotna. A to może wskazywać także na możliwą zmianę na rynku walutowym.

Znacznie lepsza atmosfera panowała w segmencie soft, gdzie zarówno kawa, jak i cukier notowały wyraźną poprawę cenową, a cukier wyraźnie oddalił się od swojego minimum.

Tuż przed południem ropa była już na wyraźnym plusie, zyskując przez chwilę ponad 1 proc., a wzrostowy trend rozpoczął się po godz. 10. To-

warzyszyło temu niewielkie osłabienie dolara. Na rynek nie napłynęły jednak żadne dane ekonomiczne i być może ten wyraźny wzrost był reakcją na zbyt silny spadek. Miedź nie zareagowała tak silnie na wzrost ceny ropy, ale jej kurs chwilowo znalazł się na plusie.

O godz. 13 ropa nieco osłabła, utrzymując wzrost, złoto i srebro zachowały dotychczasowe odczyty. W segmencie soft kawa i cukier pozostały na plusie, co daje nadzieję na trwalsze odbicie obu towarów.

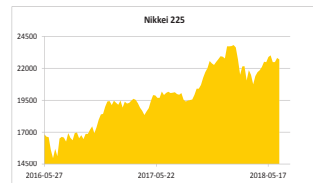
(rg)

W SKRÓCIE

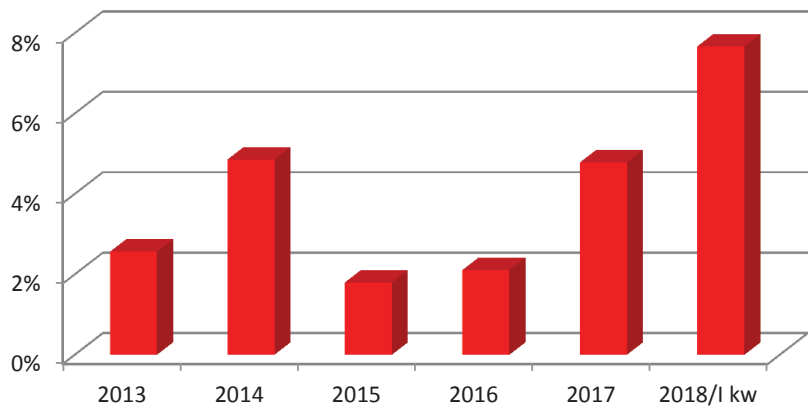
PEKAO \ Bank zdementował medialne doniesienie o możliwej zmianie na fotelu prezesa i odejściu Michała Krupińskiego.
WOJAS \ Spółka wypłaci 0,2 zł dywidendy na akcję.

Materiały przygotowane przez NXF

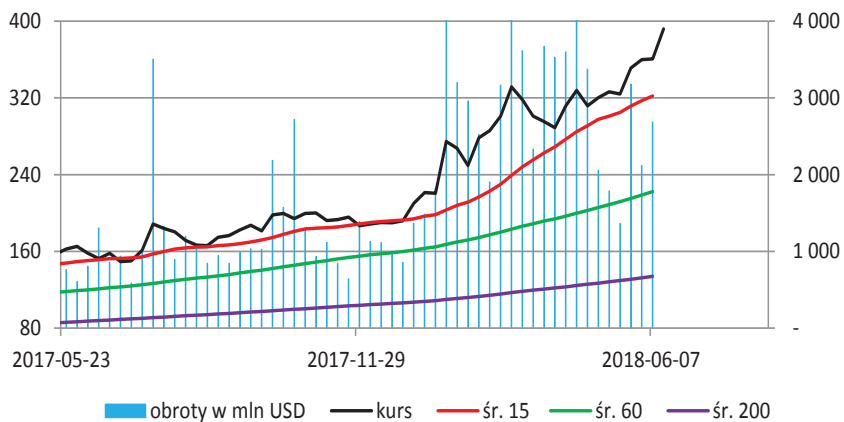
↓ 0,99533	-0,16%	EURUSD	↑ 16,595	0,70%	WTI	↓ 7607,82	-0,34%	FTSE250	Kursy NBP			
↓ 110,478	-0,11%	GBPUSD	↑ 1283,3	0,38%	ZŁOTO	↓ 22680,33	-0,75%	DAX	3,7003	0,22%	EURO	
↓ 1,32558	-0,16%	USDCHF	↓ 313,6	-0,27%	SREBRO	↓ 12829,54	-1,39%	NASDAQ COMP	3,7130	0,20%	DOLAR	
↑ 1,16144	0,04%	BRENT	↑ 73,96	0,71%	NIKKEI225	↓ 25090,48	-0,32%	SP500	4,2887	0,20%	Frank	



Relacja zysk netto - przychody ze sprzedaży



NETFLIX



Netflix kontra Walt Disney (2)

ANALIZA \ Wyniki Netflixa to zdecydowanie wzrostowy trend. I być może to właśnie ten fakt decyduje o tym, że spółka znacząco zyskuje na parkiecie. A rosnąca liczba klientów poza Stanami Zjednoczonymi czyni z niej globalną firmę.

Rafał Grodowski

Patrząc z obecnej perspektywy, 15 dol. to wartość niewielka. Kolejne lata wyraźnie podnosiły giełdowy kurs spółki. W lipcu 2011 r. za walory płacono już ponad 40 dol., co było wartością wyższą niż kurs rywala na Wall Street. Potem jednak przyszło wyraźne załamanie i pod koniec września 2012 r. akcje kosztowały zaledwie 8 dol. Dziś ich cena wynosi ponad 390 dol. (w piątek blisko 399 dol.), a przez ostatnie trzy lata giełdowy trend był zupełnie inny niż w przypadku Disneya.

Trudno się temu dziwić, bo firma ma dziś ponad 120 mln odbiorców (dane z kwietnia 2018 r.), z tego tylko połowa to odbiorcy amerykańscy. Poprzez internet dostępna jest praktycznie wszędzie, bo jedynym istotnym wyjątkiem są Chiny oraz Korea Północna, ale i to może

się wkrótce zmienić. A rynek chiński jest przecież ogromny, co od razu poszerzy skalę działania. Sukces firmy opiera się nie tylko na dostawie telewizji czy filmów przez internet, ale przede wszystkim na własnych produkcjach. Takie produkcje jak „House of Cards”, „Narcos” czy „The Crown” to niejedynie oferowane produkcje, których popularność widoczna jest praktycznie na całym świecie.

Ostatnie trzy lata przyniosły dla spółki obecnej w indeksie Nasdaq 100 wzrost o ponad 300 proc. Lepszym wynikiem w indeksie mogą się pochwalić jedynie trzy spółki. Tak duży wzrost na tle zmiany indeksu o ponad 60 proc. jest ogromnym sukcesem. Co ciekawe, stosunkowo niewiele mniej zyskała inna powszechnie znana firma, czyli Amazon.com. Wydaje się więc, że tak wyraźna zwyżka musi mieć solidne uzasadnienie ekonomiczne. Czy tak jest? Spoj-

rzenie na wyniki ekonomiczne Netflixa za ostatnie pięć lat wyraźnie pokazuje dochodowość przedsięwzięcia i jego dynamiczny rozwój, który jednak nie jest aż tak silny jak zwyżka akcji w ciągu ostatnich lat.

W 2013 r. (okres finansowy to dla spółki rok kalendarzowy) odnotowano przychody na poziomie 4,4 mld dol., a zysk netto wyniósł zaledwie 112 mln dol., co oznacza, że rentowność sprzedaży była mniejsza niż 3 proc. W roku 2017, czyli ostatni zakończony, odnotowano prawie trzy razy większe przychody, bo wynoszące 11,7 mld dol. Zysk netto przekroczył 558 mln dol., a rentowność wzrosła do poziomu 4,7 proc., co niewątpliwie należy uznać za sukces. Tegoroczne wyniki za pierwszy kwartał to zdecydowany sukces po stronie przychodów, które wyniosły aż 3,7 mld dol. Rok wcześniej było to 2,65 mld dol., co oznacza prawie 40-proc. dynamikę.

Zysk wzrósł w tym czasie o ponad 60 proc., do poziomu 290 mln dol. A rentowność sprzedaży? W I kwartale wyniosła ona ponad 7,5 proc., czyli wyraźnie lepiej niż w całym ubiegłym roku. Być może to właśnie te czynniki decydują o tym, że akcje spółki w ciągu ostatniego roku zyskały ponad 140 proc., a od stycznia ponad 100 proc. Można nawet powiedzieć, że wzrostom nie

ma końca i granica 400 dol. szybko zostanie pokonana.

Firma cały czas się rozwija, co poniekąd pokazują wydatki na badania i rozwój. W 2013 r. przeznaczono na nie niecałe 400 mln dol. Rok temu – 1,05 mld. Dobry stan firmy potwierdzają także dane bilansowe i rosnące aktywa, wynoszące 19 mld dol. Od strony ekonomicznej spółce nie można więc zbyt wiele zarzucić.

Instrument	Kurs wczorajszy	Zmiana	Kurs poprzedni
WIG	57 194,75	-0,86%	57 693,09
WIG20	2 178,42	-1,12%	2 203,01
mWIG40	4 316,71	-0,56%	4 340,93
sWIG80	13 444,30	-0,77%	13 549,08
ALIOR	67,8	-0,29%	68
BZWBK	347,6	-2,36%	356
CCC	235	-2,33%	240,6
CD PROJEKT	171,5	2,08%	168
CYFRPLSAT	22,52	-1,14%	22,78
ENERGA	9,01	-1,10%	9,11
EUROCASH	22,38	-2,70%	23
JSW	83,7	-3,35%	86,6
KGHM	88,52	-0,78%	89,22
LOTOS	55,92	-2,82%	57,54
LPP	8865	-1,77%	9025
MBANK	408,4	-1,16%	413,2
ORANGEPL	4,86	0,00%	4,86
PEKAO	115,7	-1,07%	116,95
PGE	9,82	-2,00%	10,02
PGNIG	5,81	-0,68%	5,85
PKNORLEN	84,26	0,10%	84,18
PKOBP	38,23	-2,35%	39,15
PZU	37,64	0,11%	37,6
TAURONPE	2,24	1,36%	2,21

Materiały przygotowane przez NXF

NEKROLOG

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 11 czerwca 2018 roku, w wieku 61 lat, odszedł od nas nasz najukochańszy Mąż, Syn, Ojciec, Brat, Zięć i Dziadziu

ŚP



ANDRZEJ JAN PIERZ ESSH

Żołźyiciel i dyrektor Katolickiego Biura Pielgrzymkowego,
Kawaler Zakonu Rycerskiego Świętego Grobu Bożego w Jerozolimie,
Benefaktor Fundacji Jana Pawła II w Rzymie,
Ojciec Kapłana,
Człowiek przez całe życie oddany służbie Kościołowi i Pielgrzymom.

Msza Święta żałobna zostanie odprawiona w piątek, 22 czerwca 2018 roku, o godzinie 13:00 w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach-Krakowie. Zmarły zostanie pochowany w grobie rodzinnym na cmentarzu parafialnym św. Katarzyny w Turzy koło Gorlic, Tarnów.

Jezu ufam Tobie

Żona, Matka, Synowie, Synowa, Wnuki, Teściowa i Brat z Rodziną



MUNDIAL \ Pierwsze mistrzostwa świata w piłce nożnej odbyły się w 1930 r. w Urugwaju. Od tego czasu odbywają się co cztery lata, z wyjątkiem 1942 i 1946 r., kiedy nie zostały rozegrane z powodu II wojny światowej. Obecnie w Rosji mistrzostwa odbywają po raz 21. Biorą w nim udział 32 narodowe reprezentacje.

HISTORIA \ Opieka безпеki nad piłkarzami w PRL

SB na mundialu w Meksyku'86

Historyk Instytutu Pamięci Narodowej Grzegorz Majchrzak w książce „Tajna historia futbolu. Służby, afery i skandale” opisał działania bezpieki wobec polskich piłkarzy w PRL. Warto przypomnieć, jak zaangażowana była Służba Bezpieczeństwa w „opiekę” nad naszymi zawodnikami podczas mistrzostw świata w piłce nożnej w Meksyku w 1986 r.

Jarosław Wróblewski

Grzegorz Majchrzak pisze, że Służba Bezpieczeństwa założyła sprawę obiektową pod kryptonimem „Mexico 86” w lutym 1986 r. Takie sprawy zakładano w celu „ochrony operacyjnej” imprez o dużym zasięgu, a ówczesne mistrzostwa świata w piłce nożnej były dla funkcjonariuszy SB „największą imprezą sportową” roku.

Doświadczony opiekun z SB i pomocnik z wojska

Według badań historyka już na początku kwietnia 1986 r. został wytypowany funkcjonariusz, który miał wyjechać wraz z polską ekipą do Meksyku. Był nim Edward Kudybiński, zastępca naczelnika Wydziału IX Departamentu III Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Był to doświadczony i zasłużony funkcjonariusz, który pracę w Służbie Bezpieczeństwa rozpoczął w 1963 r. w kontrwywiadzie Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Opolu. Pracował też w wywiadzie, a w latach 1972–1974 był oficerem operacyjnym rezydentury w Londynie o pseudonimie „Brol”, formalnie zaś był wicekonsulem Konsulatu Generalnego PRL w Londynie. Stanowisko stracił z powodu „nadużywania alkoholu” oraz prowadzenia samochodu w stanie nietrzeźwym i zatrzymania przez brytyjską policję. W 1974 r. trafił do Departamentu III MSW. Po 13 grudnia 1981 r. wyróżnił się m.in. w „sprawie Przemysła”, zwalczaniu podziemnego Radia „Solidarność” czy w pracy operacyjnej z internowanymi i opozycjonistami.

Kudybiński oficjalnie miał pełnić podczas mundialu funkcję zastępcy kierownika ekipy polskiej reprezentacji wysłanej przez Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki. W Meksyku mógł korzystać z pomocy rezydentury peerelowskiego wywiadu, a na miejscu wspierał jego działania działacz piłkarski płk Adam Pacholczak, od 1981 r. pracownik Najwyższej Izby Kontroli, najpierw w Zespole Obrony Narodowej i Spraw Wewnętrznych, a na-



W ocenie esbeka Boniek zamiast pełnić funkcję lidera drużyny, miał być ponoć „jednym z nielicznych zawodników wykazujących całkowity brak zaangażowania w walce sportowej” | fot. Teodor Walczak/PAP

stępnie w Zespołach Specjalnych, który na mundial został oficjalnie akredytowany jako członek kierownictwa polskiej ekipy odpowiedzialny za sprawy bezpieczeństwa. W Meksyku pod ich „opieką” znalazła się polska ekipa, licząca w różnym okresie pobytu od 35 do 47 osób oraz ok. 30-osobowa grupa dziennikarzy, relacjonujących przebieg mistrzostw.

Kudybiński miał działać incognito, jednak zalił się w sprawozdaniu: „Mimo iż oficjalnie występowałem jako przedstawiciel GKKFiT, po kilku dniach cała ekipa wiedziała, jaki resort reprezentuję, gdyż byłem jedyną osobą spoza »towarzystwa«, które zna się wzajemnie od lat i wśród którego panuje swoisty solidaryzm”.

Raport z Monterrey

Według funkcjonariusza bezpieki, PZPN „zapewnił drużynie narodowej wszelkie warunki do dobrego przygotowania”. W bazie polskich piłkarzy w Monterrey w ośrodku Bahia Escondida „warunki zakwaterowania, wyżywienie oraz warunki do treningów i wypoczynku” miały być „również dobre”. Było to nieprawdą, bo jak wspominał po latach trener kadry Antoni Piechniczek: „Ośrodek Bahia Escon-

dida wydawał się rewelacyjny. Duża przestrzeń tylko dla nas, 500 metrów dalej stołówka, basen, korty. Wyglądało świetnie. Nie spodziewaliśmy się, że w trakcie naszego pobytu zrobi się aż taka patelnia! 40 stopni, nigdzie cienia... Piłkarze uciekali pod parasole i wciąż pod nimi leżeli. Próbowaliśmy ich rozruszać, chciałem, żeby pograli na kortach tenisowych w siatkonogę. Po dwóch dniach narzekali, że od tego pierońskiego betonu nogi ich boła, więc zająęcia odwołałem”.

Podczas pobytu w Meksyku narzekano też na posiłki, z których zbyt wiele było mięsnych i w tamtym klimacie dla polskich piłkarzy ciężkostrawnych. Wielu zawodników miało lekką nadwagę i było wręcz otyśle. Polacy w swoim ośrodku byli też ogrodzeni kordonem policji, z którego nie mogli wyjść z powodu zamieszek spowodowanych zamknięciem miejscowej huty.

Donos na Bońka

Kudybiński w swoim raporcie oceniał też piłkarzy. Według niego „zdecydowana większość” z nich „prezentowała właściwą postawę polityczną, sportową i etyczną”, ale nie wszyscy. Pisał, że „zachowanie i postawa

Zbigniewa Bońka miały negatywny wpływ zarówno na atmosferę wśród zawodników, jak i zapewne na osiągnięty rezultat”. Piłkarz miał rzekomo „ustawiać” trenera Antoniego Piechniczka „zarówno co do treningów, meczów, sparingów, [jak] i składu drużyny”. W ocenie esbeka Boniek zamiast pełnić funkcję lidera drużyny, miał być ponoć „jednym z nielicznych zawodników wykazujących całkowity brak zaangażowania w walce sportowej”. Funkcjonariuszowi SB nie podobano się, że Boniek według jego ustaleń (z dwóch niezależnych od siebie źródeł) prowadził w czasie mistrzostw świata poufne rozmowy z Adidasem. Natomiast wieloletniego działacza warszawskiej Legii płk Pacholczaka w zachowaniu tego piłkarza raziło gwiazdorstwo i stosunek do działaczy.

Problemy natury obyczajowej

Większym problemem wydaje się jednak, według bezpieki, postawa kilku innych kadrowiczów, u których pojawiły się problemy natury obyczajowej i alkoholowej. Ośrodek zakwaterowania miał być przeznaczony wyłącznie dla polskiej ekipy, ale na miejscu się okazało, że mogli w nim przebywać również jego amerykańscy

akcjonariusze z Chicago, o polsko brzmiących nazwiskach: Drozda, Kuć, Białas, Konarski i Wojtas, którym towarzyszyły trzy meksykańskie prostytutki.

W ocenie „opiekunów” polskiej ekipy służyły one do nawiązania kontaktów z naszymi zawodnikami. Mieli w tym przodować trzej gracze z klubów wojskowych. Jeden z nich, po upomnieniu ze strony płk. Pacholczaka, zaprzestał tych kontaktów, ale inni „wielokrotnie [...] chodzili pijani”. W jego ocenie podczas mundialu mieli „w głowie tylko dwie rzeczy – wódkę i prostytutki”. Inny nasz reprezentant, Ryszard Tarasiewicz, miał według Pacholczaka „zacząć trzeźwieć dopiero w samolocie”. Według niego to, co się działo podczas meksykańskiego mundialu, „przechodziło wszelkie wyobrażenia”.

W swoim sprawozdaniu po mundialu Kudybiński krytycznie oceniał również działaczy.

Funkcjonariusz SB współpracował podczas mundialu w polskiej ekipie ze swoimi agentami. Było to czterech tajnych współpracowników oraz jeden kontakt operacyjny. Niestety, nie znamy ich pseudonimów ani nazwisk, choć był z nimi w stałym kontakcie. „Miesięczny pobyt z zawodnikami i działaczami pozwolił mi na pogłębienie posiadanych dotychczas informacji o środowisku piłkarskim, co będzie pomocne w dalszej pracy operacyjnej” – informował swoich zwierzchników. Proponował też dokładniejszą kontrolę celną „ilości wwożonych i wywożonych dewiz” oraz akcentował „brak pracy ideowo-wychowawczej” z polskimi piłkarzami, który miał powodować nie tylko ich niewłaściwe zachowanie, ale też „brak pełnej świadomości, że reprezentują państwo polskie”. Co zresztą spotykało się w Meksyku „z nikłą albo żadną” reakcją działaczy. Płk Pacholczak o karygodnym zachowaniu piłkarzy zamierzał poinformować nie tylko ministra spraw wewnętrznych Czesława Kiszczaka, ale też premiera Zbigniewa Messnera.

W Służbie Bezpieczeństwa wniosek o zamknięcie sprawy o kryptonimie „Mexico 86” złożono blisko dwa lata po zakończeniu mistrzostw świata.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 OBUDŹ SIĘ, POLSKO

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

17 O SZTUCE

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



WYSTAWA \ Na wileńskiej starówce została otwarta wystawa fotograficzna „About Polska” zachęcająca do odwiedzenia Polski. – Tą wystawą chcemy zachęcić Litwinów do odwiedzenia naszego kraju. Chcemy, żeby nasi sąsiedzi przyjechali do nas nie tylko na zakupy, ale też na wakacje, na zwiedzanie, wzięli udział w polskich imprezach kulturalnych – powiedział Andrzej Kierulis z Instytutu Polskiego w Wilnie.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 19 CZERWCA 2018

KULTURA

13

TEATR \ W meandrach wojny psychologicznej

Wydmuszka, nie „Ślub”

To mogło być wydarzenie kończącego się sezonu teatralnego. Teatr Narodowy w Warszawie wystawił „Ślub” Witolda Gomborowicza w reżyserii litewskiego twórcy Eimuntasa Nekrošiusa. Tymczasem artysta poszedł w stronę mętnego absurdu, słabej ironii i pełnej ignorancji. Jednocześnie nie dając w zamian nic ważnego i nic wartościowego. Taki „Ślub” to wydmuszka.

Sylvia Krasnodębska

Nekrošius znany jest polskim widzom choćby za sprawą „Dziadów” w Teatrze Narodowym z Grzegorzem Małeckim w roli Konrada-Gustawa. Wtedy pokazał się jako wizjoner, reżyser odważnie sięgający po nasze arcydzieło, tworząc je jakby na nowo i nie bojąc się nadać mu inny wymiar. Tymczasem jego autorskie piętno na gombrowiczowskim „Ślubie” ograniczyło się do tragikomicznej, ascetycznej formy, która z pełną premedytacją zdusiła potężną dramaturgię, którą Gombrowicz stworzył. Danuta Stenka grająca jednocześnie Matkę i służącą sprowadzona była do roli marionetki. Mateusz Rusin w roli Henryka stał się jedynie cie-



Danuta Stenka grająca jednocześnie Matkę i służącą sprowadzona była do roli marionetki | fot. Jan Naj/Gazeta Polska

niem swojej postaci. Jediną znaczącą postacią wydawał się Pijak w kreacji Małeckiego. Nic nie chwyciło za serce, nic nie przykuło uwagi, nic nie przejęło i nic po tym spektaklu nie zostało.

Dramat jest opowieścią o dwóch mężczyznach, którzy trafiają do gospody prowadzonej przez rodziców jednego z nich. Witold Gombrowicz prowadzi nas w konflikt światów – ojcowizny z syncyzną. Relacje pokoleń to wojna psychologiczna, która pokazuje marionetkowość, hipokryzję i sztuczność postaci oraz ich relacji. Przeraża łatwość w zmienianiu masek i miałość bohaterów oraz ich dylematów. Tekst jest anatomią ludzkiej duszy, stawia pytania egzystencjonalne. Słowem – jesteśmy aktorami w teatrze życia. Tymczasem Nekrošius zachował się tak, jakby nie odrobił lekcji. Jakby zadowalało go cokolwiek. Jego spektakl o ludzkiej błazenadzie stał się po prostu błazenadą.

Fokus na kurtynę

SZTUKA \ Kurtyna namalowana przez Henryka Siemiradzkiego dla Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie od 124 lat unosi się i opada nad teatralną sceną. Ten gigantyczny obraz olejny na płótnie znalazł się pod lupą specjalistów, którzy korzystając z nieinwazyjnych technik, badają dzieło.

Zespół naukowców i konserwatorów z Muzeum Narodowego i Akademii Sztuk Pięknych prowadzi badania polegające na wykonaniu fotografii w świetle podczerwonym i ultrafioletowym, a także zdjęć rentgenowskich. Specjaliści ustalają, jaki jest stan zachowania dzieła, badają technologię i techniki wykorzystywane przez artystę. Te informacje posłużą do przeprowadzenia prac konserwatorskich.

Gdy powstał Teatr Słowackiego, Rada Miejska ogłosiła w 1892 r. konkurs na kurtynę. Nagrodzonych wówczas prac nie zdecydowano się zrealizować, za to projekt powierzono uznanemu już wtedy w Europie Siemiradzkemu. Mistrz namalował dzieło po kosztach własnych, nie żądając honorarium. Kurtyna ma 114 mkw. powierzchni i jest unoszona

w całości, a nie zwijana. To wyjątkowe dzieło malarskie przedstawia istotę teatru. W jego centrum widzimy Natchnienie, Piękno i Prawdę, poniżej Komedię w towarzystwie błazna. Z lewej strony, w czerni, Tragedia spogląda na płaczącego nad urną z Ukochanym Sercem Erosa. Tuż obok Zbrodnie, Występek, Furie i Widma. Po prawej uwalniająca się od zmysłowości Psyche, usiłująca za Muzyką i Śpiewem wznieść się ku niebu, w głębi zaś orszak wokół pomnika Terpsychory.

(AnKraj, mat. pras.)

NIE PRZEGAP

Już jutro będzie można zobaczyć kurtynę podczas Dnia Otwartego Teatru Słowackiego w Krakowie. O godz. 12 i 15 zaplanowano spotkanie ze specjalistami prowadzącymi badania.

Jak Mozart umiłował Bacha

KONCERT \ W niedzielę w Sali Białej Pałacu w Wilanowie odbył się koncert „Mozart kameralnie. W hołdzie Johannowi Christianowi Bachowi”. To efekt zachwyty Wolfganga Amadeusza Mozarta klawesynowymi sonatami Bacha. Koncert odbył się w ramach trwającego w Warszawie Festiwalu Mozartowskiego.

Swoją fascynację austriacki mistrz zrealizował w koncertach przeznaczonych na instrument klawiszowy z kameralnym towarzyszeniem instrumentów smyczkowych. W niedzielę próbę odtworzenia interpretacji Mozarta podjęli wybitni soliści: Mirosław Feldgebel (fortepiano), Maria Papuzińska-Uss, Ewa Chmielewska (skrzypce) i Tomasz Frycz (wiolonczela). – To piękny przejaw muzycznej inspiracji oraz artystycznej sukcesji w nieprzemijającej sztafecie



fot. Jan Naj/Gazeta Polska

pokoleń twórców – opowiadają organizatorzy Festiwalu Mozartowskiego z Warszawskiej Opery Kameralnej. Niemiecki kompozytor i organista Jan Sebastian Bach zmarł w 1750 r., czyli sześć lat przed narodzinami Wolfganga Amadeusza Mozarta. 28. Festiwal Mozartowski w Warszawie potrwa do 14 lipca. Program na www.operakameralna.pl.

(sk)

„Zimna wojna” dogania „Idę”

KINO \ Najnowszy, nagrodzony w Cannes za najlepszą reżyserię film Pawła Pawlikowskiego zobaczyło już ponad 225 tys. widzów. Oscarową „Idę” obejrzało 243 tys. widzów.

Amazon, amerykański dystrybutor filmu, już zapowiedział, że premiera „Zimnej wojny” w USA odbędzie się pod koniec grudnia, czyli tuż przed głosowaniem nad nominacjami do nagród Akademii. To może oznaczać, że Amerykanie stawiają na „Zimną wojnę” jako faworyta w wyścigu po statuetki Oscara w głównych kategoriach.

„Zimna wojna” opowiada historię trudnej miłości dwójga ludzi, którzy nie umieją żyć bez siebie, ale równocześnie nie potrafią być razem. Wydarzenia pokazane w filmie rozgrywają się w latach 50. i 60. XX w. w Polsce i budzącej się do życia Europie, a w ich tle wybrzmiewa wyjątkowa ścieżka dźwiękowa, będąca połączeniem polskiej muzyki ludowej z jazzem i piosenkami paryskich barów minionego wieku.

(sk, mat. pras.)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBUDŹ SIĘ, POLSKO

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

O SZTUCE

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



foto: Wikipedia/d

Winston Churchill

(1874–1965) brytyjski polityk, mąż stanu, premier Wielkiej Brytanii

\\ Ludzie od czasu do czasu potykają się o prawdę, ale większość z nich podnosi się i pędzi dalej, jakby nic się nie stało. \\

FELIETON \ Głos Wodza

Polityka przy pomidorowej

Ojciec przychodził z fabryki codziennie o godz. 14.30. Niezależnie od tego, czy był skwar, czy padało, punktualnie o tej godzinie było słychać jego klucz otwierający drzwi naszego mieszkania na łódzkim blokowisku. O godz. 14.45 siadaliśmy przy kuchennym bufecie do wspólnych rodzinnych obiadów, z których dziś, po ponad 35 latach, najlepiej pamiętam ojcowskie opowieści o polityce.

Thaśúnke Witkó

Wydział montażu maszyn włókienniczych, gdzie pracował, był chyba najbardziej rozpolitykowanym miejscem w Polsce, dlatego każdego dnia oczekiwałem kolejnej porcji wiadomości i komentarzy. Gdzieś późną wiosną 1982 r. gruchnęła nieoczekiwana plotka, którą przyniosła z pracy oburzona mama, że zachodnoniemiecki „Der Spiegel” miał opublikować wizerunek Stanisława Mikulskiego, filmowego Hansa Klossa, w mundurze oficera Abwehry z komentarzem sugerującym, że tak wygląda bożyszcze polskich kobiet. Fotografia była jak yeti – wszyscy o niej gorączkowo mówili, ale nikt jej nie widział. Tata wysłuchał relacji swojej poruszonej małżonki ze stoickim spokojem, po czym powiedział, że to chyba kłamstwo i jakaś niemiecka propaganda, bo jego kolega Heniek zwany „Pączkiem”, będący szczęśliwym posiadaczem kuzynki koło Hamburga, na pewno by coś wiedział. Z tamtego posiłku zapamiętałem trzy rzeczy: tytuł gazety „Der Spiegel”, sposoby siania niepokoju społecznego i smak polityki przy pomidorowej.

Czołgów nie widziałem

Polityki przy pomidorowej nie uprawiam już od dawna, lecz treści zawarte w niemieckim tytule prasowym śledzę z zainteresowaniem. Kilka dni temu natknąłem się na streszczenie zadziwiającego artykułu rozprawy o kryzysie demokracji liberalnej w takich krajach jak Polska i Węgry. Absolutnie nie jestem specjalistą od „demokracji gulaszowej”, dlatego postanowiłem skupić uwagę na rzeczach dotyczących naszego kraju i gdybym miał podsumować tekst jednym zdaniem, to brzmiałoby ono następująco: kawał beznadziejnej, eklektycznej i niespójnej propagandy, napisanej przez sklecony naprędce, niedouczonego zespół ludzi,

ki, powołujący się na opinie podobnych sobie indolentów. Jeśli są Państwo zaskoczeni brutalnością mojej oceny, to bardzo przepraszam, ale jak mam nazwać autorów opracowania traktującego o mojej ojczyźnie, które otwierane jest przywołaniem takich przywódców jak Władimir Putin czy Recep Tayyip Erdoğan, a następnie zrzeczenie zestawia z nimi osobę Jarosława Kaczyńskiego? Chciałbym autora owej myśli strzelistej zapytać, gdzie chciałby być nocą z 15 na 16 lipca 2016 r. – w Istambule czy w Krakowie? Tak, to była słynna noc z piątku na sobotę, kiedy na ulicach tureckich miast pojawiły się czołgi, a świat obiegra elektryzująca wiadomość o nieudanej próbie przeprowadzenia wojskowego zamachu stanu nad Bosforem. Nie wiem, co się wówczas działo na krakowskim rynku, gdyż siedziałem grzecznie przed telewizorem, ale kilka dni temu, w towarzystwie jednego z redakcyjnych kolegów, żłopałem piwko tuż obok Sukiennic i zapewniam, że żadnych pojazdów oprócz dorożek wożących turystów nie stwierdziłem oraz idę o zakład, że dwa lata temu było identycznie.

Cieężko uwierzyć

Założę się, że autorzy nie mają pojęcia o czym piszą, stwierdzając nasze cofnięcie się do epoki autorytaryzmu i kompilując to z bliżej nieokreślonymi sugestiami o kryzysie nominowania polityków wybranych w wyborach czy wolności prasy. Tak, teutońscy propagandyści, mam zaszczyt i przyjemność poinformować was, że to właśnie wasz prezydent Frank-Walter Steinmeier skamlał podczas noworocznego orędzia pół roku temu, prosząc społeczeństwo „o wyrozumiałość i cierpliwość”, gdy od wyborów upłynął kwartał, a wy wciąż nie mieliście gabinetu. Wpadliście w panikę, kiedy się okazało, że w wyniku pseudodemokratycznych działań waszej kanclerz Angeli Merkel, która ściągnęła wam

tysiące islamskich specjalistów od władania maczetami na ulicy, do głosu doszła neofaszystowska partia Alternatywa dla Niemiec (AfD) i nagle wyszło na jaw, że przyzwyczajeni od lat do koryta chadecy z CDU/CSU i socjaldemokracji z SPD musieli się zająć czymś innym niż szlifowanie korytarzy w Bundestagu. Ponieważ jedyną rzeczą, którą niemieccy politycy potrafią robić poza gładzeniem, jest przytulenie się do gazowych interesów satrapy Putina, czego Gerhard Schröder jest sztandarowym przykładem, a tam dla wszystkich miejsca nie wystarczy. Kombinowano zatem długo, aż udało się po pięciu miesiącach od elekcji sklecić na siłę rząd. Czasem nawet mnie, politycznemu realiscie i cynikowi, trudno uwierzyć w takie historie.

Historia również nie jest najmocniejszą stroną autorów tekstu, a o historii Polski to już blade pojęcie nie mają. Czy wyobrażają sobie Państwo, że te „bystre pióra” źródeł dzisiejszego wyimaginowanego polskiego autorytaryzmu doszukują się w spuściźnie XIX-wiecznej monarchii? Wiem z doniesień prasowych, że w gospodarce niemieckiej nie dzieje się zbyt dobrze, ale nie miałem bladego pojęcia, że kryzys jest na tyle głęboki, aby redakcji nie było stać na podłączenie internetu do komputerów swoich żurnalistów, bo gdyby go mieli, to przekonaliby się, że Polski nie było na mapie świata od roku 1795 i ten stan utrzymywał się aż do listopada 1918 r. Więc o jakiej monarchicznej spuściźnie mowa – o tej kaiserowskiej, kremlowskiej czy cesarsko-królewskiej? Wszystkie trzy wchodziły w grę, gdyż od każdej czegoś doświadczyliśmy – choćby „furor teutonicus” od pierwszej, dobrodziejstw syberyjskiego klimatu od drugiej, a trzecia, ta najmniej szkodliwa, wysysała nas jedynie gospodarczo. Jakby tego było mało, jako przyczyny dzisiejszej sytuacji przywołane są okres międzywo-

\\ Na terenie Niemiec moi dziadkowie Roch i Jan stracili najpiękniejsze lata życia, pracując niewolniczo jako robotnicy przymusowi, a pod koniec życia rzucono im ochłap w postaci kilku niemieckich marek będących erzacem zadośćuczynienia. Czy ja mam się dziś godzić, aby szwabski tygodnik z typowo teutońską wyższością i butą oceniał mentalność moich rodaków i rządu wybranego w demokratycznych wyborach? No wasze niedoczekanie! \\

jenny i czasy komunizmu. Ile złej woli trzeba w sobie mieć, aby dwudziestolecie międzywojenne, czyli etap potwornego wysiłku całego narodu przy odbudowie zniszczonego zaborami państwa, wkomponować negatywnie w teraźniejszość,

a następnie płynnie przejść do czasów hegemonii po-bratymców Stalina, sprytnie deprecjonując w tym zakresie rolę lat 1939–1945?

Pozostaje współczuć

Lata 1939–1945 odcisnęły straszne piętno na losach narodu polskiego. To one skutkowały realnym socjalizmem, związaną z nim biedą i degrengoladą powojennego społeczeństwa. To oszałały Austriak został głosami Niemców wyniesiony na wyżyny władzy i to jego wyznawcy zbudowali na terenie okupowanej Rzeczypospolitej obozy koncentracyjne, fabryki śmierci, tak chętnie nazywane dzisiaj polskimi. To Niemcy podpalili świat od Dunkierki po przedmieścia Moskwy i to Niemcy są odpowiedzialni za PRL-owskie rządy pomazańców gruzińskiego dewianta i jego następców. To Niemcy są grabieżcami i łupieżcami, którzy wywozili z Polski nasze dzieła sztuki i dobra narodowe. To na terenie Niemiec moi dziadkowie Roch i Jan stracili najpiękniejsze lata życia, pracując niewolniczo jako robotnicy przymusowi, a pod koniec życia rzucono im ochłap w postaci kilku niemieckich marek będących erzacem zadośćuczynienia. Czy ja mam się dziś godzić, aby szwabski tygodnik z typowo teutońską wyższością i butą oceniał mentalność moich rodaków i rządu wybranego w demokratycznych wyborach? No wasze niedoczekanie! Parafrazując klasyka, rzeknę, że nie ma na to mojej zgody! Mam nadzieję, że Czytelnicy podzielają mój pogląd i jednocześnie wybaczą mi bardzo emocjonalne tony, jakie zawarłem w tym tekście, ale zwyczajnie inaczej nie potrafię. Kończąc, mogę jedynie współczuć niemieckim pseudodziennikarzom, że swoje młode lata spędzili, konsumując tłustą golonkę w piwie i słuchając jakiejś topornej propagandy, a nie uprawiając wysublimowaną politykę przy pomidorowej.

Howgh!

.....
Autor jest emerytowanym oficerem wojsk powietrznodesantowych. Samotnik. Nałogowy kawosz i czytacz politycznych newsów. Imię i nazwisko do wiadomości redakcji.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 OBUDŹ SIĘ, POLSKO

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

17 O SZTUCE

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



Rafał Ziemkiewicz

(ur. 1964 r.) polski dziennikarz, publicysta, komentator polityczny i ekonomiczny

⚡ Mit. Dawniej powiedziano by „bajka”, „fabuła” – dziś mówi się na to „narracja”. Opowieść przykrojona do potrzeb tych, dla których jest przeznaczona, mająca coś uzasadnić, coś zilustrować. W świecie masowej komunikacji wszystko opęda się narracjami. ⚡

PUBL...

15

FELIETON \ Między Moskwą a Berlinem i Brukselą

Tusk przegrywa z Meksykiem

Reakcje polskich kibiców w mediach społecznościowych na bramkę, którą w pierwszej połowie meczu reprezentacji Niemiec strzelili Meksykanie, to kiepska wiadomość dla Donalda Tuska. Antyniemieckie nastroje w dużej części naszego społeczeństwa są bardzo silne. Stały, pouczający ton większości niemieckich komentatorów nie pomaga w przewyciężeniu niechęci, mającej podstawy w najnowszej historii.



Jeśli Donald Tusk zdecyduje się walczyć o prezydenturę, nie będzie to dla niego ani łatwe, ani przyjemne | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

Oko na Moskwę

Donald Tusk ostatnio przypomniał o sobie kolejnym atakiem na polskie władze. O tym, że „Warszawa i Budapeszt wspierają Moskwę”, zwykło się mówić od czasu, gdy Rosja stała się dla unijnych elit państwem agresywnym i niedemokratycznym. „Stała się”, bo choć o tym, jak wygląda polityka Putina, wiedzieli, przynajmniej w Polsce, wszyscy, dla eurokratów był to wcześniej kraj wiarygodny, którym bynajmniej nikogo nie straszono. Również dziś, wbrew oficjalnej retoryce, kuleje unijna solidarność w kwestiach energetycznych, a w wypadku budowy Nord Streamu 2 większość państw, z Niemcami na czele, jawnie gra na rzecz Rosji. De facto jest więc ona tylko pałąk do okładania tych, którzy próbują znaleźć własną drogę, inną od głównego brukselsko-berlińskiego nurtu. „Europa ma piątą kolumnę w swoich szeregach: cheerleaderki Putina, które chcą zniszczyć Europę i liberalną demokrację. Są wśród nich: Le Pen, Wilders, Farage, Orbán, Kaczyński, Salvini, którzy korzystają z pieńędzy Kremla i jego wywiadu” – stwierdził na Twitterze Guy Verhofstadt, powtarzając swoją myśl z wystąpienia w Parlamencie Europejskim. Zauważmy, że polityk poszedł dalej niż ktokolwiek przed nim. Zarzut politycznego wspierania polityki Putina został tu wzmocniony znacznie poważniejszym oskarżeniem o korzystanie z informacji i pieniędzy rosyjskich służb. Wypowiedź ta wymaga ostrej reakcji, której jednak, co oczywiste, nie

doczekamy ze strony Tuska. Dla niego jest ona raczej miłym dla ucha prowokowaniem wspólnego wroga. Były premier wzmacnia więc przekaz kolegi, mówiąc o Kaczyńskim, który stał się liderem proputinowskiego sojuszu w Europie. Oczywiście nie ma tu miejsca na żadne niuansowanie, a faktem jest, że niektórzy z wymienionych, choćby Włosi, rzeczywiście patrzą na dzisiejszą Rosję życzliwszym okiem.

Ironia losu

Dla Tuska ta rosyjska pałka jest narzędziem bardzo niebezpiecznym, którym były premier krzywdę zrobić może przede wszystkim sobie. Oczywiście jego polscy zwolennicy święcie wierzą w każde jego słowo i sami powtarzają tezy o prorosyjskiej orientacji Prawa i Sprawiedliwości. Na kłopoty z pamięcią bardzo łatwo znaleźć lekarstwa w archiwach. To nie żaden z braci Kaczyńskich spacerował z Władimirem Putinem po sopockim molo. To nie urzędnik Kancelarii Prezydenta prowadził tajemnicze rozmowy w jednej z moskiewskich knajp. Nie Jarosław Kaczyński obściskował się z Putinem w Smoleńsku. Gdy pracownicy aktywiści PO na Twitterze próbują wylansować hasztag „Cheerleaderki Putina” i przykleić go do PiS, pierwszą myślą jest przypomnienie słów Donalda Tuska o „naszym człowieku w Moskwie”, będących reakcją na nazwanie jego samego „naszym człowiekiem w Warszawie” przez rosyjskie media. Wtedy jeszcze mógł się tak na-

zywać, podlizywanie się Moskwie nie stało w sprzeczności z pracą na rzecz Berlina. Również wtedy Radosław Sikorski mógł pisać o Rosji jako państwie najbardziej demokratycznym w swoich dziejach i widzieć ją w NATO. Trochę się od tamtej pory pozmieniało, trzeba więc co jakiś czas pomagać politykom i komentatorom odzyskać pamięć.

Słowa Tuska i wcześniejsza wypowiedź Verhofstadta obrazują nie tylko stały nacisk na władze w Warszawie, lecz także narastającą nerwowość unijnej góry, której wymykają się z rąk kolejne państwa. To już nie tylko Polacy, Węgrzy i Anglicy „ojcowie” brexitu z UKIP. Zmartwień Brukseli dostarczają również Włosi, którym próbowano odebrać prawo do decydowania o własnym rządzie (być może żałują w duchu, że podobnie nie można było zrobić w Polsce). Jak wynika ze słów Rafała Trzaskowskiego, Polska za złe wybory jest i będzie karana finansowo. A przecież kolejne wybory to następne kłopoty, których mainstream europejski może się spodziewać i w Niemczech, i we Francji. O tym, jak bardzo zagrożona jest pozycja rozdających karty w PE, świadczy fakt, że Niemcy zastanawiają się nad dopuszczeniem po kolejnych wyborach Prawa i Sprawiedliwości do frakcji chadeków, w której dziś mamy PO i PSL, a także przeciw Fidesz Orbána. Choć deputowani nie mają ochoty na przyjęcie PiS, może się on okazać niezbędny dla zachowania dominującej pozycji grupy, którą



Krzysztof Karnkowski

⚡ Na kłopoty z pamięcią bardzo łatwo znaleźć lekarstwa w archiwach. To nie żaden z braci Kaczyńskich spacerował z Władimirem Putinem po sopockim molo. To nie urzędnik Kancelarii Prezydenta prowadził tajemnicze rozmowy w jednej z moskiewskich knajp. Nie Jarosław Kaczyński obściskował się z Putinem w Smoleńsku ⚡

nadchodzące wybory prawdopodobnie osłabia, m.in. przez utratę mandatów, czego spodziewa się PO. Nie sposób nie dostrzec w tym pewnej ironii losu. Wtedy zaś ze swoją wersją polskiej praworządności

chyba rzeczywiście przyjdzie się unijnym frakcjom pożegnać. Chociaż jednak trudno wyobrazić sobie pokojową koegzystencję PiS i PO w jednej politycznej rodzinie, tak więc może się okazać, że kosztem zachowania większości przez EPP będzie permanentny konflikt wewnętrzny w łonie frakcji.

Polska gola (Niemcom i Rosjanom)!

Na razie jednak Polacy kibicują nie frakcjom, lecz piłkarzom. Oczywiście nie wszyscy. Spory oddźwięk wywołały słowa Krystyny Jandy, według której „(polscy kibice) przy byle sukcesie dostają irracjonalnego obłędu i manii wielkości”. Dla Jandy to nie do wytrzymania, więc aktorka nie chce sukcesów polskiej reprezentacji. „Zwycięstwo jest dla mądrych, gdybyśmy zwyciężyli, to nie dałoby się wytrzymać w tej euforii zwycięstwa” – tłumaczy. Nie jest to co prawda poziom szczecińskiego eksdziałacza Ruchu Palikota, Wojciecha Krzysztofiaka, który w 2016 r. martwił się sukcesami piłkarzy, ponieważ wzmacniały one PiS i „falę brunatnego nacjonalizmu”, ale też daleko od niego nie odbiega. I takie jest zapewne nastawienie większości elit. Czy Polakom będą kibicowali fani opozycji? Pewnie będą, ponieważ szeroko komentowany tekst Krzysztofa Pacewicza „Komu kibicować, gdy w Polsce łamana jest konstytucja?” dla portalu Oko.press odbieram jako całkiem udany, autoironiczny wobec środowiska żart. Zakleją przy tym logo znienawidzonej TVP i będą udawali, że mecz transmituje jakaś „strawna” dla nich stacja.

Zanim na boisko wbiegną Polacy, kibicujemy według własnych sympatii, raczej jednak nie Rosjanom ani Niemcom. Gdy zaś ci ostatni przegrali, bardzo wiele internetowych reakcji dziwnym trafem odnosiła się nie tyle do niemieckich piłkarzy, ile do Donalda Tuska i polityków Platformy. I choć Tuska jako przeciwnika nie należy lekceważyć, te reakcje nie są dla niego dobrą wróżbą. Jeśli zdecyduje się walczyć o prezydenturę, nie będzie to dla niego ani łatwe, ani przyjemne. Planując kampanię, powinien mieć w pamięci ten czerwcowy, niedzielny wieczór.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBUDZ SIĘ, POLSKO

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

O SZTUCE

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

5 LAT TELEWIZJI
REPUBLIKA



Poland Daily

BUSINESS

Financial, market & economic news

EVERYDAY on Telewizja Republika

10:10 PM, 12:10 AM, 2:10 AM, 4:10 AM
(Warsaw time)

Oglądaj Telewizję Republika również na: www.telewizjarepublika.pl



SZTUKA \ Temat śmierci fascynował twórców od zarania dziejów. Dowody tego zainteresowania to m.in. prehistoryczne miejsca pochówków świadczące o szacunku wobec śmierci i zmarłych oraz sposobach ich upamiętnienia. Znajduje to swoje odbicie również w artystycznej twórczości współczesnej.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 19 CZERWCA 2018

O SZTUCE

17

WYSTAWA \ Obrazy, rysunki i fotografie Zdzisława Beksińskiego w MAW

Droga ku zagładzie i śmierci

Oglądając dziś w Muzeum Archidiecezji Warszawskiej obrazy Zdzisława Beksińskiego (1929–2005), trudno dopatrzeć się nadziei na zapowiadane zwycięstwo zawarte w tytule prezentowanej tam wystawy: „Beksiński – In hoc signo vinces” (z łaciny: „Pod tym znakiem zwyciężysz”).

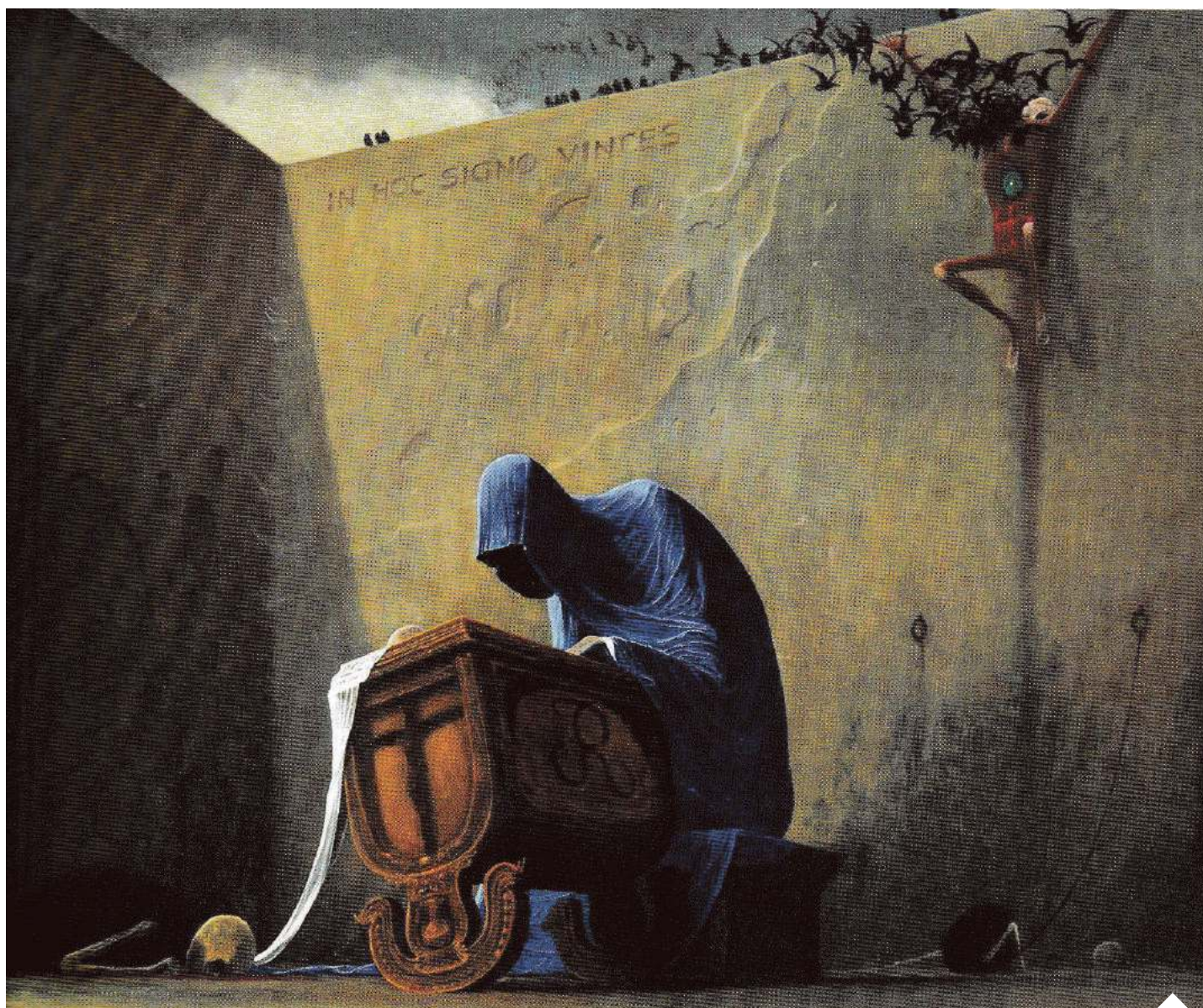
Jarosław Kossakowski

Klimat malarstwa Beksińskiego niesie wiele apokaliptycznych wizji, które można odnieść do wieszczących zagładę wersetów Biblii. Jednak jak przypominają organizatorzy wystawy, odwołując się do stwierdzeń samego malarza, np. słowa „In hoc signo vinces” odnoszą się li tylko do dekoracyjnej funkcji liter widocznych na obrazie Beksińskiego „Bez tytułu” z 1974 r. i nie zawierają żadnych odniesień ani podtekstów. Właściciel obrazu Piotr Dmochowski z Paryża dowodzi tego, przytaczając słowa artysty, w których malarz absolutnie odżegnuje się od literackich i sakralnych interpretacji swoich obrazów. Dmochowski pokazuje przy tym stos różnych publikacji, albumów i książek poświęconych Beksińskiemu oraz korespondencji świadczącej o ich bliskiej znajomości i głębokim porozumieniu w sprawach sztuki.

Łacińska przepowiednia „In hoc signo vinces” („Pod tym znakiem zwyciężysz”) łączyła się z proroczym snem Konstantyna Wielkiego, cesarza rzymskiego w latach 306–337. Przed rozstrzygającą bitwą z konkurującym wodzem Maksencjuszem cesarz Konstantyn w sennym widzeniu ujrzał na niebie rozpostarty krzyż i napis: „Tym zwyciężysz”. I rzeczywiście Konstantyn wygrał bitwę i został pierwszym cesarzem, który przyjął chrześcijaństwo oraz ogłosił edykt zwany mediolańskim, wprowadzający wolność wyznania w Cesarstwie Rzymskim.

Bez tytułu

„Dlaczego Pan nie tytułuje swoich obrazów?” – padło kiedyś pytanie na spotkaniu ze Zdzisławem Beksińskim. Usłyszeliśmy taką odpowiedź: „Ludzie robią to za mnie. Przed rokiem na aukcji mój stary obraz podpisano: »Uskrzydłona nerką«. Co to za tytuł, do jasnej cholery! Zadzwońcie nawet wtedy do właściciela galerii, że dopiero co w dziedzinie poezji Szymborska dostała Nobla i nie ma w Polsce nadziei na kolejnego, więc niech się nie stara. Namalo-



Słowa „In hoc signo vinces” odnoszą się tylko do dekoracyjnej funkcji liter widocznych na obrazie Beksińskiego „Bez tytułu” z 1974 r. | fot. arch/d

wać dobry obraz jest trudno, ale już prawie niemożliwe jest wymyślić dobry tytuł. Ludzie lubią mieć coś, czego mogą się uchwycić. Nie znoszę, kiedy obrazy nazywają się tak jak wczesne kompozycje Pendereckiego, np. »Polimorphia«. Wolę »Tren ofiarom Hiroshimy«, bo tym można się podeprzeć”.

Nigdy nie było łatwo nadążyć za artystą i jego zmieniającymi się często wypowiedziami. Raz mówił, że te katastroficzne wizje maluje, bo uważa, iż ludzie lubią się bać, innym razem, że są to tylko kompozycje form i kolorów. Mimo że całą malarską twórczość Beksińskiego można jakoś podzielić na epoki lub cykle, to jednak wszędzie myślał przewodnią artysty jest mroczna wizja ogólnej katastrofy, wizja śmierci i własnego, choć ukrytego lęku przed końcem świata. I trud-

no się dziwić, że zwiedzający wystawy Beksińskiego nie mogą się oprzeć próbom najróżniejszych interpretacji tych przedstawień.

Można by się w końcu zgodzić z twierdzeniem artysty o „treściach bez znaczenia”, gdyby nie liczne jego przedstawienia Ukrzyżowanego. Posługując się tradycyjną symboliką chrześcijańską, artysta nie może twierdzić, że są one „bez znaczenia”. Malując przeciw „Ukrzyżowanie”, które nie jest rejestracją sennego mirażu ani majaku, artysta świadomie odwołuje się do faktu historycznego, zabarwionego bardzo mocno emocjami i wywołującego określone reakcje. Używając tej, a nie innej symboliki, artysta wyraźnie angażuje widza, który najpierw postrzega znane sobie przedstawienie, a dopiero później może się zastanawiać nad pięknem jego kompozy-

cji i perfekcyjnym warszta-tem malarskim Beksińskiego.

Ból czy gorycz bezradności

Tak też postrzega się dzieło „Bez tytułu” z 1974 r. zawierające napis tytułowy wystawy: „In hoc signo vinces”. Prorocza przepowiednia bardzo boleśnie spotyka się z dramatycznym, prawie groteskowym wizerunkiem krzyża z Ukrzyżowanym, ozdobionym krzyżem maltańskim i ledwo zarysowaną pacyfą. Emanuje z tego obrazu głęboki ból czy wręcz gorycz, bo przecież nachylająca się nad kołyską śmierć to wyraźna przepowiednia losu Jezusa Chrystusa, losu z góry przesądanego. Goryczy dopełniają ukrzyżowanie i stada drapieżnych ptaków kołujące nad ukrzyżowanym Chrystusem. Szarożółta ściana wraz ze wspomnianym napisem tworzą tło dramatycznej sceny, której kolory-

styczne rozwiązanie jest jak zwykle u Beksińskiego perfekcyjne. Szafr szaty nachylającej się nad kołyską postaci bez twarzy to dominujący akcent barwny kompozycji, równoważony czerwienią perizonium – szaty okalającej biodra Ukrzyżowanego. Niezwykle trudno potraktować to wizyjne przedstawienie wyłącznie w kategoriach malarskich.

Inne obrazy artysty, operujące naturalistycznymi rekwizytami, ukazują obsesyjnie odrealniony świat biegnący ku zagładzie i ku ostatecznemu rozkładowi. Badacze współczesnej ikonografii śmierci w sztuce w twórczości Zdzisława Beksińskiego, tragicznym zgonie jego oraz najbliższej mu rodziny, znajdują obszar niełatwy do prostych interpretacji. Wystawa w Muzeum Archidiecezji Warszawskiej będzie czynna do 30 września 2018 r.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBUDZ SIĘ, POLSKO

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

O SZTUCE

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

POLSKA–SENEGAL \ Nasi rozpoczną udział w rosyjskich MŚ meczem na moskiewskiej Otkrytije Arienie z Senegalczykami. Będzie to ostatni pojedynek pierwszej kolejki fazy grupowej. Polacy wracają na MŚ po dwunastu latach nieobecności.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM		
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata - Rosja 2018, mecz grupy G: Belgia–Panama 11:00 Krawcowa z Madrytu (15) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:45 Natura w Jedynce: Planeta lasów: Kraina drzew mopane 13:25 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata - Rosja 2018 - studio	06:05 Na dobre i na złe (641) - serial 07:00 Dzieci w świątyni - reportaż 07:20 Na sygnale (80) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:05 Pogoda 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Mistrzostwa Świata - Rosja 2018, mecz grupy G: Tunezja–Anglia 13:40 Alternatywy 4 (6) - serial 14:55 Postaw na milion - teleturniej 16:00 Familiada - teleturniej 16:30 Koło fortuny - teleturniej	06:50 Kuchenne rewolucje 08:00 Dzień Dobry TVN 10:55 Ukryta prawda (561) - serial 12:00 Szkoła (303) - serial 13:00 Szpital (447) - serial 14:00 Ślub od pierwszego wejrzenia (5) - reality show 15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:00 Szkoła (304) - serial 17:00 Ukryta prawda (562) - serial 18:00 Szpital (448) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:40 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (2698) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Romeo musi umrzeć - film sensacyjny, USA 2000.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:00 Trudne sprawy (704) - serial 08:50 Malanowski i partnerzy (514) - serial 09:20 Malanowski i partnerzy (515) - serial 09:50 Dzień, który zmienił moje życie (59) - serial 10:50 Dlaczego ja? (832) - serial 11:50 Gliniarze (183) - serial 12:50 Trudne sprawy (750) - serial 13:50 Sekrety rodziny (6) - serial 14:50 Dlaczego ja? (795) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:40 Gliniarze (125) - serial 17:40 Sekrety rodziny (7) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (34) - serial 20:10 Point Break - na fali - film sensacyjny, Niemcy/Chiny/USA 2015.	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Starcie cywilizacji 11:00 Telezakupy 11:15 Tweet UP 11:50 Telezakupy 12:05 Ekonomia raport - flesz 12:20 Telezakupy 12:35 Polska na dzień dobry 13:15 Telezakupy 13:30 Z Wiejskiej na gorąco 13:40 Telezakupy 13:55 Kalendarz historyczny 14:05 Telezakupy 14:20 Kulisy manipulacji - Flesz 14:25 Pytanie do 14:30 Telezakupy 15:00 Republika po południu 17:20 Wolne głosy - popołudnie 18:30 Magazyn wojskowy 18:50 Z Wiejskiej na gorąco 19:00 Dzisiaj - serwis inform. 19:35 Prognoza pogody 19:45 Świat wieczorem 20:00 Pilnujmy Polski! 20:25 Pytanie do 20:30 Rozmowa ściśle jawna 20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Business 22:20 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Rozmowa ściśle jawna 23:50 Z Wiejskiej na gorąco 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Business	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Słowo Życia 08:40 Świadkowie 09:10 Misjonarz 10:00 Informacje dnia 10:15 Jak my to widzimy 10:45 Zew natury 11:05 Mocni w wierze 11:35 Mysłac Ojczyzna 11:45 Grunt to droga. Camino to odwaga 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Katedra w głębinach 13:30 Świętość w codzienności 14:00 Mojżesz - 10 przykazań 14:55 Święty mimo woli - Franciszek z Asyżu 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:30 Kalejdoskop młodych 16:50 Express studencki 17:00 100 cudownych miejsc na świecie 17:10 Prosto o gospodarce 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Każdy maluch to potrafi 19:45 Modlitwa z telefontem udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Mysłac Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Strażnik swojego brata		
	PO POŁUDNIU	13:50 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata - Rosja 2018, mecz grupy H: Kolumbia–Japonia 16:20 Teleexpress 16:30 Trzecia połowa - serial 16:35 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata - Rosja 2018 - studio 16:50 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata - Rosja 2018, mecz grupy H: Polska–Senegal	17:15 Czarna perła (29) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Sport 18:35 Rodzinka.pl (106) - serial 19:05 Barwy szczęścia (1851) - serial 19:35 Mistrzostwa Świata - Rosja 2018 - studio 19:50 Mistrzostwa Świata - Rosja 2018, mecz grupy A: Rosja–Egipt	21:30 Romeo musi umrzeć - film sensacyjny, USA 2000. Han Sing został skazany za ojca i brata na odsiadkę w więzieniu w Hongkongu, podczas gdy jego rodzina uciekła do USA. Gdy Sing dowiaduje się, że jego brat został zamordowany przez członków rywalizującego gangu, ucieka z więzienia i wyrusza do San Francisco w poszukiwaniu zemsty. 23:55 Kuba Wojewódzki - talk-show 00:55 Lista klientów 2 (10) - serial 01:55 Mroczne zagadki Los Angeles 3 (4) - serial	20:10 Point Break - na fali - film sensacyjny, Niemcy/Chiny/USA 2015. Kiedy grupa przestępców napada na bank, młody policjant postanawia poznać tożsamość zbrodniarzy. Obsesja zazdrości - thriller, USA 2014 00:20 Płytki facet - komedia romantyczna, Niemcy/USA 2001 02:50 Tajemnice losu - pr. rozryw.	20:25 Pytanie do 20:30 Rozmowa ściśle jawna 20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Business 22:20 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Rozmowa ściśle jawna 23:50 Z Wiejskiej na gorąco 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Business	19:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Każdy maluch to potrafi 19:45 Modlitwa z telefontem udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Mysłac Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Strażnik swojego brata	
		WIECZOREM	19:20 Trzecia połowa - serial 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Sport 20:15 Alarm! 20:35 Film fabularny 22:45 S.W.A.T. - jednostka specjalna (2) - serial 23:40 Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy (10) - serial 00:50 Czarnobyl: Katastrofa i co dalej? - film dok., Francja 2016 01:55 To ja, złodziej - dramat sens., Polska 2000	22:15 Rocky 2 - dramat sens., USA 1979. Rocky poślubia Adrian i na rzecz rodziny postanawia porzucić boks. Tymczasem jego przeciwnik, Apollo, pragnie rewanżu za nierozstrzygniętą poprzednią walkę. 00:20 Ja wam pokażę! - film obyczajowy, Polska 2006 02:20 Instykt (3) - serial	00:55 Lista klientów 2 (10) - serial 01:55 Mroczne zagadki Los Angeles 3 (4) - serial	02:50 Tajemnice losu - pr. rozryw.	00:10 Poland Daily - Business	

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Między
Macronem
a Morawieckim

W numerze 24/2018 polecamy Państwu tekst Macieja Kożuszka „Europa Merkel”. Niemiecka kanclerz długo czekała, by zabrać głos w toczącej się debacie na temat przyszłości Unii Europejskiej. Gdy to już nastąpiło, ciągle pozostało wiele wątpliwości. Jedno jest pewne: Emmanuel Macron nie może być zadowolony. Angela Merkel znowu zaprezentowała swoją polityczną metodę polegającą na przedstawieniu takiej narracji, która do pewnego stopnia zadowoli wszystkich, ale też nikomu nie da całkowitej pewności.

OGŁOSZENIE PŁATNE



Łódzka Specjalna Strefa Ekonomiczna Spółka Akcyjna
90-349 Łódź, ul. Ks. Biskupa Wincentego Tytmienieckiego 22 G
tel. 42 676 27 53, 676 27 54, fax 42 676 27 55

jako zarządzający Łódzką Specjalną Strefą Ekonomiczną zaprasza do składania ofert do rokowań, mających na celu wyłonienie przedsiębiorców, którzy uzyskają zezwolenia na prowadzenie działalności gospodarczej na terenie Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej:

- 1) w Podstrefie Łódź, Kompleks 19,
- 2) w Podstrefie Łódź, Kompleks 12.

Warunkiem przystąpienia do rokowań jest:

- 1) wykupienie „Specyfikacji Istotnych Warunków Rokowań” za cenę 20.000 zł + 23% VAT oraz
- 2) złożenie pisemnej oferty wraz z warunkami planowanego przedsięwzięcia.

„Specyfikację Istotnych Warunków Rokowań” można otrzymać w siedzibie Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Spółka Akcyjna w Łodzi przy ul. Ks. Biskupa Tytmienieckiego 22 G codziennie, oprócz sobót i niedziel, w godz. od 8.00 do 16.00, po uiszczeniu wpłaty w wyżej określonej wysokości na konto ŁSSE S.A.: mBank nr 97 1140 1108 0000 2030 2200 1001.

Szczegółowe informacje na temat rokowań i treści Specyfikacji udzielane są w siedzibie ŁSSE S.A. oraz telefonicznie: 42 275 50 79.

Oferty należy składać w siedzibie ŁSSE S.A. (w sekretariacie) codziennie, oprócz sobót i niedziel, w godz. od 8.00 do 16.00.

Ostateczny termin składania ofert upływa:

- 1) w dniu 16 lipca 2018 roku o godz. 09:30 – Podstrefa Łódź, Kompleks 19,
 - 2) w dniu 3 sierpnia 2018 roku o godz. 09:30 – Podstrefa Łódź, Kompleks 12.
- Otwarcie ofert złożonych do postępowania nastąpi w siedzibie ŁSSE S.A.:
- 1) w dniu 16 lipca 2018 roku o godz. 10:00 – Podstrefa Łódź Kompleks 19,
 - 2) w dniu 3 sierpnia 2018 roku o godz. 10:00 – Podstrefa Łódź, Kompleks 12.

Oferty podlegają ocenie w oparciu o kryteria określone w „Specyfikacji Istotnych Warunków Rokowań” i rozporządzeniu Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 15 listopada 2004 r. w sprawie przetargów i rokowań oraz kryteriów oceny zamierzeń co do przedsięwzięć gospodarczych, które mają być podjęte przez przedsiębiorców na terenie Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej (tekst jednolity: Dz. U. z 2015 r., poz. 2073).

Rokowania wygra Oferent, którego oferta otrzyma największą ilość punktów, nie mniej jednak niż 50 % wszystkich możliwych do uzyskania punktów.

Łódzka Specjalna Strefa Ekonomiczna Spółka Akcyjna zastrzega sobie prawo odstąpienia od rokowań, gdy wystąpi istotna zmiana okoliczności powodująca, że prowadzenie postępowania nie leży w interesie publicznym, czego nie można było wcześniej przewidzieć lub gdy postępowanie obciążone jest wadą uniemożliwiającą wydanie zezwolenia lub zawarcia ważnej umowy na udostępnienie prawa do nieruchomości.

O unieważnieniu postępowania ŁSSE S.A. powiadomi pisemnie równocześnie wszystkich Oferentów, podając uzasadnienie faktyczne i prawne.

Treść niniejszego ogłoszenia dostępna jest na stronie internetowej ŁSSE S.A.:

www.sse.lodz.pl - w zakładce „Przetargi”.

The content of this advertisement in English is available on Lodz SEZ Joint Stock Co. website:

www.sse.lodz.pl – in section Tenders.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Opiekunki
do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny
niemiecki
737 489 914
lub 737 499 812**

OGŁOSZENIE PŁATNE

**OGŁOSZENIE KONKURSU
NA DYREKTORA GOK W
WIŚNIEWIE**

Wójt Gminy Wiśniew ogłasza konkurs na stanowisko **Dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Wiśniewie**, z siedzibą 08-112 Wiśniew, ul. Batalionów Chłopskich 2. Termin składania ofert do 20 lipca 2018 r., do godz. 16.00. Szczegółowe informacje o warunkach konkursu znajdują się na BIP Urzędu Gminy Wiśniew - www.e-bip.pl/start/20 zakładka „Nabór kandydatów do pracy w urzędzie” oraz na stronie www.wisniew.pl zakładka „Oferty pracy w Urzędzie”, na tablicach ogłoszeń: Urzędu Gminy Wiśniew i GOK w Wiśniewie.

OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCYJNE

WITAMY PAŃSTWA!

Za pośrednictwem poczty elektronicznej

reklama@gpcodziennie.pl

mogą Państwo w prosty sposób zamówić ogłoszenie drobne w „Gazecie Polskiej Codziennie” w wydaniu ogólnopolskim.

Koszt takiego ogłoszenia to jedyne 4 zł netto od słowa. Przed złożeniem zamówienia prosimy zapoznać się z terminem przyjmowania ogłoszeń

pod nr. tel. (22) 659 01 74

od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00-17.00.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCYJNE

Zapraszamy do zamawiania
ogłoszeń drobnych z ofertami pracy

W DODATKU MAZOWIECKIM

Cena: 1 zł netto za słowo

nr. tel (22) 659 01 74

e-mail: reklama@gazetapolska.pl

od poniedziałku do piątku

w godz. 9-17



1 LICZBA DNIA
 Roger Federer wygrał turniej na kortach trawiastych w Stuttgarcie i wrócił na pozycję lidera rankingu ATP. W finale Szwajcar pokonał Kanadyjczyka Milosa Raonica 6:4, 7:6 (7-3). Jest to jego 98. wygrany turniej ATP. W tym roku 36-letni Federer zrezygnował z części występów na „mączce”, aby jak najlepiej przygotować się do Wimbledonu.



gpcodziennie.pl
 www.niezalezna.pl WTOREK 19 CZERWCA 2018

SPORT

19

PIŁKA NOŻNA \ Szwecja i Meksyk na czele grupy F

Wygrali, ale brakuje im ognia

Od kiedy mnie nie ma, na Szwecji ciąży mniejsza presja. Gdybym grał, ludzie oczekivaliby, że wygramy wszystkie mecze – stwierdził przed pierwszym meczem Szwedów na mundialu Zlatan Ibrahimović. Jego rodacy pokonali co prawda Koreę Południową 1:0, ale w ich grze próżno było szukać ognia.

Małgorzata Chłopaś

Szwecja wywalczyła wyjazd na mundial w niezapomnianych okolicznościach. Eliminacje zakończyła za Francją i Holandią, ale w barażu niespodziewanie wyeliminowała Włochy. Skandynawowie wykazali się w starciu z południowcami precyzją i opanowaniem. Po wygranej 1:0 w pierwszym spotkaniu w rewanżu utrzymali nerwy na wodzy i dzięki uważnej defensywie wywalczyli bezbramkowy remis, doprowadzając swoich rodaków do ekstazy, a Włochów do płaczu.

Ta bitwa o mundial przypominała wszystkim, że nadchodzi zmierzch piłkarskich bogów, a z grą powoli żegna się fantastyczna generacja piłkarzy legend. Zrozpaczony Gianluigi Buffon pożegnał się na zawsze z reprezentacją Włoch, a w składzie „Trzech Koron” próżno było szukać Zlatana Ibrahimovicia.

„Ibracadabra” nie zagrał w eliminacjach na własne życzenie – zrezygnował z występów w kadrze po Euro 2016 – i sam „wypisał” się z mundialu w Rosji. W ostatnich miesiącach przed turniejem 36-latek próbował co prawda wymusić na selekcjonerze zmianę decyzji, ale Janne Andersson był



Fajerwerków nie było, ale Szwecja pokonała Koreę Płd. | fot. Lucy Nicholson/Reuters

nieubłagany. Trener uznał, że ponowna budowa kadry opartej na jednym gwiazdorz nie ma sensu, a zabranie Zlatana do Rosji byłoby niesprawiedliwe wobec tych, którzy wywalczyli awans.

Choć nie ma go w kadrze, Zlatan jest w Rosji wszędzie – na meczu otwarcia, plakatach i ustach fanów. Szwed przyjechał na mundial prywatnie, bo – jak stwierdził – mistrzostwa bez Zlatana to nie mistrzostwa. Tymczasem jego koledzy z kadry próbują odnieść sukces bez boiskowego wsparcia najlep-

szego w historii ich drużyny narodowej strzelca (62 gole).

W meczu ze zdecydowanie najsłabszą w grupie F Koreą Południową okazało się, że strzelanie goli nie przychodzi im łatwo. Owszem, Szwedzi od początku do końca meczu mieli przewagę, ale brakowało im atutów w ataku. Gra ofensywna oparta była na pomocniku Emilu Forsbergu oraz napastnikach – Marcusie Bergu, któremu pomagał z przodu Ola Toivonen. Berg już w 17. min miał okazję, którą powinien zamienić na bramkę. Z siedmiu

metrów trafił jednak prosto w koreańskiego bramkarza. Jeśli Zlatan był na trybunach w Niżnym Nowogrodzie, to zapewne złapał się w tym momencie za głowę...

Jak słaby pod względem liczby oddanych strzałów był to mecz, pokazują statystyki – kolejne celne uderzenie na bramkę zobaczyliśmy tuż przed przerwą, ale Andreas Granqvist trafił prosto w Cho Hyun-woo.

Zamiast popisów strzelców były więc szarpanina i licytacja na faule. W całym meczu sędzia odgwiżdżał ich

aż 46. Jeden z nich zdecydował o wyniku – w 64. min Kim Min-woo spóźnił się z interwencją i zamiast w piłkę, trafił w nogi Viktora Claessona. Sędzia poddyktował rzut karny, który na gola zamienił Granqvist.

Dzięki skromnej wygranej Szwecja, ex aequo z Meksykiem, zajmuje pierwsze miejsce w grupie F i ma duże szanse na awans do fazy pucharowej kosztem Niemców. 23 czerwca w meczu z mistrzami świata musi jednak zdecydowanie poprawić skuteczność.

Szwecja–Korea Południowa
1:0 (0:0)

Bramki: 1:0 Andreas Granqvist 65. – karny
Sędziował: Joel Aguilar (Salwador)

Szwecja: Olsen – Lustig, Jansson, Granqvist, Augustinsson – Claesson, Larsson (81' Svensson), Ekdal (71' Hiljemark), Forsberg – Berg, Toivonen (77' Thelin).

Korea Płd.: Cho Hyun-woo – Lee Yong, Kim Young-gwon, Jang Hyun-soo, Park Joo-ho (28' Kim Min-woo) – Koo Ja-cheol (73' Lee Seung-woo), Ki Sung-yong, Lee Jae-seong – Hwang Hee-chan, Kim Shin-uk (66. Jung Woo-young), Moon Seon-min.

Belgowie nawet się nie zmęczyli

MUNDIAL \ Już sam awans na mundial był dla Panamy świętem narodowym. I to w dosłownym tego słowa znaczeniu. Prezydent Juan Carlos Varela dzień po awansie ustanowił wolnym od pracy, a piłkarzy i sztab uhonorował najwyższym odznaczeniem państwowym. W debiucie niespodzianki jednak nie było – dużo lepsza była Belgia.

Panama, która na mistrzostwach świata gra po raz pierwszy w historii, już na inaugurację trafiła na mierzącą w medal Belgię. Ta przystąpiła do spotkania bez leżących kontuzje Thomasa Vermaele na i Vincenta Kompany'ego, ale za to z całą plejadą gwiazd w ofensywie. Kevin De Bruyne, Eden Hazard czy Romelu Lukaku mają pokazać w Rosji, że są w stanie odnosić sukcesy nie tylko w piłce klubowej, lecz także reprezentacyjnej. Złote pokolenie belgij-

skiego futbolu prowadzi po medal Roberto Martínez, który przejął kadrę Belgii po nieudanym dla niej turnieju Euro 2016.

Na razie nastroje w drużynie są znakomite. Tuż przed mundialem jego podopieczni wygrali trzy spotkania towarzyskie, a czwarte – z Hiszpanią – zakończyło się bezbramkowym remisem. – Wiemy, z jakiej pozycji startujemy. Czujemy się silni, jesteśmy dobrze przygotowani, po ciężkich treningach odzyskaliśmy już niezbędną

świeżość – mówi obrońca Toby Alderweireld.

W spotkaniu z Panamą Belgowie potwierdzili wysoką formę, choć mimo wszystko nie jest to najlepszy punkt odniesienia – brylujący w zachodnich klubach gwiazdorzy zmierzli się wszak z ekipą złożoną z piłkarzy bez nazwisk, dla których szczytem marzeń jest gra w amerykańskiej MLS. Najlepsi strzelcy Panamy to... 37-letni Blas Pérez i 36-letni Luis Tejada. – Do Rosji jedziemy przede wszystkim po to, żeby do-

brze się bawić – powtarzali piłkarze z czteromilionowego kraju.

Do przerwy bawili się nieźle, bo remisowali z faworytami 0:0. Jednak tuż po przerwie cios zadał im Dries Mertens, a potem dwa gole dołożył jeszcze Romelu Lukaku – najpierw strzelił głową, a następnie znakomicie wykończył kontratak – i Belgowie na dobre zamknęli usta krytykom, nie wrzucając w tym meczu nawet czwartego biegu.

(mch)

Belgia–Panama 3:0 (0:0)

Bramki: Mertens 47', Lukaku 69', 75'

Sędziował: Janny Sikazwe (Zambia)

Belgia: Courtois – Vertonghen, Alderweireld, Boyata – Carrasco (74' Dembélé), Witsel (90' Chadli), De Bruyne, Meunier – Mertens (83' Hazard), Hazard – Lukaku.
Panama: Penedo – Torres, Escobar, Davis, Murillo – Gomez, Godoy, Cooper, Bárcenas (63' Torres), Rodriguez (63' Diaz) – Pérez (73' Tejada).

NIE PRZEGAP

Grupa H
Kolumbia–Japonia, wt., godz. 14
Polska–Senegal, wt., godz. 17
Grupa A
Rosja–Egipt, wt., godz. 20

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 OBUDŹ SIĘ, POLSKO

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

17 O SZTUCE

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT

2



AWANTURA NA MUNDIALU

WYDARZENIE \ Chorwacja pokonała 2:0 Nigerię w swoim pierwszym meczu na mundialu, ale w szatni i tak doszło do niesnasek. Nikola Kalinić odmówił występu w meczu przeciwko Nigerii, tłumacząc się kontuzją pleców. W rezultacie wściekły selekcjoner Chorwacji Zlatko Dalić odesłał napastnika do domu.

MUNDIAL 2018 \ Dziś pierwszy i najważniejszy mecz Polaków – z Senegalem na stadionie Spartaka w Moskwie

Wygrać i odpędzić demony

Wczoraj do Moskwy przylecieli polscy piłkarze, którzy dziś zadebiutują na mistrzostwach świata w Rosji spotkaniem z Senegalem. Dla Biało-Czerwonych jest to najprawdopodobniej najważniejszy mecz w XXI w. Jeśli go wygramy, to droga do kolejnej rundy stanie przed nami otworem.

Artur Szczepanik

korespondencja z Moskwy

Nie mamy husarii na koszulkach, selekcjoner Adam Nawałka nie obiecuje mistrzostwa świata jak jego poprzednik sprzed 16 lat Jerzy Engel. Od piłkarzy trudno usłyszeć jakieś szumne deklaracje, co najwyżej mówią o marzeniach.

– Byłoby pięknie, gdyby nasza drużyna była kiedyś odbierana jak „Orły Górskie” – rozmarzył się Kamil Grosicki.

Do tego potrzeba byłoby jednak medalu mistrzostw świata. Wśród faworytów nikt nas nie stawia, ale eksperci pewni są jednego – jakaś drużyna sprawi niespodziankę i awansuje do czołowej czwórki. Kto wie, może czarnym koniem będzie właśnie Polska...

Niewiadomych co do składu Polaków na mecz z Senegalem jest kilka. Wciąż nie wiemy, kto będzie pierwszym bramkarzem – Łukasz Fabiański czy Wojciech Szczęsny. Trudno też ocenić formę Jakuba Błaszczy-



Rozpoczynamy mundial – czas na Polskę! fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

kowskiego, który nie grał niemal całą wiosnę. Jego miejsce może zająć chwylony we Włoszech i przez Nawałkę Bartosz Bereszynski. Typujących skład Polaków w niepewności trzyma też Kamil Glik. Mówiło się, że miał być gotowy najpierw na spotkanie z Japonią, później na mecz z Kolumbią, ale kto wie, czy nie zagra już dziś. W każdym razie przyleciał razem z kolegami do Mo-

skwy. Jeśli jednak nie zagra, to jego miejsce zajmie Jan Bednarek.

Senegalczyki do meczu z Polakami podchodzą z dużym respektem. Wiedzą, że nieprzypadkowo w czasie losowania fazy grupowej to właśnie nasza drużyna umieszczona była w pierwszym koszyku. Selekcjoner Aliou Cissé przyznał, że docenia siłę Polaków, ale wie, że mamy problemy z obroną.

– Pierwszy mecz nie jest decydujący – powiedział wbrew temu, co uważają Polacy. – Oczywiście dobrze byłoby go wygrać, ale jeżeli się nie uda, to mamy jeszcze dwa. Historia pokazuje, że można przegrać pierwsze spotkanie, a później awansować do 1/8 finału. Jesteśmy jedną z silniejszych drużyn w Afryce. Na pewno nie będziemy mieli kompleksów. Wiemy, że Glik to bardzo ważny element polskiego

składu. Jest w pewnym sensie liderem obrony, jego brak będzie osłabieniem tej formacji – powiedział Cissé, który jako piłkarz na mundialu 2002 awansował z Senegalem aż do ćwierćfinału.

Podczas meczu na stadionie Spartaka nasi piłkarze będą widzieli za bramką pomnik braci Starostinów. Będzie to smutne przypomnienie historii Rosji czasów stalinizmu. Czterej bracia Nikołaj, Aleksander, Andriej i Piotr to klubowe legendy, które trafiły do gułagu tylko dlatego, że ich Spartak był lepszy od drużyn reprezentujących resorty siłowe. Głównie klubu KGB – Dynamo.

Smutne historie pisane są też przy okazji tej imprezy. W rosyjskim internecie alarmują: „Ukraińcy chcą zepsuć nam nasze wielkie święto piłki nożnej”. Nam to święto mogą zepsuć Senegalczyki. Jeśli przegramy dzisiejszy mecz, powrócą do nas wszystkie demony z poprzednich nieudanych mundiali. Ukraińcy mają jednak problemy większe niż natury sportowej. Sześć ukraińskiego MSZ Pawło Klimkin przypomniał, że piłkarskie święto odbywa się w tym samym czasie, kiedy wielu Ukraińców przebywa w Rosji w więzieniach. Warto przypomnieć, że mundial transmitowany jest przez ukraińską telewizję i cieszy się wielkim powodzeniem.

Cóż, piłka nożna to najważniejsza z najważniejszych rzeczy na świecie.

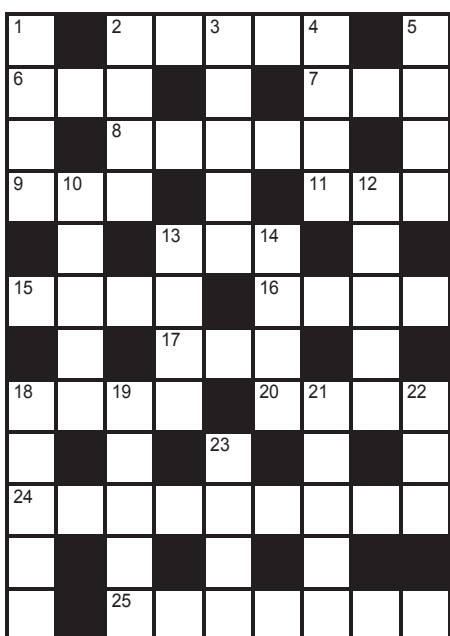
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 2) porcja lodów
- 6) chroniony kuzyn wróbla
- 7) biegnie obok szosy
- 8) syn Abrahama
- 9) dźwięk lub barwa
- 11) niski głos żeński
- 13) sływa po policzku
- 15) płynie nią krew
- 16) plama na honorze
- 17) rzeczne zagrożenie
- 18) wietrzna choroba
- 20) wieczne pretensje
- 24) kraj i kontynent
- 25) nabój, pocisk

13) przysięgłych w sądzie

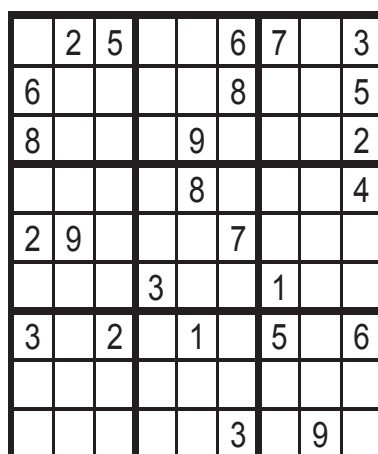
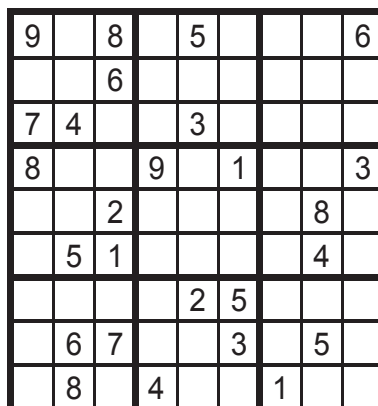
- 14) inaczej o pogodzie
- 18) bojaźń, lęk
- 19) wysłannik, delegat
- 21) włókno na rajstopy
- 22) straciła przyjaciela
- 23) kurz i pył



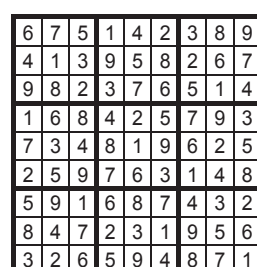
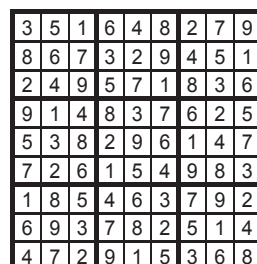
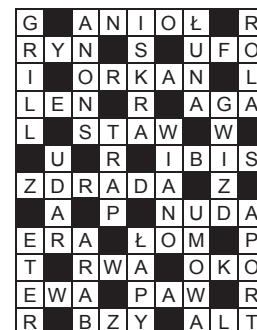
PIONOWO

- 1) pasiasty kamień
- 2) pot. aluminium
- 3) kłamię jak z nut
- 4) statek Noego
- 5) błady nad ranem
- 10) odmiana agatu
- 12) pomieszczenie na starocie

SUDOKU



ROZWIĄZANIA





Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Jarosław Molga
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,
Olga Doleńska-Harczuk
Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczepanowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczepanowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Piotr Chmielarczyk (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajczewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karacz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorzanie: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkiewicz,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielkucki
Fotodysyja: Maja Wójcik, Karolina Janderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Beata Drózd, tel. 501 618 977,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Wtorek
19/06/2018
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

**SPOŁECZEŃSTWO KONTROWERSJE WOKÓŁ REKRUTACJI
DO ŻŁOBKÓW I PRZEDSZKOLI**

Tak Wrocław wspiera rodziny

Awantury o rekrutację do żłobków i przedszkoli we Wrocławiu są co roku | fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

Rekrutacja do żłobków i przedszkoli to obecnie najbardziej palący temat we Wrocławiu, który dotyczy tysięcy rodzin. Protestują rodzice, stowarzyszenia, interwenują miejscy radni. Jeden z winnych już jest: według urzędników to RODO.

Magda Groń

W we Wrocławiu rozpoczyna się Miesiąc Rodzin, a tymczasem w ramach rekrutacji do przedszkoli panna lub kawaler otrzymuje 200 punktów do publicznych przedszkoli, gdy tymczasem małżeństwa z dwójką dzieci liczyć mogą na ok. 70 punktów (za pracę obojga rodziców) – napisał miejski radny Łukasz Olbert z PiS w interpelacji do prezydenta miasta. Dopytywał też, w jaki sposób urząd miasta wspiera działania rodziny w tym zakresie. Radny Olbert, który pracuje obecnie w miejskiej komisji edukacji i młodzieży, wypunktował także wszystkie pojawiające się wokół sprawy kontrowersje. Zapytał, dlaczego rekrutacja elektroniczna wygląda w ten sposób, że po rejestracji trzeba drukować wnioski i dostarczać je bezpośrednio do przedszkola. I przede wszystkim: jaki to ma sens? Dlaczego część opłacanych przez gminę przedszkoli

wcale nie jest objęta rekrutacją elektroniczną i dlaczego nabór wniosków odbywa się wyłącznie w godz. 8–15, czyli wtedy, gdy rodzice pracują. Zdaniem radnego przynajmniej raz w tygodniu powinna być możliwość składania wniosków do godz. 18.

Odpowiedzi radnemu Olbertowi udzielił Jarosław Delewski, dyrektor departamentu edukacji w urzędzie miasta. Niektóre kwestie zupełnie pominął – jak choćby te dotyczące wspierania rodzin przez magistrat. Podkreślił, że zasady rekrutacji do przedszkoli i oddziałów przedszkolnych zostały opracowane na podstawie zapisów ustawy – Prawo oświatowe. Nie doprecyzował jednak, czy miasto mogło opracować te zasady inaczej – tak aby rodzice maluchów nie musieli przechodzić gehenny.

– Z uwagi na wejście w życie RODO i konieczność wypracowania i wdrożenia procedur w bieżącym roku nie udało się włączyć do systemu rekrutacji innych podmiotów prowadzą-

cych przedszkola. Pragnę nadmienić, że przepisy nie nakładają obowiązku włączenia się do elektronicznego systemu edukacji innych podmiotów, będziemy jednak czynić starania, aby w przyszłym roku wspólna rekrutacja była możliwa – podkreślił Jarosław Delewski. Zdaniem Delewskiego przyjmowanie wniosków odbywa się w godzinach pracy, a ewentualne wydłużenie godzin „będzie poddawane analizie”. Dodał, że wnioski można przecież przysłać pocztą. – Dokumenty skompletowane i podpisane przez rodzica może złożyć każda inna osoba – zaznaczył.

Obecnie we Wrocławiu trwa batalia także o zapisy do żłobków. Winą za bałagan miasto obciążyło poznańską firmę, która opracowała system rekrutacji. Firma przyznała się do błędu, którego naprawienie – jak twierdzi – zajęło jej pięć godzin. Problem jest jednak znacznie większy.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

INWESTYCJE

30 mln zł na lokalne drogi

Na Dolnym Śląsku na 12 inwestycji związanych z przebudową i remontami dróg lokalnych zostanie przeznaczonych prawie 30 mln zł z Rządowego Programu na rzecz Rozwoju oraz Konkurencyjności Regionów poprzez Wsparcie Lokalnej Infrastruktury Drogowej. Inwestycje zrealizuje osiem gmin i cztery powiaty. Wczoraj promesy odebrali przedstawiciele Barda, powiatu trzebnickiego i powiatu oleśnickiego. – Program przebudowy i remontu dróg lokalnych jest bardzo dobrym przykładem

współpracy samorządu z rządem – powiedział wczoraj we Wrocławiu minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński, gdy wręczał samorządowcom promesy. Minister przypomniał, że to druga faza programu wsparcia budowy dróg lokalnych – wcześniej rozdysponowano 800 mln zł, a teraz 500 mln zł. Mimo że to rekordowe kwoty, pieniędzy nie wystarczy na wszystkie pilne inwestycje. Kwieciński zapowiedział kolejny program, który pozwoli również na budowę przepraw mostowych. W obecnym rozdaniu najwyższą dotację w regionie otrzymał powiat oleśnicki – niemal 5 mln zł na przebudowę jednej z dróg.

(ag/PAP)



fot. Długopłód



JAK UZDROWIĆ MPK?

SPOTKANIE \ Mirosława Stachowiak-Różecka zaprasza na kolejne spotkanie w ramach cyklu „Porozmawiajmy o realnych problemach” w środę 20 czerwca o godz. 16 w hotelu Duet (ul. Św. Mikołaja 47). Rozmowa będzie dotyczyła problemów MPK. Na których pętlach powinny stanąć punkty socjalne? Jak wykorzystać pomysły i zaangażowanie pracowników w rozwój firmy? To tylko niektóre tematy do dyskusji.

fot. Ignac Głowacki/Gazeta Polska

AWANTURA O ŻŁOBKI

Rodzice mają dość zamieszania z rekrutacją

Walka o miejsce dla dziecka w żłobku we Wrocławiu przypomina wojnę. Na forach internetowych rodziców aż się gotuje po ostatniej wpadce z systemem rekrutacyjnym. Rodzice nie pozostawiają suchej nitki na władzach miasta. W petycji, którą podpisało ponad 500 osób, żądają od prezydenta miasta ujawnienia informacji na temat rekrutacji.



Kolejna koalicja zawiązana w godzinach pracy Jacka Sutryka | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Dla setek wrocławskich rodzin sprawa miejsca w żłobku czy przedszkolu to ważna kwestia życiowa. Tymczasem problemy z naborem do placówek powtarzają się co roku. Rodzicom nie wystarczają już przeprosiny za błędy w systemie, w petycji domagają się ujawnienia w trybie pilnym informacji, ile dzieci aplikowało do poszczególnych grup wiekowych w każdym ze żłobków, czy liczby punktów, które otrzymały zakwalifikowane dzieci w poszczególnych grupach wiekowych. Chcą też ujawnienia list rezerwowych (na dzień ogłoszenia wyników rekrutacji) oraz „przygotowanie w ciągu najbliższego miesiąca pełnego raportu dotyczącego procesu rekrutacyjnego, z wyjaśnieniem wszystkich uchybień oraz informacją, jakie działania Urząd Miasta podejmie, aby w przyszłości uniknąć takiego bałaganu”.

Rodzice wrocławskich maluchów skrzyknęli się też na portalu społecznościowym, gdzie swoje komentarze publikują pod własnymi nazwiskami. Czytamy m.in.: „Wina zewnętrznej firmy... A kto nadzorował tę firmę, robił formalny odbiór aplikacji i czuwał nad przebiegiem rekrutacji? Miasto powinno przynajmniej uczciwie przyznać się do błędu”. „Mam gdzieś ich przeprosiny. Wiele dzieci nie zostało przyjętych, bo miasto woli budować kolejne galerie handlowe, a nie żłobki, skoro wiedzą, że jest tak trudno się dostać i tyle dzieci co roku zostaje odrzuconych!”.

„Te miejsca rezerwowe to jedyna wielka ściema. Rok temu syn się nie dostał do żłobka, bo był za młody. Byliśmy na liście rezerwowej. Dzwoniłam kilka ra-

zy do żłobka podczas roku, żeby się dowiedzieć, jak tam zmiany na liście rezerwowych. No i nic się nie ruszyło. A w tym roku w czwartek się dostał, a w piątek już nie. Drugi rok pod rząd. Coś tu jest nie tak. Dlatego z całym poważaniem niech nie mydla oczu listami rezerwowymi, tylko od razu je do kosza wyrzuca”.

Tylko Jacek Sutryk, kandydat na prezydenta Wrocławia, szef departamentu, któremu podlegają żłobki, nadal jest z siebie zadowolony. W wywiadzie publikowanym w samym centrum awantury o rekrutację o żłobkach nie mówi ani słowa. Najwyraźniej jest za bardzo zajęty własną kampanią, co celnie wypunktował Tomasz Owczarek z Wrocławskiego Ruchu Obywatelskiego w liście otwartym do kandydata.

„21 maja (poniedziałek) w godzinach okołopołudniowych podpisywał Pan list intencyjny o współpracy dotyczącej wspólnego budowania koalicji politycznej wokół Pana osoby. 4 czerwca (poniedziałek) w godzinach okołopołudniowych podpisywał Pan porozumienie budujące polityczną koalicję wokół Pana osoby. 13 czerwca (środa) w godzinach okołopołudniowych podpisywał Pan porozumienie budujące polityczną koalicję wokół Pana osoby. Od co najmniej pół roku co chwilę wręcza lub odbiera Pan nagrody, występuje na konferencjach, wygłasza Pan prelekcję, udziela wywiadów i wykonuje dziesiątki innych czynności nastawionych, moim zdaniem, na autopromocję. Znaczną ich część w godzinach, gdy większość wrocławian pracuje” – napisał Owczarek.

..... (ag)

SŁUŻBA ZDROWIA

Każdy pacjent ma prawo do swoich zas



W środowisku hematologów leczenie świadków Jehowy jest istotnym problemem – przyznaje prof. Tomasz Wróbel | fot. Ignac Głowacki/Gazeta Polska

W Klinice Hematologii, Nowotworów Krwi i Transplantacji Szpiku Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu dokonano pierwszego w Polsce autologicznego przeszczepu szpiku bez wspomagania się transfuzją krwi.

Dobromiła Wrońska

Pacjent, który poddał się terapii leczenia nawracającego nowotworu węzłów chłonnych – chłoniaka Hodgkina, nie wyraził zgody na przyjęcie transfuzji krwi ze względów wyznaniowych – należy do zboru Świadków Jehowy. – Większość ośrodków nie kwalifikuje takich pacjentów do autotransplantacji, ponieważ wiąże się to z dużym ryzykiem – mówi prof. Tomasz Wróbel, kierownik Kliniki Hematologii, Nowotworów Krwi i Transplantacji Szpiku USK. – Nie słyszeliśmy, aby w Polsce ktoś to wcześniej zrobił. Ale na świecie są ośrodki, które takie zabiegi wykonują. Dla nas było to ogromne wyzwanie. Posiłkując

się dostępnymi zagranicznymi publikacjami, wykonaliśmy tę procedurę, która okazała się sukcesem. Cieszymy się, że pacjent przeszedł przez to bez ciężkich powikłań. Wciąż jednak czekamy na wyniki badań kontrolnych. To, że zabieg się udał, nie świadczy jeszcze, że pacjent jest wyleczony. Żeby tak stwierdzić, potrzebna jest dłuższa obserwacja – dodaje profesor.

Autologiczne przeszczepienie komórek krwiotwórczych jest standardowym leczeniem w przypadku pacjentów z nawrotem chłoniaka Hodgkina (dawniej: ziarnicy złośliwej). U 20 proc. chorych cierpiących na ten typ nowotworu podstawowa chemioterapia nie przynosi jednak poprawy, dlatego należy podać im zintensyfikowaną dawkę. To jednak wiąże się z uszkodzeniem szpiku i wtedy jego przeszczep jest jedyną szansą na uratowanie chorego. Zanim jednak przeszczepiony szpik zacznie pracować, przez trzy tygodnie odporność pacjenta znacznie spada. Wtedy pojawia się niedokrwistość czy skaza krwotoczna. I właśnie

\\ Autologiczne przeszczepienie komórek krwiotwórczych jest standardowym leczeniem w przypadku pacjentów z nawrotem chłoniaka Hodgkina. U 20 proc. chorych podstawowa chemioterapia nie przynosi jednak poprawy, dlatego należy podać im zintensyfikowaną dawkę. To jednak wiąże się z uszkodzeniem szpiku i wtedy przeszczep jest jedyną szansą na uratowanie chorego //



EWAKUACJA NA LOTNISKU

WROCŁAW \ Dwie pozostawione torby były przyczyną ewakuacji na lotnisku w nocy z niedzieli na poniedziałek. Pirotechnicy Straży Granicznej sprawdzili bagaż i uznali go za bezpieczny. Właściciele toreb, Japończyk i Irlandczyk, dostali po 500 zł mandatu.

fot. SG/d



CORAZ WIĘCEJ CUDZOZIEMCÓW

RYNEK PRACY \ Według danych ZUS w Polsce legalnie pracuje prawie pół miliona cudzoziemców. Największa grupa to obywatele Ukrainy. W województwie dolnośląskim rok temu pracowało prawie 35 tys. obcokrajowców, dzisiaj jest ich już 48 tys.

fot. Arkadiusz Ławrynowicz/Gazeta Polska



w tym okresie tak ważna staje się transfuzja krwi.

– O skuteczności chemioterapii decyduje w przypadku autotransplantacji jej intensywność, co wiąże się zwykle z koniecznością przetaczania preparatów krwi – zauważa dr Anna Czyż, kierownik oddziału transplantacyjnego. – Zaniechanie ich przetaczania zwiększa ryzyko śmierci w okresie okołotransplantacyjnym. Jest taki moment, kiedy poziom płytek krwi obniża się niemal do zera. Nie mamy wtedy większego wpływu na to, czy chory będzie miał skazę krwotoczną, czy nie.

W związku z brakiem zgody na przeprowadzenie transfuzji lekarze musieli ochronić pacjenta przed krwawieniami i konsekwencjami głębokiej niedokrwistości za pomocą innych metod. Trzeba go było odpowiednio przygotować (podać mu m.in. preparaty żelaza), wymagał wnikliwego nadzoru lekarskiego i opieki pielęgniarskiej.

Pacjent, który poddał się tej terapii, jest dwudziestoparoletnim mężczyzną bez żadnych

obciążeń innymi chorobami. Zanim świadomie podjął swoją decyzję, przeprowadzono z nim wiele rozmów, podczas których przedstawiono mu wszelkie możliwe korzyści, ale i ryzyko związane z zabiegiem. Lekarze podkreślają także, że bardzo ważną była ścisła współpraca z pacjentem, a także zaangażowanie całego zespołu.

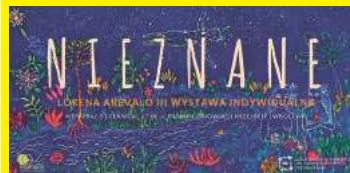
– Wydaje mi się, że część lekarzy powstrzymuje się przed tego typu zabiegami właśnie m.in. z powodu obaw przed konsekwencjami prawnymi w przypadku śmierci chorego. Mimo że pacjent nie wyraził zgody na przetoczenie krwi, to w momencie, gdy będzie umierał właśnie z tego powodu, obok może być też rodzina z odmiennym od pacjenta poglądem na tę sprawę – zauważa dr Anna Czyż. – Na pewno dużym wyzwaniem było przekroczenie pewnej bariery psychologicznej. Zazwyczaj podczas przeszczepienia komórek krwiotwórczych przetacza się od kilku do kilkunastu jednostek preparatów krwiopochodnych. To, że nie możemy tego wykonać, w jakiś sposób nas blokuje. Ale zobaczyliśmy, że jest to

możliwe, dlatego mam nadzieję, że następnym razem podjęcie tej decyzji będzie nieco łatwiejsze – mówi.

Udany zabieg przeszczepu bez konieczności stosowania transfuzji krwi jest ważnym krokiem w leczeniu nowotworów krwi u świadków Jehowy, ale też każdego, kto nie zgadza się na pewne procedury. – Po badaniu rozmawiałem z przedstawicielami tego wyznania, którzy wyrazili zadowolenie z przeprowadzenia zabiegu w Polsce. Bo zazwyczaj takich ośrodków muszą szukać poza krajem – przyznaje profesor Tomasz Wróbel. – W środowisku hematologów leczenie świadków Jehowy jest istotnym problemem. Kiedy byłem młodszy, nie rozumiałem ich podejścia, jednak dotarło do mnie, że trzeba uszanować ich prawo do odmowy i nie można ich zmuszać do czegoś, czego nie chcą. To są dorośli ludzie i mają prawo podjąć decyzję dotyczącą ich zdrowia i życia. Mają prawo do trzymania się swoich zasad, a ja, jeśli mogę, powinienem dostosować do nich swoje postępowanie jako lekarza, nie łamiąc etyki lekarskiej.

KULTURALNY FLESZ

SZTUKA



fot. mat. pras./d

Nieznane / The Unknown

Wystawa Loreny Arévalo – studiującej na wrocławskiej ASP peruwiańskiej artystki, która za pomocą rysunku i technik malarskich odkrywa świat wspomnień, marzeń, opowieści i legend. W swoich pracach łączy poczucie tożsamości z naturą, która jest jej inspiracją od lat dzieciństwa spędzonych w amazońskiej dżungli.

Wtorek, 19 czerwca, od godz. 10, Centrum Innowacji Przejście, ul. Świdnicka 19, Wrocław

DOKUMENT



fot. mat. pras./d

Holding Hands with Ilse

Instytut Dialogu zaprasza na pokaz filmu dokumentalnego i spotkanie z jego reżyserem Abrahamem Ravettem, który był wychowywany w powojennym Wałbrzychu przez niemiecką opiekunkę. Film jest zapisem podróży Ravetta w celu odnalezienia dawnej niani. Szuka jej, znając jedynie jej imię i posiadając jedną wspólną fotografię.

Wtorek, 19 czerwca, godz. 18, Dom Edyty Stein, ul. Nowowiejska 38, Wrocław

FILM



fot. mat. pras./d

„Morderstwo w Orient Expressie”

W ramach Filmowego Klubu Seniorów pokaz ekranizacji klasycznej powieści kryminalnej Agathy Christie w reżyserii pięciokrotnie nominowanego do Oscara Kennetha Branagha – reżysera i aktora, którego zobaczymy w roli słynnego detektywa Herkulesa Poirota, rozwiązującego sprawę tajemniczego morderstwa.

Wtorek, 19 czerwca, godz. 12, DCF – Dolnośląskie Centrum Filmowe, ul. Piłsudskiego 64a, Wrocław

TEATR



fot. mat. pras./d

„Klatka z łez”

Pokaz przedstawienia Wrocławskiego Teatru Tańca inspirowanego dziełami brytyjskiej dramatopisarki Sarah Kane: „Psychoza 4.48” i „Łaknąć”. Artyści poprzez taniec starają się odpowiedzieć na pytanie, do jakiego punktu człowiek może dojść w stanie uczuciowej pustki, zgubionej radości, kiedy serce umiera, a ciało wciąż żyje.

Wtorek, 19 czerwca, godz. 19, Scena na Świebodzkim, pl. Orłąt Lwowskich 20c, Wrocław

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Słońce świeci wszystkim

Spektakl poetycko-muzyczny w reżyserii Krystyny Paraskiewicz-Pater i Anny Stokłosy w dziewięciu obrazach z prologiem, epilogiem i przesłaniem promującym książkę wydaną przez rzeczownika praw dziecka. W przedstawieniu wystąpi młodzież z Integracyjnej Grupy Teatralnej „Our Point”, a także aktorzy z Teatru „Jesteśmy”.

Wtorek, 19 czerwca, godz. 12, Centrum Kultury Wrocław-Zachód, ul. Chociebuska 4-6, Wrocław

KOMEDIA



fot. mat. pras./d

Krótkie formy

Spektakl komedii improwizowanej składający się z krótkich gier teatralnych, podczas których to publiczność za każdym razem decyduje o miejscu akcji, bohaterach odgrywanych przez aktorów czy nawet o słowach, które według nich powinny paść w trakcie sceny. Po spektaklu odbędzie się Jazz Jam Session z wrocławskimi muzykami jazzowymi.

Wtorek, 19 czerwca, godz. 20, Vertigo, ul. Oławska 13, Wrocław



GRAND PRIX DOLINY BARYCZY DLA CCC

KOLARSTWO \ Kamil Małecki z CCC Sprandi Polkowice okazał się najlepszy na ostatnim etapie oraz w całym wyścigu Grand Prix Doliny Baryczy. – Znowu pojechaliśmy świetnie drużynowo i bardziej doświadczeni koledzy wierzyli, że poradzę sobie na mecie. Bardzo się cieszę z tej wygranej – powiedział na mecie Małecki.

foto: Cccsport.eu/d

ŻUŻEL

W pierwszych wyścigach zdecydowana przewagę mieli podopieczni Rafała Dobruckiego. Wrocławianie kontrolowali przebieg spotkania, a gdy tylko Falubaz zmniejszał dystans, tamci znów go odrabiali



Sparta przegrała co prawda mecz, jednak nadal zajmuje w tabeli drugą pozycję | fot. Wojciech Tarchalski/400mm

Sparta Wrocław poległa w Zielonej Górze

Miało być lekko, łatwo i przyjemnie. Sparta jechała do Zielonej Góry na spotkanie z Falubazem jako zdecydowany faworyt. Niestety, nic nie poszło zgodnie z planem i wrocławianie przegrali 39:51.

Bartłomiej Górski

W pierwszym starciu obu zespołów we Wrocławiu Sparta wygrała 48:42. Falubaz przegrywał ostatnio zarówno na własnym torze, jak i na wyjazdach, natomiast Sparta niezależnie od toru wygrywała swoje spotkania. Wszystko więc wskazywało na to, że w spotkaniu rewanżowym będzie podobnie. I na początku wszystko szło zgodnie z przewidywaniami.

W pierwszych wyścigach zdecydowaną przewagę mieli podopieczni Rafała Dobruckiego. Wrocławianie kontrolowali przebieg spotkania, a gdy tylko Falubaz zmniejszał dystans, tamci znów go odrabiali. Nawet słabsza dyspozycja Macieja Janowskiego nie wpłynęła na przebieg spotkania, bo dobrze punktowali Maksym Drabik i Gleb Czugunow. Tak było w pierwszej części spotkania – czyli do dziewiątego wyścigu. Wtedy wydarzyło się coś, co odmieniło losy tego meczu na niekorzyść Sparty. Dziewiąty, dziesiąty i jedenasty bieg Falubaz wygrał w stosunku 5:1 i odrobił straty, a nawet wyszedł na zdecydowane prowadzenie. W ko-

51:39
Falubaz Zielona Góra-Sparta Wrocław

lejších wyścigach zielonogórzanie spokojnie pilnowali wyniku i nie tylko wygrali spotkanie, ale zdobyli również bonus.

Po meczu trener wrocławian Rafał Dobrucki powiedział: – Pojechaliśmy bardzo słabe zawody. Dwóch zawodników pojechało na swoim poziomie, a reszta zdecydowanie poniżej.

Nie ma czasu na usprawiedliwianie się. Musimy wyciągnąć wnioski i jedziemy dalej. Gratuluję gospodarzom świetnego wyniku. Również Piotrowi gratuluję powrotu. Już przed zawodami mówiłem, że będzie on kluczową postacią dla Falubazu. Zrobił w tym spotkaniu bardzo dobry wynik i stąd też takie zwycięstwo Falubazu.

Miejmy nadzieję, że to tylko chwilowe załamanie we wrocławskim zespole. Sparta przegrała co prawda mecz, jednak nadal zajmuje w tabeli drugą pozycję. Szansa na poprawę nastrojów w zespole i wśród kibiców będzie dopiero 1 lipca – wrocławianie zmierzą się na własnym torze z Unią Tarnów. Może dłuższa przerwa wpłynie korzystnie na Spartę?

FUTBOL AMERYKAŃSKI

Pantery bez porażki

Zespół Panthers Wrocław bez porażki zakończył rundę zasadniczą Ligi Futbolu Amerykańskiego. W swoim ostatnim występie przed własną publicznością Pantery pokonały Falcons Tychy 39:0.

Cel na sezon zasadniczy został osiągnięty. Drugi rok z rzędu kończymy ten etap rozgrywek bez porażki, co bardzo cieszy, ale oczywiście to tylko jeden z kroków do mistrzostwa Polski, o które walka rozegra się w fazie play-off. Dzisiaj pokazaliśmy, w jak dobrej formie jesteśmy i na pewno chcemy ją podtrzymać w kolejnych tygodniach – mówi Michał Latoś, prezes zarządu Panthers Wrocław.

Pantery mecz półfinałowy rozegrają na własnym boisku – co było wiadome już od dawna. Jediną nie wiadomą pozostaje ich przeciwnik. Będzie nim zwycięzca spotkania Tychy Falcons – Kraków Kings. Teraz przed Panthers Wrocław dwa tygodnie przerwy, a następnie spotkanie towarzyskie, które zostanie rozegrane 7 lipca w Amsterdamie. Na stadion olimpijski Pantery powrócą 14 lipca. Wtedy rozegrany zostanie mecz półfinałowy Ligi Futbolu Amerykańskiego, który zdecyduje o tym, kto zagra w wielkim finale.

(bg)

PIŁKA NOŻNA



Kolejni zawodnicy na testach

Śląsk Wrocław konsekwentnie buduje zespół na przyszły sezon. Dyrektor sportowy wrocławskiego klubu Dariusz Sztylka stawia na młodych zawodników z klubów pierwszoligowych. Dlatego też na testach w Śląsku pojawili się 22-letni obrońca ze Stomilu Olsztyn Marcel Ziemann oraz 25-latek z Wigier Suwałki Artur Bogusz.

Bogusz jest obrońcą grającym na lewej lub prawej stronie linii defensywnej. W poprzednim sezonie rozegrał w barwach Wigier 29 meczów, w których strzelił dwa gole. Będzie zostanie zatrudniony we wrocławskim klubie, będzie na pewno mocnym uzupełnieniem składu. Wszyscy pamiętamy, że linia defensywna wrocławian w poprzednim sezonie nie zawsze spisywała się tak, jak oczekiwano. Drugi z testowanych zawodników Marcel Ziemann gra na pozycji prawego obrońcy. Jego dodatkowym atutem jest jednak to, że może występować jako prawy pomocnik. W barwach olsztyńskiego klubu w poprzednim sezonie wystąpił w 26 spotkaniach, zdobywając jednego gola. Ze Śląskiem pożegnali się po zakończonym sezonie obrońcy: Mateusz Lewandowski, Adam Kokoszka, Tim Rider i Boban Jović. Linia obrony potrzebuje więc wzmocnień. Czy będą to Bogusz i Ziemann? A może oprócz nich ktoś jeszcze? Przekonamy się wkrótce.

(bg)

Wtorek
19/06/2018gpcodziennie.pl
niezalezna.pl
https://www.facebook.com/dodateklodzkipc
twitter.com/GPCodziennie
dodateklodzkipc@swsmedia.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74


**Gazeta
Polska**
codziennie

DROGI CENTRUM NIEPRZYJAZNE DLA KIEROWCÓW



Znikają miejsca parkingowe

Po remoncie ul. Traugutta będzie możliwość parkowania tylko równolegle | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Mniej miejsc parkingowych pod biurami przy ul. Traugutta – taki będzie efekt remontu tej ulicy na odcinku od Sienkiewicza do Kilińskiego. Według urzędników sytuacja ma się poprawić za kilka lat, gdy w centrum Łodzi zostaną wybudowane nowe drogi.

Bartłomiej Krasnodębski

Kolejna modernizacja drogi w Śródmieściu spowoduje zmniejszenie liczby miejsc parkingowych, ponieważ po remoncie na ul. Traugutta będzie możliwość parkowania tylko równolegle, a dotychczas można było stawiać auta także prostopadłe. Zbulwersowani pomysłem miejskich urzędników są członkowie inicjatywy społecznej EL 00000 – Zmotoryzowani Mieszkańcy Łodzi. – Przy każdym remoncie ulic w Łodzi urzędnicy likwidują miejsca parkingowe. Z 240 miejsc do parkowania w okolicach budynku telewizji ma zostać sześć, a na remontowanej ul. Gdańskiej zniknie 75 proc. parkingów. Natomiast przy Teatrze Powszechnym z 72 miejsc zostanie zaledwie 12. Dodatkowo kilka tygodni temu podwładni Hanny Zdanowskiej, montując zapory, zamknęli parking na ponad 50 samochodów przy ul. Nawrot – byle czasem tam ktoś nie za-

parkował. Jeszcze w czerwcu tego roku zniknie na stałe zdecydowana większość miejsc parkingowych przy biurach na ul. Traugutta – wyliczają społecznicy. – Prezydent Hanna Zdanowska i wiceprezydent Wojciech Rosicki twierdzą, że łodzianie mogą jeździć tramwajami i rowerami, a centrum nie jest dla samochodów – dodają Zmotoryzowani Mieszkańcy Łodzi.

Według nich urzędnicy bronią tylko potrzebnych im samym miejsc parkingowych. – Łodzianie do budżetu obywatelskiego złożyli wniosek o likwidację parkingu dla urzędników przy pałacu Schillera i oddanie tej przestrzeni mieszkańcom. Jednak Urząd Miasta Łodzi wydał w tej sprawie negatywną opinię. To hipokryzja. Dlaczego w innych miejscach urzędnicy zgadzają się na likwidowanie miejsc parkingowych? – dopytują przedstawiciele EL 00000 – Zmotoryzowani Mieszkańcy Łodzi.

Zdaniem zasiadającego w do-
różnej komisji ds. transportu
drogowego Rady Miejskiej w Ło-

dzi radnego PiS Łukasza Magina działanie władz miasta polegające na likwidowaniu miejsc parkingowych przypomina grę dla dzieci. – W grze „Znikające ciasteczka” zadaniem gracza jest odgadnięcie, które ciasteczka zostały zjedzone i zniknęły ze stołu. Prezydent Zdanowska z PO przy okazji kolejnych remontów ulic bawi się z łódzkimi kierowcami w zgadywanke „Znikające miejsca parkingowe”, sądząc, że to zabawne – ironizuje radny PiS.

A jak na zarzuty łodzian i samorządowców odpowiadają urzędnicy? – Przy ul. Traugutta po remoncie faktycznie będzie mniej miejsc parkingowych, ale już niedługo zacznie się budowa małych uliczek wewnątrzkwartałowych. Tam pojawią się dodatkowe miejsca do parkowania – przekonuje Katarzyna Mikołajec, zastępca dyrektora ZIM w Łodzi. Jednak nie wiadomo dokładnie, kiedy budowa nowych ulic się rozpocznie. Wiadomo natomiast, że remont ul. Traugutta potrwa co najmniej do końca roku. W tym czasie będą dozwolone tylko docelowe wjazdy gospodarcze.

EDUKACJA

300 zł dla każdego ucznia

Parlamentarzyści oraz radni Prawa i Sprawiedliwości promują rządowy program „Dobry start” wspierający uczniów. – Dzieci i młodzież każdego roku otrzymają 300 zł. Za te pieniądze można kupić m.in. plecak, książki, zeszyty i inne przybory szkolne – wylicza poseł Waldemar Buda, kandydat PiS na prezydenta Łodzi. – Z tego wsparcia skorzysta więcej dzieci niż z programu 500+. Dodatek przysługuje każdemu uczącemu

się dziecku. Wystarczy złożyć wniosek do 30 listopada. Można będzie to zrobić już od 1 lipca drogą elektroniczną, a od 1 sierpnia także osobiście w urzędzie. Sądymy, że w Łodzi skorzysta z tego dofinansowania ponad 70 tys. dzieci – dodaje parlamentarzysta. Radna PiS Marta Grzeszczyk liczy natomiast, że Urząd Miasta Łodzi nie będzie się ociągał z wypłatami. – Rząd zagwarantował środki finansowe na wypłaty oraz na obsługę świadczenia. Teraz wszystko w rękach miejskich urzędników – przekonuje radna.

(bk)

KOMUNIKACJA

Będzie specjalny bilet dla turystów?

Prawdopodobnie jesienią w Łodzi pojawi się specjalny bilet MPK przysługujący turystom nocującym w łódzkich hotelach. – Najpierw musimy uzyskać opinię związków zawodowych działających w MPK. Potem uchwała znajdzie się w komisjach merytorycznych Rady Miejskiej w Łodzi. Dopiero później wszyscy radni podejmą decyzję, czy popierają taką zniżkę dla turystów – informuje Tomasz Kacprzak, przewodniczą-

cy Rady Miejskiej w Łodzi. Bilet turystyczny ma kosztować 10 zł i będzie ważny przez trzy dni. Na biletach znajdą się zdjęcia łódzkich zabytków. Radni planują, żeby bilety kupowały dla swoich gości hotele. Turyści mogliby je nabywać np. w Regionalnej Organizacji Turystycznej Województwa Łódzkiego oraz w Łódzkiej Organizacji Turystycznej. Tomasz Kacprzak twierdzi, że wyprodukowanie biletu turystycznego nie spowoduje żadnych dodatkowych kosztów dla miejskiego budżetu czy finansów MPK.

(bk)



MILIONY NA SZKOLENIA DLA PRZEDSIĘBIORCÓW

ŁSSE \ 4 mln zł wynosi wartość bonów szkoleniowych rozdanych przez camper Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, który z projektem Strefa Rozwoju dotarł do półmetka tournée po regionie łódzkim. Największym wzięciem wśród przedsiębiorców aplikujących o dotację cieszą się szkolenia dotyczące unijnego rozporządzenia RODO.

foto: ŁSSE/g

EDUKACJA

Łączą przedszkola, bo nie ma kandydatów na dyrektorów

W Łodzi brakuje chętnych na stanowiska dyrektorów przedszkoli. Zdaniem radnych opozycji to efekt narastającej liczby obowiązków i braku księgowych, którzy zostali przeniesieni do Centrum Usług Wspólnych Oświaty.

Bartłomiej Krasnodębski

Dlatego urzędnicy wymyślili, że najlepszym antidotum na te problemy będzie łączenie położonych blisko siebie placówek w zespoły przedszkoli miejskich. – Kilka miesięcy temu, gdy pierwszy raz zaproponowano radnym na sesji łączenie przedszkoli i tworzenie z nich zespołów, pomyślałem, że to działanie jednorazowe. Czasami zdarza się, że w przedszkolu czy szkole może nie być chętnych do sprawowania funkcji dyrektora. Jednak teraz widzę, że urzędnicy uczynili z tego standardowe działanie – mówi radny z klubu Prawa i Sprawiedliwości Tomasz Głowacki, zasiadający w ko-

misji edukacji Rady Miejskiej w Łodzi.

Tym razem Zespół Przedszkoli Miejskich powstanie w Śródmieściu. Będzie się składał z przedszkola miejskiego położonego przy ul. Sienkiewicza i placówki mającej siedzibę przy pl. Komuny Paryskiej. – To niekorzystna sytuacja, ale urzędnicy w ogóle tego nie analizują. Dyrektorzy mają coraz więcej obowiązków, a nie dostają żadnych dodatkowych gratyfikacji finansowych. Nie wyobrażam sobie, żeby dyrektora nie było na miejscu w placówce, bo ma pokój w budynku przy innej ulicy – bulwersuje się samorządowiec.

Zdaniem radnego Głowackiego taka sytuacja w miejskich przedszkolach jest również spowodowana utworzeniem Cen-

\\ Nie wyobrażam sobie, żeby dyrektora nie było na miejscu w placówce, bo ma pokój w budynku przy innej ulicy – bulwersuje się radny Tomasz Głowacki \\

trum Usług Wspólnych Oświaty. – Przedstawiciele magistratu postanowili, że księgowi z przedszkoli przejdą do CUWO. Miało to poprawić sytuację placówek edukacyjnych, jest ona jednak jeszcze gorsza, bo księgowi nie mają już bezpośredniego kontaktu z dyrektorami przedszkoli. Wcześniej Łódź chlubiła się sprawnie działającymi przedszkolami, a teraz dyrektor placówki musi przemierzać pół miasta z ważnymi dokumentami finansowymi, by dowieźć je do księgowości. To kuriozalna sytuacja – uważa radny PiS.

Według wiceprzewodniczącego komisji edukacji Rady Miejskiej w Łodzi, radnego niezrzeszonego Marcina Zalewskiego to władze miasta doprowadziły do sytuacji,



w której nauczyciele nie chcą się podejmować startu w konkursach na funkcję dyrektora przedszkola. – Nieudolne działania urzędników spowodowały, że w środowisku pedagogicznym jest duża niechęć do prowadzenia placówek. Władze miasta dokładają kolejne obowiązki dla dyrektorów przedszkoli, w ogóle tego z ni-

KAMIENICE



Instalacja Wojciecha Siudmaka

Złożona z wielkoformatowych płyt reprodukcja obrazu „Narodziny dnia” autorstwa Wojciecha Siudmaka ozdobi fasadę remontowanej kamienicy w podwórku przy ul. Więckowskiego 4 w Łodzi. – Instalacja jest inspirowana tekstami polskich bajek. Kolory mojego dzieła są ciepłe i pastelowe – przekonuje artysta. Według niego instalacja ma pozytywnie nastrajać do życia mieszkańców oraz turystów. Jest tworzona z ceramicznych płytek. Zajmie trzy ściany otaczające dziedziniec.

Koszt powstania instalacji to 1 mln zł. Jej otwarcie ma się odbyć prawdopodobnie w wakacje. Twórczość Wojciecha Siudmaka jest kwalifikowana jako tzw. realizm fantastyczny. Artysta nawiązuje także do naturalizmu i surrealizmu. Malarz urodził się w 1942 r. w Wieluniu. Po II wojnie światowej ukończył warszawską ASP, a w 1966 r. wyjechał do Francji, gdzie do dziś jest uznanym artystą plastycznym.

(bk)

DROGI

Nowowęglowa opóźniona, tunel na Grembachu w 2020 r.

Łódzcy urzędnicy poinformowali miejskich radnych, że budowa ul. Nowowęglowej, czyli drogi łączącej Dworzec Fabryczny z ul. Kopcińskiego, przedłuży się i będzie kosztowała o kilka milionów złotych więcej.

Na pewno nie skończymy tej inwestycji do końca lipca. Jest to związane z potrzebą utwardzenia ziemi pod drogę. Z tego powodu koszt budowy wzrośnie do 23,1 mln zł – mówi Agnieszka Kowalewska-Wójcik, dyrektor Zarządu Inwestycji Miejskich w Łodzi. Zdaniem wiceprezydenta Łodzi Wojciecha Rosickiego wszystkiego nie da się przewidzieć. – Miasto jest żywą tkanką. Za utwardzenie drogi trzeba zapłacić i ktoś to musi wykonać – uważa wiceprezydent Łodzi.

Opóźnienia pojawią się także przy planowanej budowie tunelu pod torami w śladzie ul. Włodzkiej. Obecnie urzędnicy przeznaczili 100 tys. zł na powstanie dokumentacji projektowej. – Gdy będą gotowe dokumenty, wystąpimy o środki finansowe. Do tej pory w postępowaniach przetargowych potencjalni wykonawcy proponowali za wykonanie tunelu pod ul. Włodzką horrendalne kwoty. Naszym zdaniem ta inwestycja jest ważna, ale musimy wydawać środki finansowe racjonalnie – twierdzi dyrektor Zarządu Inwestycji Miejskich w Łodzi. Urzędnicy na budowę tunelu zarezerwowali w budżecie Łodzi 4 mln zł, a wykonawca zażądał 10 mln zł. W związku z tym budowa tunelu zacznie się najwcześniej w 2020 r.



Opóźnienia pojawią się przy planowanej budowie tunelu pod torami w śladzie ul. Włodzkiej | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Według radnych Prawa i Sprawiedliwości urzędnicy źle szacują koszty i ustalają harmonogramy inwestycji. – Nie rozumiem, dlaczego nie przewidzieli, że teren pod ul. Nowowęglową musi być utwardzony – bulwersuje się radny Bartłomiej Dyba-Bojarski.

(kb)



W STULECIE NIEPODLEGŁOŚCI

TOMASZÓW MAZOWIECKI \ Oddział IPN w Łodzi we współpracy ze Starostwem Powiatowym w Tomaszowie Mazowieckim zorganizował wczoraj konferencję naukową „W 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości”. Tematyka wykładów nawiązywała do wydarzeń z 1918 r.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



PIJANY NA MOTOCYKLU

POLICJA \ 3,2 promila alkoholu w organizmie miał 36-letni motocyklista, którego zatrzymali do kontroli policjanci łódzkiej drogówki. Nie posiadał też dokumentów, a jego pojazd nie był ubezpieczony. Policjantom powiedział, że pije, bo lubi.

fot. Policja.gov.pl/d



Zdaniem niektórych radnych trudna sytuacja w miejskich przedszkolach jest spowodowana utworzeniem Centrum Usług Wspólnych Oświaty

| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

mi nie konsultując. Zaś wiceprezydent Łodzi odpowiedzialny za edukację, działacz SLD Tomasz Trela bagatelizuje problem i udaje, że go nie ma – uważa radny Zalewski. Miejscy urzędnicy na zarzuty samorządowców odpowiadają wymijająco, że łącznie

nie przedszkoli w zespoły nie wpłynie na działalność placówek. – Dzieci, rodzice czy kadra pedagogiczna nie odczują tej zmiany. W każdej placówce pozostanie dyrektor bądź wicedyrektor. Budynki zespołów są oddalone od siebie o kilkadziesiąt metrów, więc to na-

prawdę niedaleko – zapewnia Berenika Bardzka, dyrektor Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Łodzi. Przypomnijmy, że wcześniej urzędnicy połączyli w zespół szkolno-przedszkolny szkołę podstawową i przedszkole przy ul. Przędzalnianej.

SĄD

Odroczona sprawa czyściciela kamienic

Z powodu nieprawidłowego doręczenia zawiadomienia o terminie rozprawy nie rozpoczął się wczoraj proces przeciwko Grzegorzowi R., właścicielowi kilku kamienic w Łodzi oskarżonemu przez prokuraturę m.in. o nękanie, znęcanie się, utrudnianie korzystania z zajmowanego lokalu i dręczenie lokatorów kamienicy przy ul. Wrześnieńskiej 4 na łódzkich Bałutach.

Czyściciel kamienic – bo tak nazywają go lokatorzy – nie stawiał się wczoraj w sądzie, mimo że, jak podkreślał jego obrońca Arkadiusz Zawadzki, chce korzystać z prawa uczestniczenia w rozprawach i składania wniosków dowodowych. Jak zaznaczył mecenas, nie dostał on jednak aktu oskarżenia, by móc wnieść odpowiedź, a zawiadomienie o terminie rozprawy zostało odebrane przez dorosłego domownika, a nie dostarczone do rąk własnych. Według niego uniemożliwia to rozpoczęcie procesu. Obrońca wniósł także o wyłączenie jawności sprawy, ale nie zgodził się na to sąd. Wczoraj do sądu przyszło kilkunastu lokatorów kamienicy przy ul. Wrześnieńskiej 4. Opowiadali o tym, jak Grzegorz R. wyłączał im prąd, wybijał dziury w ścianach, a nawet podduszał jednego z mieszkańców. Od razu po zaku-



Do sądu przyszło kilkunastu lokatorów kamienicy przy ul. Wrześnieńskiej 4 | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

pie od miasta kamienicy i otrzymaniu pieniędzy na jej rewitalizację podniósł czynsz – z kilku złotych do 30 zł za mkw. Lokatorzy nie godzą się jednak na płacenie podwyższonych stawek. W walce z kamienicznikiem wspiera ich Stowarzyszenie „Bratnia Pomoc”. Jeden z najbardziej pokrzywdzo-

nych lokatorów mieszka w tej chwili w pozbawionym prądu lokalu. Mężczyzna, wspólnie z pozostałymi pokrzywdzonymi, jest oskarżycielem posiłkowym w procesie. Grzegorzowi R. grozi nawet do 8 lat więzienia.

..... Anna Skopińska

KULTURALNY FLESZ

WERNISAŻ

„Pejzaż słowny”



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

W piątek 22 czerwca o godz. 17 w Miejskiej Galerii Sztuki „Bałucka” przy Starym Rynku w Łodzi odbędzie się wernisaż wystawy Barbary Olejarczyk „Pejzaż słowny”. Ekspozycja koresponduje z miejscem położenia galerii. – Autorka szczególnie podkreśla, jak ważne są dla niej przestrzenie Starego Rynku oraz społeczność związana z tym obszarem. Prace składające się na tytułowy cykl to obrazy dyplomowe, które powstały w pracowni obrazu prof. Aleksandry Gieragi oraz w pracowni intermedii prof. Wiesława Karolaka w Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Inspiracją do nich stały się tagi, czyli podpisy graffitiarzy. Każdy z tagów ma maksymalnie pięć znaków. Wynika to z ma-

łej ilości czasu, jaki graffitiarze mają na zostawienie swojego plastycznego śladu. Muszą to robić szybko i dyskretnie, gdyż ich działania są nielegalne. To, co zafascynowało artystkę w tagach, to zarówno ich forma, jak i ukryta, niedosłowna treść – twierdzi Aleksandra Michalska, kuratorka wystawy. – W cyklu siedemnastu obrazów Barbary Olejarczyk ważną rolę odgrywa kolor. Niezwykle intensywne, jaskrawe i energetyczne barwy oraz ich kontrasty odzwierciedlają stosunek autorki prac do Łodzi. To ze spacerów po mieście Barbara Olejarczyk czerpie inspiracje do swoich działań twórczych – dodaje przedstawicielka galerii. Wstęp na wernisaż jest bezpłatny. O godz. 18.30 dla gości zagra zespół HTC.

KONCERT

Jubileusz zespołu Ad Astra



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

W niedzielę 24 czerwca o godz. 17 w Teatrze Muzycznym w Łodzi ośmiolatek działalności będzie obchodził zespół taneczny Ad Astra. Podczas koncertu widzowie wraz z artystami odbędą podróż w przeszłość. – Zaprezentujemy wybrane choreografie wielokrotnie nagradzane podczas konkursów i festiwali artystycznych. Będzie można również zobaczyć wykonania, które w bieżącym roku w Chorwacji zdobyły mistrzostwo świata w tańcu sportowym. W repertuarze pojawi się również zrealizowana przy muzyce Pawła Odorowicza etiuda dyplomowa autorstwa Aleksandry Lewy, przygotowana w ramach studiów II stopnia na kierunku choreografia i teoria tańca na Uniwersytecie Muzycznym im. Fryderyka

Chopina w Warszawie – twierdzą organizatorzy koncertu. Zespół Taneczny Ad Astra działa pod patronatem Klubu Sportowego Ad Astra przy stałej współpracy z Poleskim Ośrodkiem Sztuki. Grupa jest także laureatem ogólnopolskich i międzynarodowych konkursów oraz festiwali w Polsce i za granicą. Ad Astra osiąga również wysokie wyniki podczas zawodów sportowych sygnowanych przez Ministerstwo Sportu. Jako mistrz Polski w tańcu sportowym zespół zakwalifikował się do kadry narodowej, by następnie reprezentować Polskę podczas mistrzostw świata. Ad Astra w latach 2017 i 2018 zdobył mistrzostwo świata w tańcu sportowym. Bilety na koncert w kasach Teatru Muzycznego.

Widzewiacy pokonali drużynę Sokoła Ostróda 3:2, ale przez długi czas musieli gonić wynik. W trakcie meczu Radosław Mroczkowski skutecznie reagował na niekorzystny przebieg wydarzeń. Trener dokonał trafnych zmian i zastosował bardziej ofensywne ustawienie. Przede wszystkim na boisku pojawił się strzelec dwóch goli dla Widzewa Daniel Swiderski. – To był nerwowy mecz, dlatego reagowaliśmy różnymi zmianami. Zależało mi na uspokojeniu emocji, ale mimo to wszyscy się nakręcali. Chłopakom trudno było zachować chłodną głowę. W ostatecznym rachunku jesteśmy tam, gdzie chcieliśmy. W Widzewie zawsze trzeba walczyć o najwyższe cele. Przed nami chwila na świętowanie. Na analizy przyjdzie jeszcze czas – podsumowuje Mroczkowski. Obecnie piłkarze mistrza III ligi przebywają na urlopach. Do treningów wróca 28 czerwca. Łódzianie będą mieli tylko nieco ponad trzy tygodnie na przygotowania do nowych rozgrywek, bo pierwsza kolejka II ligi została zaplanowana na 21 i 22 lipca.

Wtorek
19/06/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

GDAŃSK PLAN ZAGOSPODAROWANIA DLA STOGÓW



Port Północny w Gdańsku | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Ciszej nad tym paktem

Rada miasta przystąpiła do sporządzania planu zagospodarowania przestrzennego dla dzielnicy na podstawie dokumentu kierunkowego, którego uchwalenie wywołało burzę wśród mieszkańców Stogów. Nic nie słyhać jednak o realizacji porozumienia, które zaproponował wtedy prezydent Gdańska.

Stanisław Balicki

Wokół „Paktu dla Stogów” zaproponowanego przez prezydenta Pawła Adamowicza zaległa cisza. Bliżej niesprecyzowane porozumienie między miastem, portem gdańskim i mieszkańcami dzielnicy miało być rozwiązaniem konfliktowej sytuacji, która powstała po tym, gdy zostało zapowiedziane uchwalenie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta. Z dokumentu wynikało, że notujący rekordowe przeładunki gdański port północny miałby się rozbudowywać na terenie Stogów, największej gdańskiej plaży. Rada dzielnicy zebrała 10 tys. podpisów pod apelem o odrzucenie dokumentu, opublikowała też apel o zdjęcie uchwały z porządku sesji. Mieszkańcy Stogów demonstrowali przed budynkiem rady miasta.

– Na pewno nie będzie paktu w tym kształcie, który zaproponował prezydent – mówi serwi-

sowi Trójmiasto.pl Magdalena Wiszniewska, przewodnicząca Rady Dzielnicy Stogi. – Natomiast my jako rada jeszcze nie podjęliśmy decyzji – komentuje rozpoczęcie prac nad planem zagospodarowania na podstawie uchwalonego ostatecznie studium.

Po awanturze z końca kwietnia rada miasta przyjęła bowiem dokument, a na nadzwyczajnej sesji przystąpiła do jego zmiany. To jednak długotrwały proces, obowiązuje uchwalony dokument. Mieszkańcy Stogów są nieufni.

– Musimy zebrać więcej informacji, wydaje się nam, że wiele stron mija się w tej kwestii z prawdą – mówi Wiszniewska. Wiele bowiem wskazuje na to, że całe zamieszanie wywołał sam Adamowicz.

„Prezydent Gdańska postanowił zantagonizować gdańszczan i port w imię zwiększenia szansy na reelekcję. Jak dotąd nie zajmowaliśmy stanowiska, licząc, że Prezydent Miasta [...] zaprzestanie eskalowania sporu dla partykularnych korzy-

ści. Niestety, okazało się, że celem nadrzędnym jest skłócenie gdańszczan ze spółką” – czytamy w oświadczeniu podpisanym przez Agatę Kurpacz, rzecznik zarządu portu, wydanym po tym, jak wybuchł konflikt. Najciekawszy w dokumencie jest cytat z pisma, które prezydent Gdańska skierował do zarządu w toku prac nad studium: „Z dostępnych informacji wynika, że Strategia rozwoju portu do roku 2027 koncentruje się na akwenu i terenach na północ i zachód od Portu Północnego. W przeszłości kierunek wschodni rozwoju był przez Państwa również rozważany. Biorąc pod uwagę strategię i długofalową wizję rozwoju portu jako jednej z głównych podstaw ekonomicznych miasta, rezerwa terenu w kierunku wschodnim [na spornej plaży] jest w naszej ocenie jak najbardziej wskazana” – sugerował Adamowicz portowi dwa lata temu wnioskowanie o zapisy w studium, przeciw którym broni dziś mieszkańców Stogów.

KORUPCJA

Sędzia brał, ale wyszedł

Sąd Najwyższy uchylił w części wyrok skazujący Janusza K. Sprawa ma wrócić do Sądu Okręgowego w Koszalinie. Były sędzia z Kościerzyny został skazany na 4 lata więzienia za przyjęcie łapówek w kwocie 100 tys. zł i podarunkach, m. in. w postaci... ryby w galarecie. Mężczyzna początkowo nie stawiał się do odbywania kary, a sąd wydał za nim list gończy. Dopiero na początku listopada ub.r. mężczyzna sam zgłosił się do aresztu. Decyzją Sądu Najwyższego został też wydalony z zawodu. W 2008 r. Janusz K. został oskarżo-

ny o przyjęcie łapówek w procesie toczącym się w Sądzie Rejonowym w Kościerzynie, w którym był naczelnikiem wydziału karnego. Były sędzia orzekał też m.in. w jednej ze spraw Multikasy, sieci punktów przyjmujących opłaty za bieżące rachunki. Firma nie przekazywała tych pieniędzy odbiorcom. Było to pierwsze oszustwo Marcina Stefańskiego, później P., organizatora procedury Amber Gold. Pod wcześniejszym nazwiskiem był on skazany w dziewięciu sprawach związanych z Multikasą i innymi oszustwami bankowymi. Janusz P. skazał go jedynie na grzywnę.

(sb)

SOPOT

Ruszył Europejski Kongres Finansowy

W ósmej edycji jednego z najważniejszych wydarzeń finansowych w kraju biorą udział przedstawiciele świata finansów, rządu, przedsiębiorcy, eksperci, naukowcy. Kongres otworzyło wystąpienie ministra finansów Teresy Czerwińskiej. Udział zapowiedzieli prezesi wszystkich największych banków polskich. Organizatorzy spodziewają się blisko półtora tysiąca gości. Tematyka kongresu dotyczy innowacji i perspektyw sektora finansowego. Goście wezmą udział w sesjach,

debatkach, panelach. – Dotyczyły one będą sektora finansowego i realnego, na przykład finansowania projektów infrastrukturalnych, ale głównym tematem będą sprawy związane z nową architekturą finansową, zagrożeniami i wyzwaniem makroekonomicznymi oraz technologicznymi – powiedział Informacyjnej Agencji Radiowej prof. Leszek Pawłowicz, koordynator EKF. Organizatorami kongresu są: Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Bank Pekao SA, NDI SA i Centrum Myśli Strategicznych. Patronatem imprezę objęło Polskie Radio 24.

(sb)



NIE ŻYJE ALINA AFANASJEW

SOPOT \ Scenograf, plastyk i animatorka kultury zmarła w wieku 87 lat. Była znana od lat 60., gdy działała w „Cyrku rodziny Afanasjewa”, stworzonym przez jej męża Jerzego Afanasjewa. Była działaczką Solidarności, członkiem Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Ofiar Grudnia 1970 roku w Gdyni. Całe życie związana z Sopotem, gdzie w latach 90. była radną i szefem komisji kultury.

fot. Facebook/d

BRAK MIEJSC W PRZEDSZKOLACH

Przedwyborcze oszczędności

Zajęte przygotowaniami do jesiennych wyborów samorządowych władze Słupska zakończyły przyjmowanie dzieci do placówek przedszkolnych na okres wakacyjny. Okazało się, że brakuje w nich miejsca aż dla 150 podopiecznych. Mieszkańcy Słupska liczą na pomoc prezydenta Roberta Biedronia, ale wóldarz zwleka z uruchomieniem dodatkowych pieniędzy z miejskiego budżetu.

Justyna Kwaśniak

W zbliżające się wakacje w Słupsku czynnych będzie siedem przedszkoli. Urzędnicy z słupskiego magistratu postanowili, że w lipcu otwarte będą cztery placówki, a w sierpniu trzy.

W lipcu dyżury będą pełniły przedszkola: nr 3 przy ulicy Zygmunta Augusta, nr 7 przy ulicy Wileńskiej, numer 23 przy ulicy Wazów i nr 31 przy ulicy Witosy. Z kolei w sierpniu otwarte będą przedszkola: nr 1 przy ulicy Kilińskiego, nr 10 przy ulicy Zygmunta Augusta oraz nr 12 przy ulicy Koszalińskiej.

Niestety to za mało, bo na wolne miejsca w przed-

szkolach w Słupsku w lipcu i sierpniu czeka jeszcze 150 dzieci. Żeby wszystkim z nich znalazły opiekę w przedszkolach, otwarte w wakacje powinny być trzy tego typu placówki. Na to jednak są małe szanse, bo wakacje to okres, w którym władze miasta mogą obciążyć wydatki.

– Urzędujący prezydent Słupska Robert Biedroń nie ma własnych dzieci i nie czuje problemu, jaki przez jego oszczędności mają słupskie rodziny z dziećmi. Dla niego problemu nie ma, a liczą się jedynie zaoszczędzone przez miasto pieniądze – zauważa Tomasz Kluczek, słupski działacz Prawa i Sprawiedliwości. – Przedszkola w przeciwieństwie do szkół to pla-

W słupskich przedszkolach zabraknie w wakacje miejsc dla 150 dzieci. Pracujący rodzice liczą, że prezydent miasta Robert Biedroń otworzy w lipcu i sierpniu dodatkowe placówki //

cówki, które nie muszą mieć letnich i zimowych przerw od pracy. Głównym ich zadaniem jest wspieranie pracujących rodziców, którzy nie mają innych możliwości zapewnienia opieki swoim dzieciom – tłumaczy Tomasz Kluczek.

Zainteresowanie rodziców zostawieniem dzieci w przedszkolach w czasie wakacji jest w Słupsku bardzo duże. Urzędnicy oficjalnie nie przyznają, że chodzi im przede wszystkim o oszczędności i rozwiązanie tego problemu rzucają na braki prezydenta Roberta Biedronia.

– Zapewniliśmy razem 400 miejsc, ale jak pokazuje rynek, to wciąż za mało. Jeszcze 150 dzieci oczekuje na miejsca. Na pewno pan



prezydent podejmie właściwą decyzję – tłumaczyła pytana o sprawę przez dziennikarzystę Anna Sadlak, dyrektor Wydziału Oświaty Urzędu Miejskiego w Słupsku.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



KSIAĐZ ZGINĄŁ W WYPADKU

KOSAKOWO \ Wikariusz parafii w Kosakowie, jadąc motocyklem, zderzył się z ciężarówką przewożącą drewno. Do wypadku doszło wczoraj między Kłaninem a Sulcicami w powiecie puckim. 39-latek zginął na miejscu.

fot. mat. pras./d



NAJWIĘKSZY KADŁUB ALUMINIOWY

GDAŃSK \ W doku stoczni Aluship zwodowano 372-tonową konstrukcję promu dla norweskiej stoczni Fjellstrand AS. Liczący 87,5 m długości kadłub jest największą taką strukturą na świecie. Elektryczny prom będzie przewoził samochody na siedmiu pasach i 296 pasażerów.

fot. mat. pras./d



Władze Słupska nie zapewniły dostatecznej liczby miejsc w przedszkolach w wakacje | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

W tym tygodniu powinna zapadnąć decyzja, czy władze Słupska uruchomią dodatkowe oddziały dyżurujące i rozwiążą problem braku

miejsz w przedszkolach. W innym wypadku koszt opieki nad 150 dziećmi, którym miasto nie zapewni miejsca w przedszkolach

w lipcu i sierpniu, spadnie na ich rodziców. Będą oni bowiem musieli skorzystać z usług opiekunek lub prywatnych przedszkoli.

GMINA PELPLIN

Jest nowy władarz

Premier Mateusz Morawiecki wyznaczył Tomasza Czerwińskiego do pełnienia funkcji burmistrza miasta i gminy Pelplin. Tak będzie do czasu objęcia obowiązków przez nowo wybranego włodarza w jesiennych wyborach. Stało się tak z uwagi na rezygnację z tego stanowiska dotychczasowego burmistrza Patryka Demskiego, który pod koniec maja został jednym z wiceprezesów państwowej spółki Lotos. Wojewoda pomorski Dariusz Dre-

**\\ Tomasz Czerwiński od wielu lat pracuje na rzecz regionu, ma doświadczenie samorządowe **

lich przekazał już oficjalnie stosowny dokument Tomaszowi Czerwińskiemu. – To wielki zaszczyt, ale i wielka odpowiedzialność. Z wielką pok-

raą podchodzę do czekających mnie obowiązków. W pracy na rzecz mieszkańców miasta i gminy Pelplin wykorzystam kilkunastoletnie doświadczenie, jakie zdobyłem podczas pracy w tutejszym samorządzie. Liczę na współpracę z mieszkańcami dla dobra rozwoju naszej wspólnoty – podkreśla. Czerwiński od wielu lat pracuje na rzecz regionu, ma doświadczenie samorządowe, pełnił również funkcję kierownika Referatu Społecznego i Promocji w Urzędzie Miasta i Gminy Pelplin.

..... (sd)

STAROGARD GDAŃSKI

To była żywa lekcja historii

Tysiące osób uczestniczyły w corocznym Festynie Kawaleryjskim na terenie Państwowego Stada Ogierów. Tradycyjnie mieszkańcy i goście mogli obejrzeć inscenizację pt. „Opowieści kawaleryjskie”. Jej narratorem i reżyserem był oczywiście Jerzy Hanisz. W przedstawieniu udział wzięły grupy rekonstrukcyjne, oddziały

szwoleżerów i ułanów. Rekonstruktorzy prezentowali starannie odtworzone historyczne umundurowanie polskich jednostek konnych. Oczywiście nie zabrakło prezentacji sprzętu zmechanizowanego z zastosowaniem środków pozoracji pola walki, pododdziałów konnych i pojazdów zmechanizowanych. Emocje

wzmocnił podkład muzyczny specjalnie przygotowany na potrzeby inscenizacji. Organizatorami uroczystości byli: Szwadron Kawalerii im. 2 Pułku Szwoleżerów Rokitańskich stacjonujący w Starogardzie Gdańskim, 16 Pomorska Dywizja Zmechanizowana oraz 9 Braniewska Brygada Kawalerii Pancernej. Współorganizatorami są: lokalne samorządy, Starogard Gdański oraz Fundacja PZU.

..... (sd)

KULTURALNY FLESZ

IMPROWIZACJE



fot. mat. pras./d

Teatr Improwizacji UG – finał sezonu

Teatr Improwizacji Uniwersytetu Gdańskiego zaprasza dziś o godz. 20 do Klubu Bunkier w Gdańsku na wielki finał sezonu. Wystąpią cztery grupy, różne formy improwizacji, czyli dwie grupy Młodego Impro i dwie (Nie)poważnych 30-latków działające na UG pod okiem Małgorzaty Różalskiej. Jak przystało na improwizację, widzów nie ominie uczestnictwo w grze. Nie zabraknie również muzyki, która urozmaici teatralne sceny.

WYKŁAD



fot. mat. pras./d

Dziedzictwo zapomniane

Organy, dzwony, zegary, fascynujące przedmioty, z którymi łączą się niesamowite historie – o nich będzie wykład „Dziedzictwo zapomniane” w Instytucie Kultury Miejskiej w Gdańsku przy ul. Długi Targ 39/40. Wykład poprowadzi miłośnik Gdańska prof. Andrzej Januszajtis. Podczas wykładu poruszy tematykę gdańskich organów i dzwonów, w tym carillonów z ratuszowej wieży i zegarów astronomicznych.

FOTOGRAFIA



fot. mat. pras./d

Krzysztof Lipski – wystawa fotografii

Filia nr 1 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rumi (ul. Pomorska 11) do 31 lipca prezentuje wystawę fotografii Krzysztofa Lipskiego. Autor zafascynowany jest fotografią od dzieciństwa. Jego dziadek Kazimierz Rosiński również był fotografem. – Odnajdowałem przede wszystkim zdjęcia, negatywy i wyposażenie ciemni. Z niej korzystałem, wywołując pierwsze czarno-białe negatywy i odbitki – wspomina Lipski.

WARSZTATY TEATRALNE



fot. mat. pras./d

Teatr codzienności – przemiany

„Zrozumieć Gdynię” to przedsięwzięcie, którego celem jest stworzenie przestrzeni do swobodnej wypowiedzi o mieście oraz losach jego mieszkańców. Dziś o godz. 16.30 na warsztaty teatralne zaprasza Muzeum Miasta Gdyni. Pod okiem specjalisty będzie można nauczyć się, jak opowiedzieć najlepiej historię. Organizatorzy zapraszają głównie gdyńskich seniorów, którzy będą mogli przedstawić swoje wspomnienia.

DEBIUT POETYCKI



fot. mat. pras./d

Motyle i poczwarki

Julia Godowicz ma zaledwie 16 lat i kończy w tym roku gimnazjum, ale od dawna interesuje się sztuką, w tym teatrem, tańcem i, co najważniejsze, literaturą. Zaczęła pisać już w wieku 10 lat. Dziś o godz. 17.30 w Filii nr 18 Biblioteki Gdynia Chylonia przy ul. Kartuskiej 20B młoda poetka zaprezentuje swój pierwszy tomik wierszy pt. „Motyle i poczwarki”. Spotkanie to jako debiut będzie wzbogacone oprawą muzyczną.

RZEŻBA



fot. mat. pras./d

Iwona Jurkiewicz – „Kitaki i inne stwory”

Oliwski Ratusz Kultury w Gdańsku zaprasza na wystawę prac Iwony Jurkiewicz pt. „Kitaki i inne stwory”. Artystka w swojej twórczości wykorzystuje głównie materiały takie jak: glina, drewno, kamień, żywica, techniki własne. Obecnie w swojej pracy artystka zestawia dwa światy: ludzi i zwierząt, co w rezultacie daje groteskowy obraz. Jurkiewicz jest absolwentką Wydziału Rzeźby ASP w Gdańsku.



LECHIA NIE DOCZekała SIĘ NA RYWAŁA

RUGBY \ Zawodnicy Lechii nie doczekali się swojego ligowego rywala – Orkan Sochaczew nie zdołał zebrać składu i nie przyjechał do Gdańska. Tym samym biało-zieloni powinni otrzymać walkower 25:0. Do Łodzi wybrali się natomiast zawodnicy Arki Gdynia, którzy doznali sromotnej porażki. „Buldogi” pokonały u siebie Budowlanych 69:8, ale teraz przegrały aż 10:83 (3:57).

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



W inauguracyjnych zajęciach gdyńskiej drużyny wzięli udział Aleksandr Kolew, Michał Janota i Oskar Repka. Spośród nowych zawodników zabrakło jedynie Karola Danielaka, który podczas tego weekendu bawił się na swoim weselu

Nie wiadomo, czy Michał Nalepa zostanie w Arce. 23-letni środkowy pomocnik ma także ofertę z Cypru | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Tłoczno na pierwszym treningu Arki

Dość tłoczno było w poniedziałek na pierwszym treningu Arki. W inauguracyjnych zajęciach wzięło udział 29 piłkarzy, w tym czterech bramkarzy, ale nie wiadomo, czy wszyscy z nich zostaną w Gdyni. Spośród nowych zawodników zabrakło Karola Danielaka, który podczas tego weekendu zmienił stan cywilny.

Grzegorz Zieliński

Z Arką pożegnało się do tej pory dziewięciu piłkarzy: Michał Marcjanik, Mateusz Szwoch, Yannick Sambea, Siergiej Kriwicz, Enrique Esqueda, Patryk Kun, Rubén Jurado, Krzysztof Sobieraj i Achilleas Poúngouras. Nie wiadomo także, czy ich losu nie podzielił Antoni Łukasiewicz, Krzysztof Pilarz, Marcus da Silva, Grzegorz Piesio, Krzysztof Janus i Michał Nalepa. Ci zawodnicy, oprócz Pilarza, wzięli co prawda udział w treningu, ale umowy mają ważne tylko do 30 czerwca i na razie nie zostały one przedłużone. Z kontraktowych negocjacji szczególnie niezadowolony jest Nalepa, który ma lepszą propozycję od jednego z cypryjskich zespołów, i niewykluczone, że jeszcze w tym tygodniu wyładuje na Wyspie Afrodyty. Wiadomo natomiast, że nowego pracodawcy musi już szukać obecny na zajęciach Marcin Warcholak, który spędził w gdyńskim zespole cztery lata, z tego dwa ostatnie w ekstraklasie.

Z nowych zawodników trener żółto-niebieskich Zbigniew Smółka miał do dyspozycji Aleksandra Kolewa, Michała Janotę i Oskara Repkę. Zabrakło jedynie Karola Danielaka, ale jego nieobecność by-

29
tytu zawodników
wzięło udział
w pierwszym
treningu
Arki

ła usprawiedliwiona – były zawodnik Chrobrego Głogów zmienił podczas tego weekendu stan cywilny. Na zajęciach pojawili się też zawodnicy wypożyczeni ostatnio do innych klubów – Adrian Klimczak z Olimpii Grudziądz i Przemysław Stolec z Chrobrego Głogów. We wtorek żółto-niebiescy mają w planie badanie wydolnościowe, natomiast w piątek o godz. 18 rozegrają w Gniewinie pierwszy w przerwie letniej mecz kontrolny – ich rywalem będzie mistrz Cypru Apoel Nikozja. Cztery dni później gdyńianie wrócą do tej miejscowości, ale na dłużej – do 4 lipca arkowcy będą przebywali na zgrupowaniu, w trakcie którego zagrają z wicemistrzem Izraela Maccabi Tel Awiw oraz z zespołem składającym się z bezrobotnych hiszpańskich piłkarzy. Później zmierzą się jeszcze z Dinamem Bukareszt i Zagłębiem Lubin.

Ligowy sezon zawodnicy Arki zainaugurują w sobotę 21 lipca meczem z Wisłą w Krakowie. W pełnej gotowości gdyńianie muszą być już tydzień wcześniej, bo najpierw czeka ich spotkanie z Legią w Warszawie, którego stawką jest Supercup Polski.

ŻUŻEL

Koniec marzeń o ekstralidze

Pomimo ambitnej postawy żużlowcy Zdunek Wybrzeże przegrali w Daugavpils z Lokomotivem 42:48. Ta porażka oznacza, że marzenia o ekstralidze gdańszczanie muszą odłożyć do kolejnego sezonu.

Na Łotwie Wybrzeże wystąpiło w osłabionym składzie. Kontuzja barku wykluczyła z udziału w tym spotkaniu drugiego z najsukceszniejszych zawodników, Mikke-la Michelsena, do Daugavpils nie dotarł także jego rodak i zmiennik Patrick Hougaard. Duńczyk poinformował, że po urazie odniesionym 23 maja w lidze swojego kraju nie jest jeszcze zdolny do jazdy. W tej sytuacji trener Mirosław Berliński nie miał żadnego pola manewru i na ten mecz musiał zabrać trzech juniorów, Dominika Kossakowskiego, Karola Zupńskiego i Marcina Turowskiego. Gdański szkoleniowiec tak kombinował ze składem, że ten ostatni pojechał tylko w jednym wyścigu, ale i tak goście nie byli w stanie pokonać rywali.

Na Łotwie tradycyjnie dobrze spał się Oskar Fajfer, który w sześciu startach zdobył 13 pkt. Przyzwyciężony wyparł Mikkel Bech i Anders Thomsen, ponownie zawiódł natomiast Michał Szczepaniak, który w czterech wyścigach wywalczył tylko trzy oczka.

Punkt bonusowy także trafił do rywali, którzy 20 maja triumfowali w Gdańsku 46:44. Wybrzeże zajmuje piąte miejsce i do Lokomotivu, który ma dwa zaległe mecze, traci pięć oczek.

(grze)

Wtorek
19/06/2018
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

REGION ZASKAKUJĄCA PROPOZYCJA PRAWNIKÓW

Prezent dla drobnych przestępców na 100-lecie niepodległości

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Zaskakująca propozycja związana ze 100-leciem niepodległości – śląscy adwokaci zaapelowali o amnestię dla skazanych za drobne przestępstwa i abolicję dla ściganych za podobne występki. Ich zdaniem byłby to dobry i odwołujący się do tradycji gest władzy. „Prawdziwa przemiana człowieka następuje dopiero na wolności” – argumentują prawnicy w uchwale przyjętej przez Okręgową Radę Adwokacką w Katowicach.

Andrzej Hola

W połowie maja jedna z gazet napisała, że prezydent Andrzej Duda rozważa amnestię z okazji 100-lecia niepodległości dla skazanych za mniejsze przestępstwa, np. sprawców wyroków, a także tych z wyrokami od dwóch do trzech lat, np. niepłacących alimentów. Media powoływały się na przecieki z jednej z kancelarii, której prezydent miał zlecić przygotowanie założeń takiego projektu. Pytany o to rzecznik prezydenta Krzysztof Łapiński powiedział jednak, że w Kancelarii Prezydenta nie toczą się żadne prace dotyczące ewentualnej amnestii na 11 listopada dla osób z niższymi wyrokami.

Przed II wojną światową amnestie ogłaszano kilkakrotnie – np. w 1936 r. „dla upamiętnienia wprowadzenia w życie ustawy konstytucyjnej z dnia 23 kwietnia 1935 r.”. W PRL

amnestie dotyczyły głównie więźniów politycznych. Na koniec PRL, w roku 1989, przyjęto dwie amnestie. Pierwszą po podpisaniu 5 kwietnia 1989 r. porozumień Okrągłego Stołu umorzono postępowania sądowe i darowano wyroki wszystkim osobom, które pomiędzy 31 sierpnia 1980 r. a 23 maja 1989 r. zostały uznane za winne przestępstw politycznych. Celem tego posunięcia było dopuszczenie byłych więźniów politycznych do demokratyzacji życia politycznego w Polsce. 7 grudnia 1989 r. Sejm PRL ogłosił amnestię, która m.in. osobom skazanym na karę śmierci zamieniała wyroki na 25 lat pozbawienia wolności. Potem wielkich amnestii nie było. Zdarzały się jednak tzw. małe – np. w 2013 r., kiedy na wolność wyszli m.in. pijani rowerzyści i drobni złodzieje (ci, którzy ukradli rzeczy o wartości poniżej 400 zł). Spowodowała to zmiana w prawie karnym.

Obecna propozycja idzie dużo dalej. „Śląscy adwokaci, wska-

zując na przypadającą w bieżącym roku setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości po 123 latach zaborów, przypominają, że jedną z pierwszych decyzji odrodzonego Państwa Polskiego było ogłoszenie amnestii dla sprawców drobnych przestępstw” – zauważyli członkowie ORA w Katowicach. Przypominają, że tradycją II Rzeczypospolitej było puszczanie w niepamięć i wybaczenie przewin dla uczczenia ważnych dla narodu i kraju wydarzeń, jakimi było zarówno odzyskanie niepodległości, jak i uchwalenie konstytucji.

Dziekan ORA mec. Roman Kusz powiedział PAP, że intencją autorów uchwały jest próba rozpoczęcia dyskusji na temat amnestii, a więc darowania lub złagodzenia orzeczonych już kar, ale też abolicji, czyli odstąpienia od ścigania sprawców niektórych czynów, przeciwko którym toczą się postępowania karne.

BEZPIECZEŃSTWO

Potrzebne sygnalizacja świetlna i fotoradar

Niedawno doszło do kolejnego wypadku na skrzyżowaniu przy al. Kołtąta w Będzinie, gdzie w kwietniu został potrącony 11-letni Pawelek, który 2 maja br. zmarł na skutek odniesionych obrażeń. Tym razem zderzyły się dwa samochody. Dwie osoby trafiły do szpitala. Niestety do tej pory nie ma tu sygnalizacji świetlnej i fotoradaru. Napisałam prośbę w tej sprawie do marszałka województwa śląskiego i był to jeden z czterech postulatów podczas zorganizowanej w Będzinie pikiet

– mówi Katarzyna Maciejewska, radna rady powiatu będzińskiego i członek klubu „Gazety Polskiej” Będzin II. Katarzyna Maciejewska podkreśla, że dwa z postulatów zostały zrealizowane: postawiono nowe znaki informujące o przejściu dla pieszych i obowiązuje ograniczenie prędkości do 50 km na godz. Niestety kierowcy łamią przepisy. – Tylko sygnalizacja świetlna i fotoradar są w stanie poprawić bezpieczeństwo. Zbliżają się wakacje, a to szczególnie niebezpieczny czas. Więcej dzieci będzie chodziło z Ksawery do parku ze strefą aktywności rodzinnej i na wodny plac zabaw – dodaje.

(ak)

WYBUCH GAZU

Dwie osoby odniosły obrażenia

Do wybuchu gazu doszło w trakcie remontu instalacji gazowej przy ul. Szkolnej w Pisarzowicach k. Bielska-Białej. Prace prowadzone były tuż przy budynku szkoły. Podczas prac ziemnych przy naprawie sieci wodociągowej doszło do uszkodzenia gazuociągu średniego ciśnienia. Prawdopodobnie koparka zahaczyła o gazociąg. Nastąpił wybuch, a następnie pożar. Dwie z czterech osób, które pracowały w pobliżu, odniosły obrażenia ciała.

Po najciężej rannego mężczyznę przyleciał śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Ranny trafił do Centrum Leczenia Oparzeń w Siemianowicach Śląskich. Drugi z poszkodowanych został przetransportowany do placówki medycznej standardową drogą. Droga w pobliżu miejsca wypadku była zablokowana, trwały prace związane z powstrzymaniem wycieku gazu, który płonął. Na miejscu pracowali strażacy, policjanci oraz pogotowie gazowe. Dokładne przyczyny i okoliczności wypadku bada policja.

(ak)



RACIBORSKI FESTIWAL ŚREDNIOWIECZNY

RACIBÓRZ \ Stowarzyszenie „Drengowie znad Górnej Odry” zaprasza w dniach 21–24 czerwca na IX Raciborski Festiwal Średniowieczny. Na gości wydarzenia będzie czekało wiele atrakcji, m.in.: prelekcje historyczne, turniej łuczniczy, koncerty, zabawy w średniowiecznym obozie, pokazy rzemiosła dawnego, średniowieczne zapasy, występy kuglarzy i grajków ulicznych. Na wszystkie wydarzenia wstęp wolny.

fol. mat. pras./d

PRZEDWYBORCZA PRÓBA SIŁ

SPOTKANIA TYLKO
DLA WYBRANYCH

Bielsko-Biała przeżywa prawdziwy najazd polityków totalnej opozycji. Niedawno agitował tam Robert Biedroń, a w ubiegłym tygodniu Bronisław Komorowski, były prezydent RP. Działacze Prawa i Sprawiedliwości nie mają wątpliwości – opozycja boi się, że prawica, która już jest bardzo mocna w radzie miasta (ma najwięcej radnych), może zdecydowanie wygrać nadchodzące wybory.

Komorowski przyjechał do Bielska-Białej na zaproszenie poseła Mirosława Nykiela i wziął udział w spotkaniu Klubu Obywatelskiego. Sala świeciła pustkami i to spotkanie Komorowskiego przeszłoby też bez echa, gdyby nie konkretne pytanie z sali byłego radnego sejmiku śląskiego Rajmunda Pollaka, który chciał poznać opinię byłego prezydenta w sprawie działalności Ruchu Autonomii Śląska.

PO od lat współpracuje z RAŚ w sejmiku śląskim, choć organizacja ta głosi kontrowersyjne hasła krytykowane przez wielu mieszkańców regionu. Piotr Pietrasz, katowicki radny PiS i regionalny rzecznik tej partii, od lat ostrzega przed pomysłami autonomistów zmierzającymi do wzmocnienia władz regionalnych kosztem jedności kraju. Podobne komentarze można znaleźć w internecie. Janusz Szczepański pisze do działaczy RAŚ: „Wasze działania doprowadzają do rozłamów, a nie jedności. Jako Ślązak od urodzenia wstydzę się, że istnieje taka szkodliwa organizacja jak wasza. Robicie tylko dużo zamętu wokół siebie, ale jeszcze nic dobrego nie zrobiliście”. Błażej Dyga dodaje: „Za autonomistów powinna się zabrać ABW z uwagi na podważanie jedności terytorialnej Polski”. „Dziękujemy PO za wychodowanie V kolumny” – pisze z kolei Adam Lutostański.

Zdaniem Pietrasza w propagandzie RAŚ bardzo dużo jest elementów promocji niemieckich przemysłowców z XIX w., nowej wersji historii w Muzeum Śląskim czy przypominania niemieckich patronów ulic usuniętych w 1922 r. ze śląskich miast. – RAŚ ma całościową wizję nowej historii regionu z odtworzeniem znaczenia Niemców sprzed 1922 r. – podkreśla Pietrasz. – Według autonomistów ta wizja jest bardziej europejska i jest przeciwstawiana zaściankowej i ksenofobicznej wizji polskiej. Niestety, polityków PO współrządzającej Śląskiem ten problem po prostu nie interesuje – zaznacza.



Przemysław Drabek | fot. Facebook/d

Znalazło to potwierdzenie na spotkaniu w Bielsku-Białej. Rajmund Pollak nie doczekał się odpowiedzi Bronisława Komorowskiego. Mało tego – interweniował patrol straży miejskiej i policjanci, Pollak opuścił salę, a następnie został wylegitymowany przez funkcjonariuszy – potwierdziła lokalnemu portalowi mł. asp. Iłona Michalczyk z KMP w Bielsku-Białej.

Działacze prawicy z Bielska-Białej spodziewają się kolejnych wizyt polityków PO w mieście. Nastawiają się jednak na pozytywną kampanię wyborczą. Mają już kandydata na fotel prezydenta – to Przemysław Drabek z PiS, popierany przez całą Zjednoczoną Prawicę. Wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej Stanisław Szwed przekonuje, że Drabek jest kandydatem młodym, ale zgromadził już duże doświadczenie w pracy w samorządzie. – Już cztery kadencje jest radnym, a od dwóch pełni funkcję wiceprzewodniczącego rady miejskiej. Jest z młodszej generacji, a Bielsko-Biała potrzebuje zmian – podkreślił. Wyraził też nadzieję, że Drabek zostanie prezydentem miasta oraz że Prawo i Sprawiedliwość uzyska większość w 25-osobowej radzie miejskiej.

..... (ah)

Spotkaliśmy się z wicepremierem Szydło po raz pierwszy i zrobiła na nas ogromne wrażenie. To wspaniała osoba, otwarta, inteligentna, z dużą wiedzą. Mój mąż mówi, że to właśnie pani Beata Szydło powinna być prezydentem naszego kraju. Oboje byśmy na nią zagłosowali – mówi Maria Sadowska, która wraz z mężem Adamem uczestniczyła w spotkaniu z wicepremier Beatą Szydło 16 czerwca w Domu Katolickim w Sosnowcu.

Agnieszka Kołodziejczyk

W czasie spotkania z wicepremier Beatą Szydło w Sosnowcu nie brakowało pytań o sprawy społeczne, służbę zdrowia, wyprawkę szkolną, wdrażaną emeryturę dla mam, priorytetowe programy dla seniorów i osób niepełnosprawnych. Wicepremier podsumowała także 2,5 roku pracy rządu.

– Na półmetku naszych rządów prawie wszystkie ważne projekty i reformy zostały wprowadzone w życie. Niektóre muszą być dokończono – mówiła wicepremier. – W tym roku dzięki 500+ do polskich rodzin trafi prawie 20 mld zł. Program nie tylko daje wsparcie rodzicom, którzy mogą wysłać dzieci na wakacje, nie martwić się o codzienne opłaty, ale pomaga także gospodarce. Obecnie jesteśmy stawiani w Europie za wzór, jeśli chodzi o politykę rodzinną.

Wicepremier Szydło wskazała też na podniesienie płacy minimalnej, obniżenie wieku emerytalnego podniesionego przez rząd PO-PSL. Obecnie w Polsce jest realizowana mądra polityka gospodarcza, polegająca m.in. na uszczelnieniu systemu VAT-owskiego. W Sosnowcu spotkanie cieszyło się wielkim zainteresowaniem mieszkańców. Nie zabrakło tu m.in. posłanki Ewy Malik z Prawa i Sprawiedliwości, która była organizatorem wizyty pani wicepremier w Sosnowcu, posła Roberta Warwasa, senatora Arkadiusza Grabowskiego i starosty będzińskiego Arkadiusza Watoły. Władze wojewódzkie reprezentował m.in. wicewojewoda Mariusz Trepka. Kolejnym punktem wizyty wicepremier w Zagłębiu była uroczysta msza św. w intencji ojczyzny na pl. Papieskim w Sosnowcu, wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych i koncert „Wolność, Miłość, Niepodległość”. Była to część obchodów 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

SPOTKANIA Z WICEPREMIER BEATĄ SZYDŁO W BĘDZINIE

Prawo i Sprawiedliwość
zawsze słucha

skania przez Polskę niepodległości.

Następnie na zaproszenie senatora Arkadiusza Grabowskiego oraz posła Prawa i Sprawiedliwości Waldemara Andzela wicepremier Beata Szydło spotkała się z mieszkańcami Będzina. Spotkanie, które miało miejsce w Państwowej Szkole Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Będzinie, także zgromadziło liczne grono uczestników.

Spotkania pod hasłem: „Polska jest jedna” są cyklem spotkań kluczowych polityków Prawa i Sprawiedliwości oraz lokalnych parlamentarzystów z wyborcami. Chodzi o przedstawienie dotychczasowych

osiągnięć rządu oraz planowanych kolejnych działań. Przy bardzo licznej frekwencji odbywają się także spotkania z europoseł Jadwigą Wiśniewską. Podczas spotkania z europosłanką w Częstochowie obecnych było ponad 400 mieszkańców, natomiast na spotkaniach np. w Bielsku-Białej, Będzinie i Tychach było obecnych ponad 150 mieszkańców.

– Prawo i Sprawiedliwość zawsze słuchało Polaków, bo politykę postrzegamy jako służbę obywatelom. Każde ze spotkań jest bardzo owocne, bezpośredni kontakt z mieszkańcami pozwala wypracować rozwiązania, które będą wychodziły naprzeciw zgłaszanym postu-



ZAGINIONE MIASTA W POLSCE

KATOWICE \ Muzeum Śląskie zaprasza 21 czerwca o godz. 18 na wydarzenie z cyklu „Spotkania z archeologią” pt. „Zaginione miasta w Polsce”. O poszukiwaniu zaginionych miast opowie Piotr Wroniecki, jeden ze współodkrywców średniowiecznej Nieszawy.

fot. mat. pras./d



ZAJĘCIA EDUKACYJNO-PLASTYCZNE

MYSŁOWICE \ MBP zaprasza do Biblioteki Centralnej w dniach 25–29 czerwca na spotkania w ramach „Lata wielu kultur”. Są to zajęcia edukacyjno-plastyczne dla dzieci, odbywające się codziennie w godz. 11–13.

fot. mat. pras./d

NIE I SOSNOWCU



Sprawiedliwość Michała Polaków

Spotkanie wicepremier Beaty Szydło z mieszkańcami Będzina w PSM im. Fryderyka Chopina cieszyło się wielkim zainteresowaniem mieszkańców regionu | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

latom. Podczas moich ostatnich spotkań, które odbyły się m.in. w Częstochowie, Będzinie, Tychach oraz Bielsku-Białej, sale były wypełnione po brzegi pomimo pięknej słonecznej pogody. To dowód na to, że Polacy chcą rozmawiać i wspólnie budować przyszłość Polski. Uczestnicy spotkań dzielą się swoimi spostrzeżeniami na temat polityki prorodzinnej rządu PiS. Podkreślają, jak bardzo program 500+ zmienił życie polskich rodzin, umożliwiając inwestowanie w edukację swoich dzieci, zapewniając im godną przyszłość – podkreśla Jadwiga Wiśniewska, europosełka Prawa i Sprawiedliwości.

Europoseł Wiśniewska wskazuje, że mieszkańcy interesują się również kwestią smogu i poprawy jakości powietrza. Rząd PiS jest pierwszym polskim rządem, który odważnie podchodzi do tego problemu. Chcemy rozwijać nowoczesne technologie węglowe, a jednocześnie proponujemy pilotażowy program „Stop smog”, w ramach którego planujemy przeznaczyć 180 mln zł na termomodernizację domów najuboższych osób.

– Duże zainteresowanie budzi propozycja premiera Ma-

teusza Morawieckiego zapowiadająca zmniejszenie składki ZUS dla małych firm, obniżenie stawki CIT, Konstytucja biznesu, co pokazuje jak długo polscy przedsiębiorcy oczekiwali na tego typu rozwiązania. Padają także pytania o sytuację osób niepełnosprawnych, dla których rząd przygotował propozycje, które w systemowy sposób wychodzą naprzeciw ich codziennym problemom. Spotykamy się z mieszkańcami dużych miast i miasteczek, dlatego nie brakuje również pytań o wsparcie dla budowy dróg lokalnych – dodaje europoseł Jadwiga Wiśniewska.

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA

Koncert w amfiteatrze



Narodowa Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia w Katowicach zaprasza 22 czerwca o godz. 18.30 na wydarzenie z cyklu „Koncert w Amfiteatrze”, w ramach którego wystąpi Zespół Muzyki Salonowej „Eleganza”. Zespół powstał w 2016 r. na bazie Gliwickiej Orkiestry Kameralnej i jest kontynuatorem wiedeńskiej tradycji muzykowania w klasycznym, lekkim i tanecznym nastroju. Tworzą go liderzy Gliwickiej Orkiestry Kameralnej, znakomici muzycy, pracujący i koncertujący na co dzień z renomowanymi polskimi instytucjami muzycznymi, takimi jak: Sinfonia Varsovia, NOSPR, Filharmonia Śląska czy Akademia Muzyczna w Katowicach. W programie zespołu znajdują się same przeboje, w tym walce, polki, czardasze, serenady, marsze, wiazanki, uwertury i tańce w wersji instrumentalnej znanych i czasem zapomnianych mistrzów, takich jak: Johann Strauss, Wolfgang Amadeus Mozart, Émile

Waldteufel, Vittorio Monti, Emmerich Kalman, Franz Lehar, Julius Fucik, Gerhard Winkler, Heinz Cruciarius, Robert Stolz, Hans Zander, Oscar Fetras, Matos Rodriguez, Franz von Suppe, Ruggiero Leoncavallo, Fred Raymond, Albert Ketelby. Program jest również stale wzbogacany o własne aranżacje i opracowania utworów muzyki salonowej. Zespół Eleganza występuje w składzie 6- lub 10-osobowym, co daje możliwość dopasowania się do każdej przestrzeni i warunków, zarówno w salach, jak i w plenerze. W piątkowy wieczór muzycy wystąpią w ramach bezpłatnego koncertu na świeżym powietrzu w niedawno otwartym Amfiteatrze NOSPR. Koncerty Elegancy cieszą się dużym powodzeniem i gorącym odbiorem oraz oddają klimat muzyczny, który z powodzeniem rozbrzmiewał w ogrodach, parkach oraz salonach XIX-wiecznej Europy.

(M)

FILM

Kino 320 metrów pod ziemią



Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej i Kopalnia Guido w Zabrze zapraszają w dniach 22–30 czerwca na Festiwal Niemieckich Horrorów. Goście wydarzenia będą mogli zjechać 320 metrów pod ziemię lub wejść na zamek i poczuć dreszczyk emocji. W programie pokazy kultowych filmów „Nosferatu” i „Gabinet doktora Caligari” z polskimi napisami. Podczas festiwalu muzyka do filmów będzie improwizowana. Wystąpi ansambl w składzie:

Łukasz Dziedzic – elektronika, Mariusz Knysak – nagrania tere nowe, Marcin Polak – brzmienia analogowe. Niemieckie horrory i ich niepowtarzalny klimat odżyją dzięki niesamowitym lokalizacjom oraz specjalnie stworzonej oprawie. Organizator prosi o potwierdzenie uczestnictwa do dnia 20 czerwca br. Więcej informacji na stronie www.haus.pl. Kontakt mejlowy: anna.kusa@haus.pl.

(M)



**ŻUŻEL ** ForBet Włókniarz Częstochowa nadal niepokonany na własnym torze! Żużlowcy Marka Cieślaka w czwartym w tym sezonie występie przed własną publicznością odnieśli czwarte zwycięstwo, a łącznie w całych rozgrywkach mają ich na koncie już pięć. Tym razem „Lwy” odprawiły z kwitkiem Stal Gorzów (49:41) i w tabeli PGE Ekstraligi plasują się na 2. miejscu.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

Trener reprezentacji Polski Adam Nawałka | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Śląskie ślady w kadrze Nawałki

Dziś Polacy rozpoczynają mundial meczem z Senegalem. Sprawdźmy więc, jak wiele w reprezentacji znaczą osoby z naszego województwa albo te, które wiele Śląskowi zawdzięczają.

Grzegorz Maciejewski

Nie sposób zacząć tę wyliczankę w inny sposób niż od trenera Adama Nawałki i jego sztabu szkoleniowego, który wykuwał się właśnie na Górnym Śląsku. Pierwsze samodzielne sukcesy w roli trenera Nawałka – krakowianin z pochodzenia – osiągać zaczął w GKS Katowice. Choć klub z Bukowej był wtedy biedny jak mysz kościelna, to właśnie tam Nawałka wyruszył w swoją wędrówkę na krajowy szczyt. Z Katowic w 2010 r. trafił do Górnika Zabrze, by po niespełna czterech latach zostać namaszczony przez Zbigniewa Bońka na stanowisko głównodowodzącego reprezentacji.

Nawałka zabrał ze sobą Bogdana Zająca i Jarosława Tkocza, z którymi również pracował w Katowicach i Zabrzu. Zając, drugi trener, urodzony w Jarosławiu, przez większość życia związany był z Małopolską. Tkocz, opiekun bramkarzy, to już z kolei Ślązak z pochodzenia. Jego rodzinne miasto to Rybnik. Nie zapominajmy, że sztab reprezentacji to prawdziwa armia ludzi. Fizjoterapeuci Wojciech Herman i Bartłomiej Spalek do dziś pracę z zespołem narodowym łączą z tą klubową – odpowiednio w GKS Katowice i Górniku Zabrze. Jednym z trenerów analityków jest z kolei inny Ślązak – Marcin Prasol.

No dobrze, a co z głównymi aktorami, czyli piłkarzami? Mamy się czym pochwalić. Kamil Glik (Jastrzębie-Zdrój) i Łukasz Piszczek (Goczałkowice-Zdrój) to osoby, z których rodzinne miejscowości mogą być dumne. Chętnie inwestują tam, dbają o sport i infrastrukturę. Piszczek żyje swoim klubem – LKS Goczałkowice – do tego stopnia, że gdy tylko może, pojawia się na meczach. A jeśli nie – ogląda je w internecie, bo transmisje przeprowadzane są m.in. na jego życzenie. Prawy obrońca interesuje się też rozgrywkami na Śląsku. Ostatnio widzowie internetowego kanału PZPN Łączy Nas Piłka mieli okazję przekonać się

nia Bytom–Ruch Radzionków... Wiele dobrego dla swojego macierzystego klubu, Rozwoju Katowice, robi z kolei tyszanin Arkadiusz Milik. Z podczęstochowskich Truskolasów pochodzi Jakub Błaszczykowski, a grę w naszym województwie mają za sobą Artur Jędrzejczyk (GKS Jastrzębie), Bartosz Białkowski (Górniki Zabrze), Michał Pazdan (Górniki Zabrze) i Rafał Kurzawa (również Górnik Zabrze). Nie ma cienia wątpliwości – bez Górnego Śląska ta kadra nie byłaby taka!

4
tytu kadrowiczów
(Błaszczkowski, Glik,
Milik, Piszczek) pochodzi
z województwa
śląskiego

PIŁKA NOŻNA



Daniel Pawłowski, szkoleniowiec bramkarzy drugoligowego ROW 1964 Rybnik, współpracuje z czołowym golkipierem reprezentacji Polski.

Choć pracuje ledwie w drugiej lidze, Daniel Pawłowski to ceniony w Polsce specjalista od szkolenia golkipierów. W internecie bardzo dużą popularnością cieszy się jego strona „Trening Decyzji Bramkarza”. Pomaga indywidualnie wielu zawodnikom z górnej polskiej półki. Wyznaje m.in. zasadę, że „rzut karny to nie loteria”. Jak się okazuje, z porad trenera bramkarzy ROW korzysta nawet Łukasz Fabiański, jedna z gwiazd reprezentacji Polski. Golkipier walijskiego Swansea, który ma za sobą świetny sezon w Premier League, na Euro 2016 we Francji nie obronił ani jednego z 10 rzutów karnych egzekwowanych wówczas przez Szwajcarów i Portugalczków, o co miał do siebie pretensje. Teraz to poprawił. – Zacząłem nad tym trochę myśleć. Teraz to poprawił. – Zacząłem nad tym trochę myśleć. Teraz to poprawił. – Zacząłem nad tym trochę myśleć.

(gma)

not met, nor is

(oma)



RUCH LOTNICZY MIESZKAŃCY BARANOWA WYPOWIEDZIELI SIĘ W SPRAWIE BUDOWY CPK

Wyniki nie zaskoczyły

Na pytanie: „Czy chce Pan/Pani budowy CPK w gminie Baranów?”, aż 84 proc. uczestników głosowania odpowiedziało „nie”.

| fot. Jacek Turczyk/PAP

Zaskoczenia nie było, jeżeli chodzi o wyniki referendum, jakie zostało przeprowadzone w gminie Baranów, w którym mieszkańcy gminy wypowiadali się m.in., czy chcą budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego na terenie ich gminy. Frekwencja wyniosła ok. 47 proc. – Nie jesteśmy zaskoczeni wynikami referendum – mówi pełnomocnik rządu ds. Centralnego Portu Komunikacyjnego Mikołaj Wild.

Natalia Karcz-Kaczowska

Nie jesteśmy zaskoczeni i z pokorą podchodzimy do wyników referendum. Zdajemy sobie sprawę z poziomu emocji wśród mieszkańców, dało się je odczuć już w trakcie otwartych spotkań w gminach – podkreślił Mikołaj Wild w jednej z wczorajszych rozmów.

Mikołaj Wild odbył już wiele spotkań z mieszkańcami gminy Baranów, na każdym z nich było wiele emocji. Dlatego nie dziwi, że na pytanie: „Czy chce Pan/Pani budowy CPK w gminie Baranów?”, aż 84 proc. uczestników głosowania odpowiedziało „nie”. Mieszkańcy odpowiadali również na pytanie: „Czy zgadzasz się na warunki rozliczeń zaproponowane przez rząd RP mieszkańcom gminy Baranów w związku z budową Centralnego Portu Komunikacyjnego?”. Słuszność zadania tego pytania zakwestionował Mikołaj Wild,

\\ Nie jesteśmy zaskoczeni i z pokorą podchodzimy do wyników referendum. Zdajemy sobie sprawę z poziomu emocji wśród mieszkańców, dało się je odczuć już w trakcie otwartych spotkań w gminach – powiedział Mikołaj Wild \\

gdyż, jak wskazał w rozmowie z PAP, mieszkańcy gminy zostali zapytani o to, czy zgadzają się na warunki rozliczeń zaproponowane przez rząd, podczas gdy indywidualne rozmowy na ten temat będą dopiero prowadzone. – Nie ma w tej chwili żadnych warunków rozliczeń

zaproponowanych przez rząd, co do których można było się rzeczowo odnieść – podkreślił Wild. Co ciekawe, na referendum w Baranowie próbuje zbić swój kapitał polityczny kandydat na prezydenta Warszawy Jacek Wojciechowicz, który krytykuje pomysł budowy CPK i wygaszanie lotów na Lotnisku Chopina. Wojciechowicz wspierał w niedzielę burmistrza Baranowa i od pewnego czasu zapowiada, że chce, aby odbyło się referendum w sprawie likwidacji Lotniska Chopina.

Przypomnijmy: Jacek Wojciechowicz w lutym opuścił Platformę Obywatelską, której kandydat na prezydenta Warszawy Rafał Trzaskowski wprost powiedział, że CPK jest niepotrzebne, bo podobne powstaje w Berlinie i trudno będzie z nim konkurować. Jednocześnie należy przypomnieć, że zgodnie z obowiązującym prawem referenda lokalne nie mają wiążącego charakteru.

SIEDLCE

Najnowocześniejsze w Polsce laboratorium fotowoltaiczne

Pierwsze w Polsce laboratorium fotowoltaiczne powstaje w Siedlcach. Instalację buduje spółka PGE Energia Odnawialna na terenie miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Laboratorium wyróżniać się będzie nie tylko nowoczesnymi rozwiązaniami, lecz także różnorodnością pod względem badanych technologii. Instalację badawczą utworzą 24 stoły, na których przewiduje się zainstalowanie paneli służą-

cych do wytwarzania energii elektrycznej pod wpływem promieni słonecznych. Badany będzie m.in. optymalny kąt nachylenia paneli względem słońca. Zestawy mają podlegać automatycznemu sterowaniu: cztery stoły dostosują się do optymalnego kąta padania promieni słonecznych. Dzięki siedleckiemu laboratorium zostaną zbadane nowe technologie wytwarzania energii elektrycznej. PGE Energia Odnawialna chce uruchomić punkt doświadczalny we wrześniu br. i przeprowadzić pierwsze testy na urządzeniach.

(js)

WARSZAWA

Patryk Jaki o przyszłości Skry

Wczoraj kandydat Zjednoczonej Prawicy na prezydenta Warszawy Patryk Jaki odwiedził zrujnowany stadion Skry wspólnie z ministrem sportu Witoldem Bańką i prezesem Skry, trenerem Anity Włodarczyk – Krzysztofem Kaliszewskim. Zniszczony stadion jest zdaniem Jakiego jednym z symboli rządów PO w stolicy. Jaki zapowiedział w przypadku wygranej w wyborach samorządowych rewitalizację i modernizację tego obiektu sportowego.

– Odbudujemy stadion, infrastrukturę wokół, baseny otwarte, których brakuje w Warszawie – zapowiedział, podkreślając, że Warszawa potrzebuje stadionu pierwszej kategorii. W ubiegłym tygodniu stołeczny ratusz zapowiedział ogłoszenie konkursu na modernizację Skry. Zdaniem ministra Bańki plany miasta przewidują stworzenie obiektu sportowego drugiej kategorii. – Tutaj powinien być stadion, na którym będzie można rozgrywać mistrzostwa Europy i świata, bo jesteśmy stolicą Polski – podkreślił Witold Bańka.

(js)



OSTROŻNIE NAD WODĄ!

APEL \ Od początku roku na Mazowszu utonęły już 22 osoby. Najczęstszymi przyczynami utonięć są nierozsądne, brawurowe zachowania oraz kąpiel pod wpływem alkoholu. Dlatego zwiększono kontrole przede wszystkim na dzikich kąpieliskach. – Proszę rodziców i opiekunów o zachowanie czujności i przekazanie dzieciom podstawowych zasad bezpiecznej zabawy nad wodą – apeluje wojewoda.

foto: Policja.gov.pl/d

KOLEJ

Otwarcie linii kolejowej 447 z opóźnieniem?

Wszystko wskazuje na to, że trasa kolejowa z Warszawy do Grodziska Mazowieckiego nie zostanie uruchomiona we wrześniu. Wykonawca robót na tzw. linii grodzkiej wystąpił do PKP PLK o wydłużenie czasu zamknięcia torowiska.

Anna Gębalska-Berekets

Według informacji podanych przez dziennikarzy portalu RynekKolejowy.pl wykonawca prac nad modernizacją linii kolejowej nr 447 wystąpił o przedłużenie czasu zamknięcia przejezdności linii do 20 października. Wiele wskazuje więc na to, że linia podmiejska z Warszawy do Grodziska Mazowieckiego nie zostanie otwarta we wrześniu. Przypomnijmy, że ta bez wątpienia ruchliwa trasa kolejowa została zamknięta dwutorowo 3 września ub.r. Intensywne prace miały zostać przeprowadzone w ciągu roku, a otwarcie linii miało nastąpić w ciągu 12 mie-

sięcy od rozpoczęcia prac modernizacyjnych.

Na etapie przeprowadzania prac pojawiły się nawet propozycje ze strony wykonawcy, firmy Intercor, że istniałaby możliwość skrócenia czasu zamknięcia torów. Te informacje potwierdził w wywiadzie dla portalu RynekKolejowy.pl Andrzej Pawłowski, wiceprezes PKP PLK. Zwrócił wtedy uwagę m.in. na możliwość wykorzystania potencjału wykonawcy, skrócenia czasu modernizacji i poprowadzenia prac całodobowo.

Warto zaznaczyć, że nie tylko linia 447 ma opóźnienia. Podobnie jest z pracami na remontowanej linii obwodowej, łączącej Warszawę Gdańską i Warszawę Zachodnią. Wpływ na płynność prac miały stare bunkry i do-

**\\ Wykonawca został zobowiązany do intensyfikacji prac. Ze względu na kluczowy charakter inwestycji PKP prowadzi stały monitoring prac, również w weekendy – mówi Karol Jakubowski z PKP **

maganie się przez jedno ze stowarzyszeń ochrony pozostałości militarnych. Zgodnie z zapewnieniami wykonawcy mają zakończyć prace w połowie sierpnia 2018 r.

Informacje o możliwym opóźnieniu prac na linii kolejowej 447 zaniepokoiły pasażerów, którzy dojeżdżają nią do stolicy. Korzystają oni obecnie albo z alternatywnych środków transportu (Warszawska Kolej Dojazdowa), albo autobusowej komunikacji zastępczej. Postanowiliśmy zapytać o wyjaśnienie tej sytuacji przedstawicieli PKP PLK. – Zgodnie z zawartą umową zakończenie prac na linii kolejowej 447 przewidziano w pierwszym kwartale 2019 r. Wykonawca (Intercor) wystąpił o przedłużenie zamknięcia toro-



wych. Sytuację tę i prace na linii omówiono na spotkaniu przedstawicieli zarządu PKP oraz zarządu firmy Intercor. Wyznaczono ważne punkty do planowej realizacji projektu. Obecnie kluczowe są intensywne prace związane z przebudową obiektów inżynierskich oraz odbu-

REKLAMA

OKAZJI DNIATATY
Ul. Dewajtis 3

Piknik

— Z TATA — Las Bielański 24.06

-11:00-
MSZA ŚW. pod przewodnictwem J. Em. ks. Kard. Kazimierza Nycz, ślubowanie ojców

-12:00-
KONCERT LA PALLOTINA na scenie plenerowej

-10:00-15:00-
KIERMASZ REKODZIEKA i swojego jada
PRZEJAZDY BYCZKA po ul. Dewajtis
Dmuchańce ZJEJEDZALNIE
KUCYKI
WARSZTATY I ANIMACJE dla dzieci
FOTOBODKA
MELEX i zdolnie sterownic MODEL TIRA
Prezentacje fotelik INFO /BEZPIECZEŃSTWO
przewożenia dzieci w pojazdach
INDIAŃSKA WIOSKA

Sponsor: Patroni medialni: Organ

WWW.DOBREMIEJSCE.ORG

WYBORY SAMORZĄDOWE

Usilne zabieganie o polityczne wsparcie

W Warszawie prekampania wyborcza rozkręciła się na dobre. Niektórzy spośród kandydatów wiedzą, że aby zdobyć głosy warszawiaków, muszą stworzyć szeroką koalicję. Dlatego np. kandydat Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej Rafał Trzaskowski zabiegał usilnie o poparcie lewicy. Jan Śpiewak stał w rozkroku pomiędzy lewicą a prawicą. I co z tego wyszło?

PO długo próbowała przekonać SLD do poparcia mojej kandydatury w wyborach na prezydenta Warszawy. Ubolewam, że tak się nie stało – powiedział wczoraj Trzaskowski. To, że kandydat Koalicji Obywatelskiej zabiega o poparcie SLD, było widoczne od dawna. W mediach pojawiały się nawet opinie, że robi się bardziej lewicowy niż sama lewica. Jeszcze niedawno deklarował, że chciałby być pierwszym prezydentem Warszawy, który udzieli ślubu parze homoseksualnej. Jednak nawet takie deklaracje nie pozwoliły mu na przekonanie do siebie środowisk lewicowych. Sojusz Lewicy Demokratycznej, jak zapowiedział jego przewodniczący Włodzimierz Czarzasty, jutro najprawdopodobniej przedsta-

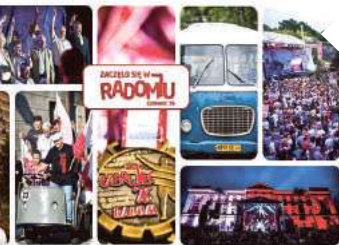
**\\ PO długo próbowała przekonać SLD do poparcia mojej kandydatury w wyborach na prezydenta Warszawy. Ubolewam, że tak się nie stało – powiedział wczoraj Trzaskowski **

wi swojego kandydata na prezydenta stolicy.

Na początku lipca powinniśmy również poznać kandydata koalicji, w skład której wchodzi:

Partia Razem, Inicjatywa Polska, Partia Zieloni i stowarzyszenie Wolne Miasto Warszawa założone przez Jana Śpiewaka. To ten ostatni do niedawna stał w rozkroku, nie wiedząc, czy zaufać w najbliższych wyborach lewicy, czy prawicy. Dużo mówiło się o tym, że ma otrzymać poparcie ze strony ruchu Kukiz'15. Jednak Śpiewak poszedł w stronę lewicy. A w jednej z rozmów Paweł Kukiz stwierdził: – Nie będę mógł już więcej wspierać kandydatury Jana Śpiewaka na prezydenta Warszawy, choćby dlatego, by nie obraziła się na niego Barbara Nowacka (Inicjatywa Polska) i Adrian Zandberg (Partia Razem) – żeby nie został na lodzie – stwierdził.

Natalia Karcz-Kaczkowska



OBCHODY ROCZNICY CZERWCA '76

RADOM \ W najbliższy piątek rozpoczną się obchody 42. rocznicy Radomskiego Protestu Robotniczego. Obchody rozpoczną się koncertem „Radomski Czerwiec Wolności” o godz. 18.30. Na scenie wystąpią radomscy artyści: KęKę Radom, Alicetea i zespół IRA.

fot. mat. pras./d



NIE CHCĄ KOLEJNEGO WYSYPISKA

GOSPODARKA ODPADAMI \ We wsi Jaskóło w gm. Nasielsk prywatny inwestor chce składować wszystkie typy odpadów, łącznie z niebezpiecznymi. Ma już niezbędne pozwolenia. Mieszkańcy okolicznych miejscowości protestują przeciwko otwarciu wysypiska.

fot. mat. pras./d



Wykonawca prac modernizacyjnych linii kolejowej nr 447 wystąpił o przedłużenie czasu zamknięcia przejezdności linii

| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

dową układu torowego na odcinku od stacji Grodzisk do stacji Pruszków. Na podstawie postępu i zaawansowania tych prac w połowie lipca określony będzie czas uzyskania przejezdności linii Warszawa–Grodzisk

– mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Karol Jakubowski, z zespołu prasowego PKP PLK.

Zgodnie z jego wyjaśnieniami na linii 447 wykonawca natrafił na niezidentyfikowane wcześniejsze kolizje, a to zwiększyło za-

kres robót. – Wykonawca został zobowiązany do intensyfikacji prac. Ze względu na kluczowy charakter inwestycji PLK prowadzi stały monitoring prac, również w weekendy – dodaje Karol Jakubowski.

INTERWENCJA

W obronie zdrowia lokatorów

„Dodatek Mazowiecki” otrzymał odpowiedź od rzecznika Woli Mariusza Gruzy w związku z interwencją dotyczącą przyspieszenia przydziału mieszkania socjalnego dla rodziny z dzieckiem, która od kilku lat mieszka w zagrzybionym lokalu w prywatnej kamienicy przy ul. Karolkowej 9. Jest możliwość skrócenia czasu oczekiwania na przydział.

Kamienica przy ul. Karolkowej 9 jest od 2013 r. własnością krakowskiej firmy Altum Investment. Deweloper przystąpił do generalnego remontu zamieszkałego domu, skazując lokatorów na uciążliwości i zagrożenia związane z pracami budowlanymi. W szczególności trudnej sytuacji znalazła się rodzina z kilkuletnim dzieckiem mieszkająca na ostatnim piętrze kamienicy. Nad jej mieszkaniem dach przeciekał i nie naprawiano go przez wiele miesięcy. Na ścianach wszystkich pomieszczeń pojawił się w końcu nalot grzyba. Bezpośrednio pod dziurawym dachem zacieki obrosły czarnymi plamami. Lokatorzy musieli odsu-

nąć wszystkie meble od ścian. Stosunkowo szybko zaczęli też odczuwać skutki zagrzybienia: wystąpiły problemy z płucami, kaszel, złe samopoczucie. Zagrożone było zdrowie dziecka. W końcu rodzina dostała mieszkanie socjalne.

– Przydzielono nam mieszkanie na Młynarskiej, ale ono jest odnawiane. Nie podano nam terminu, kiedy będzie można tam zamieszkać – powiedziała przed pięcioma dniami „Dodatkowi Mazowieckiemu” jedna z lokatorek zagrzybionego mieszkania.

Zwróciliśmy się więc do rzecznika Woli z pytaniem o termin zakończenia remontu mieszkania socjalnego. – Lokal przy ul. Młynarskiej,

do którego została skierowana rodzina mieszkająca obecnie w budynku przy ul. Karolkowej 9, był uwzględniony w postępowaniu przetargowym na remont 21 lokali, które rozstrzygnięto 13 czerwca – oświadczył Mariusz Gruza. – Umowa z firmą, która wygrała przetarg, będzie podpisana w bieżącym tygodniu. Wówczas wykonawcy zostaną wysłani mejl z prośbą o uwzględnienie w pierwszej kolejności tego lokalu w harmonogramie remontów – dodał rzecznik Woli. Jest więc szansa na przyspieszenie wprowadzki z zagrzybionych pomieszczeń.

..... Janusz Sujecki

KULTURALNY FLESZ

HISTORIA



fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

80. rocznica sprowadzenia relikwii św. Andrzeja Boboli

80 lat temu sprowadzono do Polski relikwie św. Andrzeja Boboli. W dyskusji o burzliwych dziejach tych relikwii wezmą udział: dr Jarosław Szarek, prezes IPN, prof. Jan Żaryn, dr hab. Paweł Skibiński oraz ks. prałat Józef Niżnik. Prowadzenie: dr Rafał Łatka. Wstęp wolny.

Wtorek, 19 czerwca, godz. 17.30, Przystanek Historia, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa

DLA MŁODZIEŻY



fot. mat. pras./d

Poeeci dla Niepodległej

Warsztaty Literackie „Poeeci dla Niepodległej... – przystanek Patriotyzm” dla 35 młodych autorów z placówek oświatowych w Siedlcach i powiatu siedleckiego. Zajęcia przeprowadzą mgr Agnieszka Zdanowska i animatorzy Siedleckiej Grupy Literackiej „Witraż”. Uzupełnieniem będzie śpiewanie pieśni ojczyńskich.

Wtorek, 19 czerwca, od godz. 9, Dom Pracy Twórczej „Reymontówka”, ul. Chlewiska 22, Kotuń

PODRÓŻE



fot. mat. pras./d

Namibia, jakiej nie znamy

Pokaz barwnych zdjęć z podróży. Prelegenci opowiedzą o tym, jak przejechali Wybrzeże Szkieletów, gdzie zobaczyli wiele dziwnych roślin, które żyją tam od 2 tys. lat. Nakarmili lwy i gepardy, obejrzeni inne dzikie zwierzęta w ich naturalnym środowisku. Odwiedzili też plemiona Himba i Herero.

Środa, 20 czerwca, godz. 18.30, CIS „Przy Parku”, ul. Poznańska 292, Ożarów Mazowiecki

ZDROWIE



fot. mat. pras./d

Dieta antyrakowa

Epidemia raka wymusza na nas zmianę stylu życia, a przede wszystkim sposobu odżywiania. Wykład dla kobiet poprowadzi dietetyk kliniczna Justyna Nierwińska. Jak się odżywiać, aby wspomóc organizm w walce z nowotworami? Jak im zapobiegać? Dla każdej uczestniczki będzie niespodzianka. Wstęp wolny.

Środa, 20 czerwca, godz. 17.30, Biblioteka „Pod Skrzydłami”, ul. Grójecka 109, Warszawa

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Chodaczek

XXV Powiatowy Konkurs Piosenki Wakacyjnej. Występy dziecięcych solistów i zespołów wokalnych. Celem konkursu jest integracja środowisk szkolnych oraz przedszkolnych poprzez popularyzowanie piosenek żeglarskich, harcerskich, turystycznych i ludowych. Konkurs ma także na celu promowanie młodych talentów.

Środa, 20 czerwca, godz. 10, SCK, ul. 15 Sierpnia 83, Sochaczew

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Dzieci z Bullerbyn

Spektakl dla dzieci na podstawie ponadczasowej książki o małych, zwariowanych i niezwykle pomysłowych mieszkańcach małej osady Bullerbyn. Dzieci z Bullerbyn nie mogą usiedzieć w miejscu ani chwili. Podczas dynamicznego przedstawienia będą sprzedawały wiśnie, szukały Wodnika oraz przebierały się za dorosłych. Wstęp wolny.

Środa, 20 czerwca, godz. 18.30, Dom Kultury KADR, ul. Gintrowskiego 32, Warszawa



LICZBA DNIA

MUNDIAL \ 75 TYS. osób będzie mogło oglądać w Narodowej Strefie Kibica pierwszy mecz reprezentacji Polski na mundialu. Przed spotkaniem z Senegalem (godz. 17) w strefie na PGE Narodowym wystąpi zespół Kombi, a na trybunach nie zabraknie wielkiej biało-czerwonej flagi. Bilety do Narodowej Strefy Kibica można kupować w kasach na Stadionie Narodowym i w sieci już od 10 zł.

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

Naszym celem było przede wszystkim wypróbowanie kilku wariantów defensywnych, bo ostatnio sporo pracowaliśmy nad obroną. Nie jesteśmy jeszcze w rytmie meczowym, co oczywiste. Na razie liczy się odpowiednie przygotowanie fizyczne – ocenił sparing z Mazurem Karczew (5:1) Inaki Astiz, który przedłużył kontrakt z Legią o rok

Sandro Kulenović chce walczyć o miejsce w składzie Legii | fot. Marcin Szymczyk/400mm

Trening na piątkę

Czwartoligowy Mazur Karczew był pierwszym rywalem Legii podczas letnich przygotowań do sezonu. „Wojskowi” mieli się rozruszać, sprawdzić, w jakiej formie są po wakacjach, i pod tym względem był to udany sprawdzian. Legioniści z łatwością wygrali 5:1, a gola strzelił nawet Eduardo da Silva.

Małgorzata Chłopaś

Dla napastnika, który wiosną miał być motorem napędowym ataku „Wojskowych”, jest to pierwsze trafienie w barwach warszawskiego klubu. Oprócz niego bramki zdobyli: powracający z wypożyczenia do młodzieżowej drużyny Juventusu Turyn Sandro Kulenović, Mateusz Hołownia i Michał Kucharczyk.

– Spotkanie z Mazurem było dla nas formą treningu. Nasz zespół dobrze wyglądał w trakcie meczu. Podobnie było podczas ostatniego tygodnia treningów. Zaprezentowaliśmy się z odpowiedniej strony. Mogliśmy również obejrzeć graczy, którzy wrócili do nas po wypożyczeniach ze swoich klubów – stwierdził trener Dean Klafurić.

W meczu z Mazurem Legia testowała ustawienie 3–5–2, nad którym piłkarze pracowali przez cały tydzień. W takiej taktyce stoperów wspierają wadłowi, którzy podłączają się do ataku. „Wojskowi” próbowali tego systemu już podczas zimowego obozu w USA, ale w lidze się to nie sprawdziło i aby skutecznie walczyć o punkty, powrócono do klasycznego ustawienia z czwórką obrońców. Teraz, jak widać, pomysł 3–5–2 powrócił. – Szu-

kamy optymalnego ustawienia i w najbliższych dniach poświęcimy temu czas – przyznał Klafurić.

W sparingu nie mógł zagrać José Kanté, który dopiero w niedzielę po południu pojawił się w Warszawie, a w poniedziałek został przebadany. Jego transfer może okazać się bardzo istotnym ruchem w obliczu nieustających problemów zdrowotnych Jarosława Niezgody. Napastnik nr 1 wciąż odczuwa ból kręgosłupa, mimo że w przerwie wakacyjnej wykonał potężną pracę z fizjoterapeutami. – Jest poprawa, ale dopóki ból nie minie, nie ma potrzeby wchodzić w trening biegowy – powiedział.

Dobłą formą błysnął Kulenović, który w „Juve” nabrał tężyzny i pewności siebie. Do Włoch wyjechał chłopiec, wrócił młody mężczyzna. – Po powrocie czuję się doskonale. Wszyscy świetnie mnie przyjęli. Zrobię wszystko, żeby zostać w Legii w przyszłym sezonie i walczyć o miejsce w pierwszym składzie. Skupiam się tylko na tym i cieszę się z dwóch goli zdobytych na start przygotowań – stwierdził Chorwat.

Teraz przed Legią dwa tygodnie pracy w Warce. 10–11 lipca „Wojskowi” zaczną walkę o Ligę Mistrzów.

2
tyle tygodni
Legia spędzi
w Warce

PIŁKA NOŻNA

Ruszyła lawina zmian w Pogoni

Pogoń nie zdołała utrzymać się w lidze, co pociągnęło za sobą poważne zmiany. W zaledwie kilka dni w klubie z Siedlec zmienił się prezes, odejść musiał trener, inny będzie również skład zespołu.

Zmiany zaczęły się od samej góry – Andrzej Materski zastąpił Michała Chromińskiego na stanowisku prezesa. Chromiński zostaje jednak w Pogoni jako wiceprezes. Ostatnim członkiem zarządu będzie Krzysztof Dębiński. Trenerem Pogoni nie jest już Dariusz Banasik, którego kontrakt zostałby przedłużony w razie utrzymania. Spadek sprawił, że Banasik musi szukać nowej pracy. Niewykluczone, że znajdzie ją w Radomiaku. Pogoń rozpaczliwie próbowała ratować miniony sezon, ale nie przyniosło to spodziewanego efektu. Do 10. kolejki zespół prowadził Adam Łopatko, który zdobył średnio 1,1 pkt na mecz. Nieco lepiej poradził sobie Bartosz Tarachulski, który przejął drużynę jesienią i do zimy poprawił nieco tę średnią (1,44 pkt). Banasikowi poszło najgorzej – w rundzie wiosennej Pogoń zdobywała średnio 0,88 pkt na mecz. Już teraz z Pogoni odeszli: Arkadiusz Czarnecki, Ziggy Gordon, Łukasz Jegliński i Grzegorz Tomasiewicz, a o tym, czy to koniec zmian, zdecydował nowy dyrektor sportowy. Został nim Piotr Kosiorowski, je nowy dyrektor sportowy. Został nim Piotr Kosiorowski, w przeszłości piłkarz m.in. Pogoni, Polonii Warszawa czy Sandecji Nowy Sącz.

(mch)